

DILLINGER NA "PUŁASKIM"?

AZJA DLA AZJATÓW— WOŁA JAPONIA.

O Losach Dalekiego Wschodu Decydować Będzie
w Przyszłości Japonia.

Tokio, Japonia, 5 maja. (Prasa Stow.) — Japoński min. spraw zagranicznych, Koki Hirota, przemawiając wczoraj do gubernatorów japońskich, powtórzył wytknięty przez swych poprzedników program: „Azja dla Azjatów — Zachodowi wara od spraw Dalekiego Wschodu.”

Nigdy się już nie powtórzy to, co się stało w Genewie — mówił Hirota. — mamy nie przeciw wymianie myśli, jeżeli jest to konieczne, na temat zasad państw z poszczególnymi państwami świata, lecz wobec faktu, że w sprawach Dalekiego Wschodu nasze postulaty zostały odrzucone przez mocarstwa w Genewie, co spowodowało naszą decyzję w sprawie wycofania się z Ligi Narodów, byłoby błędem z naszej strony, aby podobne sceny miały się w przyszłości powtórzyć.”

Z tego oświadczenia przedstawiciela rządu japońskiego, byt.

aczkolwiek poruszył on tylko wypadki w Genewie, obserwatorzy wnioskują, że Japonia w przyszłości nie będzie chciała o-mawiać spraw Dalekiego Wschodu z przedstawicielami mocarstw Zachodu czy to w Genewie, czy też na prywatnych konferencjach z poszczególnymi państwami.

Japonia będzie w przyszłości — mówił dalej Hirota — jedynym protektorem stabilizacji i pokoju na Dalekim Wschodzie. Takie jest powołanie Japonii. Rząd japoński będzie w przyszłości współpracował z państwami Dalekiego Wschodu w celu utrzymania pokoju i w celu odbudowy ekonomicznej Chin.

Hirota oświadczył również, że Japonia dąży do zjednoczenia powaśnionych Chin i do zaprowadzenia w Chinach nowego porządku, któryby zapewnił Chinom trwały dobrobyt.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Sekretarz rolnictwa Wallace powiedział na konferencji Izby Handlowej Stanów Zjedn., że kraj może się dźwignąć z depresji w dwóch lub trzech latach, ale tylko z kooperacją przemysłu, rolnictwa i pracy. — Pierwszymi, którzy odmówią tej kooperacji panu Wallace'owi, są farmerzy, nazywający go zdrajcą ich sprawy i domagający się usunięcia go z gabinetu.

Prasa niemiecka jest pod ścisłą kontrolą rządu niemieckiego i nie może pisać nic, co by się Hitlerowi nie podobalo. Pisma niemieckie stały się zwykłymi organami do publikowania suchych komunikatów rządu. Hitler, zauważywszy bezbarwność pism niemieckich, kazał swemu min. oświaty Goebbelsowi, zwołać dziennikarzy i palnąć im repremendę na temat znaczenia prasy w społeczeństwie. Goebbels to uczynił. A kiedy na drugi dzień, jeden z dziennikarzy berlińskich pozwolił sobie na szczytę „barwności” aresztowano go i odstawiono do obozu koncentracyjnego dla wrogów Hitlera.

Dziwny naród ci depozytary. Nie daj im — krzyczą, dawaj — nie biorą. Kontroler pieniędzy O'Connor zaapelował do depozytów zamkniętych banków, aby zgłosili się po czekające na nich miliony. Przejemcy 848 zamkniętych banków donieśli mu, że od zgórą dwóch miesięcy mają gotowe czek widendowe, na ogólną sumę \$3,037,526, po które nikt się nie zgłasza.

KALENDARZYK

Dziś, sobota, 5-go maja: — Św. Piłusa V. Pap.

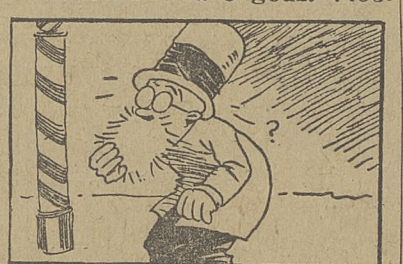
Jutro, niedziela, 6-go maja: — Św. Jana w Oleju. Piąta Niedziela po Wielkiej nocy.

Ewangelja: „O prawdziwej modlitwie”.

Pojutrze, poniedziałek, 7-go maja: — Św. Florjana. Dni Krzyżowe.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:41. Zachód słońca o godz. 7:53.



Pogoda w Chicago i okolicy: W sobotę częściowo pochmurno, możliwe krótkotrwałe deszcze. Umiarkowany wiatr, przebiegający południowy. Dziś całkowicie chłodniej. W niedzielę częściowo pochmurno.

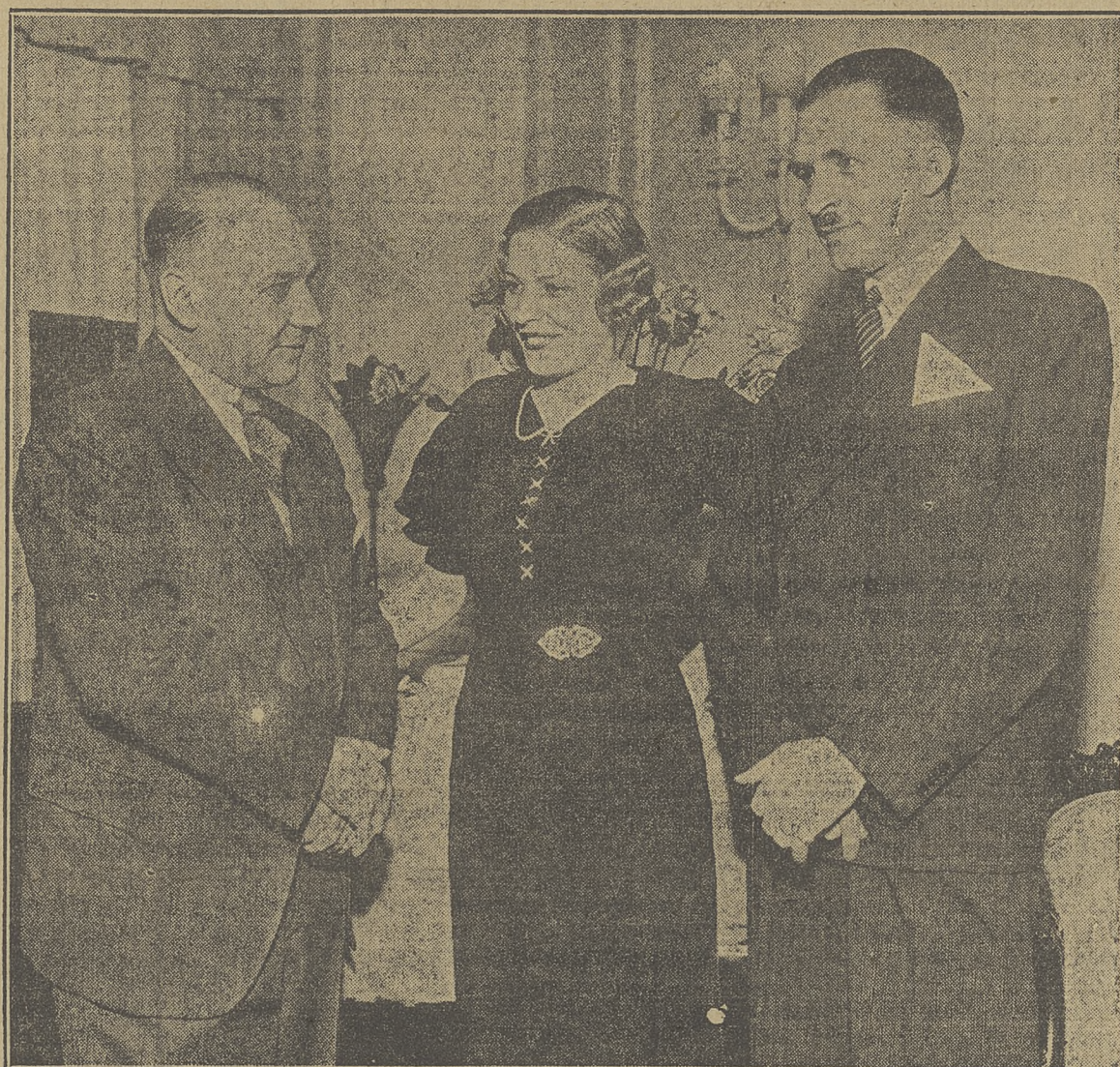
Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 5-tej rano 83 stopnie, najniższa wczoraj o godzinie 7-mej rano 64 stopnie.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 19 i 3 setne centa. Bondy polskie 8-proc. \$85.75; bondy 7-proc. \$104.25; bondy 6-proc. \$77.00.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

RZADCY GOŚCIE W CHICAGO.



Dr. Józef Mościcki, sekretarz Ambasady Polskiej w Washingtonie, syn Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, i jego małżonka w apartamentach Konsula Generalnego R. P. dra Tytusa Zbyszewskiego, którego są gośćmi na czas swego pobytu w Chicago. (Kłisa Tribune).

Syn Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z Małżonką w Chicago.

Dr. Józef Mościcki Weźmie udział w Obchodzie Majowym.

Dr. Józef Mościcki, pierwszy sekretarz Ambasady Polskiej w Washingtonie, syn Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, przybył wczoraj wieczorem do Chicago, aby zapoznać się z Polonją chicagowską i uświetnić jutrzejszy obchód Konstytucji 3-go Maja w Parku Humboldt.

Państwo Mościcki przybyli z Detroit samochodem i udali się wprost do mieszkania dra Tytusa Zbyszewskiego, Konsula Generalnego R. P., którego gośćmi będą przez czas swego tutaj pobytu.

W wywiadzie z przedstawicielami prasy amerykańskiej dr. Mościcki nie chciał omawiać spraw politycznych Polski ani też niedawnej pogłoski, jakoby jego ojciec, Prezydent Ignacy Mościcki, nosił się z zamiarem ustąpienia z prezydentury.

Pani Mościcka wyrażała się z entuzjazmem o mieście Chicago mówiąc, że przypomina jej Riwierę, kiedy patrzy na jezioro Michigan.

W Chicago Historical Society. Dzisiaj, o godz. 12 w południe, w salach Chicago Historical Society odbyła się w obecności licznych gości uroczysta ceremonia wręczenia przez dra Mościckiego pamiątkowych albumów z Polski Towarzystwu Historycznemu.

O godz. 1 po południu, odbyło się w Klubie Raquet śniadanie wydane przez Pana Konsula Generalnego na cześć pp. Mościckich i trustysów Towarzystwa Historycznego.

Około godz. 4-jej po południu, pp. Mościcki mieli się udać do Milwaukee na zaproszenie studentów polskich z Uniwersytetu Marquette, skąd mają wrócić jutro wczesnym rankiem.

W niedzielę.

10:30 przed południem solenne nabożeństwo z okazji święta narodowego w kościele św. Trójcy.

12:30 Lunch w Saddle and Cycle Club, wydany na cześć pp. Mościckich przez panią Daniel McCarthy i jej córkę p. Gertrudę McCarthy (181 Lake Shore Drive).

2:15 Przybycie pp. Mościckich na obchód majowy w Humboldt Parku.

8:00 wieczorem — Obiad wydany na cześć państwa Mościckich przez pp. Dewey, w ich rezydencji, 1507 N. State Parkway.

10:00 wieczorem, udział w balu Federacji Studentów Polskich na cześć pp. Mościckich.

W poniedziałek.

11:00 przed południem — zwiedzenie International House.

5-ta po południu — herbatka wydana przez Polish Students Association w Illinois Athletic Club.

7-ma wieczorem — obiad wydany przez Konsula Generalnego R. P. (999 Lake Shore Drive).

8:30 wieczorem — Koncert Symfoniczny muzyki polskiej w Orchestra Hall, pod dyrykcją prof. Jerzego Bojanowskiego. Po koncercie przyjdzie przez Polish Arts Club.

We wtorek.

Wyjazd do South Bend, Ind., na zaproszenie p. Bendixa, który przysłał po pp. Mościckich swój aeroplan. Po lunchu wydanym przez pp. Bendix uroczystość i powitanie gości przez Polonję miejscową oraz zwiedzenie Notre Dame University.

Sroda rano: — Wyjazd do Pittsburgha i Washingtonu.

Ojciec Chciał Wytruć Całą Rodzinę; Troje Umarło.

Trucizną na szczury podał jako chininę.

Sapula, Okla., 5 maja. — Chester Barrett, lat 32, przyznał się wczoraj, że otrął swoje trzy małe córki i próbował otruć onegdaj w nocy swoją żonę, pięcioro innych dzieci i siebie samego. Przyszanie się Barrett do niesamowitego zbrodni przyszło po godzinach indagacji w biurze prokuratora powiatowego.

Troje dzieci umarło onegdaj w nocy krótko po wypiciu napoju podanego im przez Barrett, który powiedział rodzinie, że to jest chinina. Śledztwo wykazało, że doży żażyte przez żonę Barrett, jego dzieci i przez niego samego, były trucizną na szczury. Odratowanych członków rodziny udało się pewnie utrzymać przy życiu.

Władze nie umiały inaczej wyjaśnić motywu zbrodni, jak tylko obłąkaniem Barrett. Sąsiedzi mówili, że był on bez pracy od szeregu miesięcy i ostatnimi czasami zachowywał się anormalnie.

Sędzia Jarecki Ma Się Coraz Lepiej.

Sędzia powiatowy Edmund K. Jarecki, chorujący oboźnie od tygodnia na influencję, czuje się znacznie lepiej i prawdopodobnie opuści szpital za kilka dni.

Dr. Franciszek A. Dulak, lekarz sędziowy, powiedział dzisiaj rano, że po raz pierwszy od czasu choroby pacjent miał wczoraj temperaturę, puls i oddech normalne.

New York. — Severino Santilla, lat 48, został 89,000-ym więźniem, przyjeżdżającym do Sing Sing. Dostał on dwa lata więzienia za napad.

POLICJA NIE WIE, GDZIE SIĘ DYTA OBRACA.

Polowanie Rozciąga Się na Drugą Stronę Atlantyku.

John Dillinger, osławiony bandyta z Indiana, stał się wczoraj czemś w rodzaju międzynarodowego „stracha”, kiedy podniecone kablagramy z Londynu doniosły, że ma on podróżować „incognito” na morzu, w drodze do Wielkiej Brytanii.

Lokalne władze kierujące polowaniem na znikającego zbiegę, nie przywiązywały wielkiego znaczenia do tych pogłosek.

Nie mogły jednakowoż powiedzieć z jakimkolwiek stopniem pewności, gdzie Dillinger jest teraz. Przypuszcza się, że przyczaił się w Chicago. Możliwym jest także, że kryje się gdzieś w Ohio, albo że ciągle jeszcze jest w Minnesocie w okolicy St. Paul.

Niemniej jednak, wiadomości z Londynu nie zignorowano zupełnie. Dept. sprawiedliwości w Washingtonie zwrócił się do władz kanadyjskich i angielskich z prośbą o zbadanie tych pogłosek.

Według kablagramów, władze chicagowskie miały prosić Scotland Yard w Londynie o dawanie pilnego baczania na

pasażerów przybywających do portów angielskich okrętami ze Stanów Zjedn. i Kanady. Nadzynał do „stracha”, kiedy podniecone kablagramy z Londynu doniosły, że ma on podróżować „incognito” na morzu, w drodze do Wielkiej Brytanii.

W rezultacie, wszystkie okręty będą pilnowane w Glasgowie i Greenock, w Szkocji, w Belfast, w Irlandji i w Liverpoolu, gdzie Dillinger jest verpólny oświadczył wczoraj wieczór, że nie ma specjalnych powodów, aby spodziewać się Dillingera na pokładzie „Du-chess of York” lub „Pułaskiego”, że jednak przedsięwzię wszystkie środki zapobiegawcze, aby nie dać mu umknąć, gdyby chciał lądować.

Policia chicagowska zapatrywała się sceptycznie na ten cały huczek i oznajmiła, że nie zaprzestanie wysłać patroli na każdą wiadomość o Dillingerze, wyłączając oczywiście takie informacje z odległego Londynu.

Plan Kontroli Giełdowej Przeszedł w Izbie.

Ostre „Kły” Zostawiono w Ustawodawstwie.

Washington, 5 maja. — Tydzień gorącej debaty w Izbie reprezentantów zakończył się wczoraj przeprowadzeniem rządowego bilu kontroli giełdowej, wyposażającego federalną komisję przemysłową w szeroką władzę nad amerykańskimi rynkami papierowymi, a pośrednio nad wewnętrznymi sprawami korporacji prywatnych. Bil przeszedł 280 głosami do 84.

Poza jedną lub dwiema mniejszego znaczenia poprawkami, sankcjonowanymi przez międzyzastanową komisję handlową, radykalne ustawodawstwo skończyło swoją przeprawę przez niższą Izbę kongresu w tej samej formie, w jakiej ją zaczęło. Próby zniwelowania jego zastrzeżeń zniweczyła większość demokratyczna, silnie zdecydowana zatrzymać w ustawodawstwie „ostre kły”, jakich żądał Prezydent Roosevelt.

Podjęta w ostatniej chwili próba zastąpienia bilu mniej ostrym aktem chybiła, kiedy wniosek republikański o zwró-

cenie bilu do komisji został odrzucony 285 głosami do 84. — Wniosek zawierał instrukcję dla międzyzastanowej komisji handlowej, by zgłosiła t. zw. bil Bulwinkle'a, który kontrolę giełdową oddaje w ręce agencji niezależnej od rządu, powołanej do życia przez Prezydenta, zamiast federalnej komisji przemysłowej.

Bil poselski, naznaczony przez „młodych, liberalnych” prawników pracujących z międzyzastanową komisją handlową i pięciokrotnie od tego czasu zrewidowany, uważa się za znacznie ostrzejszy, niż towarzyszący projekt, opracowany przez senacką komisję finansową i czekający teraz na akcję wyższej Izby.

Oczekuje się, że — w przeciwieństwie do Izby — senat porobi dużo ważnych poprawek w ustawodawstwie i że bil kontroli giełdowej, jaki ostatecznie wyłoni się z młyna kongresowego będzie znacznie łagodniejszy, niż ustawodawstwo uchwalone wczoraj w Izbie reprezentantów.

NOWY APEL W KONGRESIE O SPŁATĘ „ZAMROŻONYCH” DEPOZYTÓW.

Washington, 5 maja. — Projekt spłacenia depozytorów zamkniętych banków z funduszy federalnych scharakteryzowano wczoraj w Izbie reprezentantów jako „drugą deklarację niepodległości”.

Podczas debaty nad planem kontroli giełdowej, kongresman Truax, demokratą z Ohio, wystąpił z apelem do członków o podpisanie petycji, która by sprowadziła bil McLeoda na plenium. Powiedział on:

„Bil byłby dobrodziejstwem dla każdej części kraju i wielce by ożywił handel i przemysł. Umieściłby on \$1,800,000,000 w zamrożonych depozytach w rę-

kach ludzi, którzy byli wprowadzeni w błąd przez urzędników państwowych.”

Autor bilu, kongr. McLeod, rep. z Mich., zapowiedział, że walka o przeprowadzenie tego ustawodawstwa będzie prowadzona do końca sesji. Był on pełen ufności, że potrafi sformułować akcję w sprawie swojego bilu.

Petycja o zwolnienie poselskiej komisji reguł z dalszego rozważania bilu i oddanie go pod głosowanie 14. maja, wymaga 145 podpisów. Wczoraj upłynął termin wniesienia tej petycji, widniały jednak na niej tylko 102 podpisy.

Anglja Opracowuje Nowy Program Zbrojeń.

Zamierza Pozostawić Europę w Spokoju i Zbroić Się
na Własną Rękę.

Londyn, 5 maja. — Specjalny komitet rozbrojeniowy z ramienia rządu angielskiego za-jęty jest od kilku dni pracą o-koło opracowania nowego programu zbrojeń, jaki Wielka Brytania gotowa będzie przyjąć w końcu tego miesiąca. W Londynie utrzymuje się przekonanie, że na następnej sesji konferencji rozbrojeniowej nastąpi rozłam i każde państwo czy też bloki państw przystąpią do intensywnego wysiłku zbrojeń. Przewidując taką sytuację, rząd Wielkiej Brytanji już teraz robi przygotowania i zdecydowany jest, w razie rozbicia się konferencji rozbrojeniowej, która się zbierze w końcu b. miesiąca w Genewie, do pozostawienia Europy w spokoju i przystąpienia do zbudowania olbrzymiej potęgi wojennej na

morzu i w powietrzu na własną rękę.

Jeżeliby Anglja zrealizowała swe plany, byłby to śmiertelny cios dla Francji, która od szeregu lat zabiegała o względy Wielkiej Brytanji, pragnąc mieć Anglję po swojej stronie w razie wybuchu nowej wojny. Anglja dotychczas nie dała Francji takiego zapewnienia i stale lawirowała, lecz obecnie, po wielu nieudanych próbach utrzymania pokoju przez przeprowadzenie programu rozbrojeniowego, Anglja zdecydowana jest zagrać w otwarte karty.

Zakłady aeroplanowe w Anglii są w pełnym ruchu. W ostatnich kilku miesiącach Anglję otrzymały wielkie zamówienia na aeroplany z Południowej Afryki, z Polski, z Indji, z Kolumbji, ze Szwajcarji, z Francji, Danji i z Persji. Świat zaczyna się zbroić w powietrzu.

ŁUDNOŚĆ POLSKA W CZECHOSŁOWACJI DOMAGA SIĘ SWYCH PRAW.

Morawska Ostrawa, 5 maja. U prezydenta kraju morawsko-sląskiego, byłego ministra Czernego w Bernie Mor. bawiła delegacja ludności polskiej w Czechosłowacji w osobach posłów dra Buzka i Choboty oraz t. posia Wolfa, która domagała się obywatelstwa w Stawie probostwa proboszczem narodowości polskiej, ze względu na czysto polski charakter tej gminy. Minister Czerny obiecał sprawę t. rozpatrzyć.

Przy tej sposobności delegacja poruszyła sprawę przejęcia na etat krajowy prywatnych szkół polskich, posiadających wymagane do tego warunki oraz wręczyła ministrowi Czernemu memoriał stronnictwa polskich o systematycznym wynaradawianiu Polaków w Czechosłowacji.

Z CZEGO ŻYJE CZTERY PIĄTE PRASY FRANCUSKIEJ?

Paryż, 5 maja. — Wobec komisji parlamentarniej dla sprawy Stawskiego oświadczył Daladier, iż nie wiedział, że pismo „La Volonte”, obok subsydjów pieniężnych od ministerstwa spraw wewnętrznych i zagranicznych, pobierało także zasiłki od Stawskiego.

Na pytanie jednego z członków komisji odpowiedział Daladier, że cztery piąte prasy francuskiej pobiera zasiłki pieniężne od placówek publicznych. W obecnych warunkach prasy francuskiej tylko bardzo niewiele gazet utrzymuje się ze sprzedaży swych numerów, z abonamentów i z inseratów. Jeśliby chiano przeprowadzić dochodzenia, z jakich środków utrzymują się gazety francuskie, byłoby to niesłychanie ciekawym zadaniem.

Polski Klub Artystyczny a Śpiewacy.

Polskiemu Klubowi Artystycznemu niektórzy chicagosecy członkowie Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce robią zarzuty, że on nie zaprosił Związku do wzięcia udziału w urządzeniu koncertu symfonicznej muzyki, który odbędzie się w poniedziałek, 7 maja w Orchestra Hall, jak to zrobił z innymi znacznie mniejszymi organizacjami. Zaprosiwszy ich, a pominiawszy Związek Śpiewaków, taką wielką organizację, przez co zrobił im moralną krzywdę przez lekceważenie ich.

Tem oni tłumaczą, dlaczego oni nie zajmują się sprzedażą biletów i nie pójda na wspomniany koncert. Zarzut ten bardzo ciężki i byłby przykry, gdyby był słuszny i sprawiedliwy.

Sprawa przedstawia się w następujący sposób: Gdy powstała myśl urządzania tego koncertu, pierwszą rzeczą, co było zrobione, było zaproszenie na organizacyjne zebranie tych instytucji, które zgromadziły się jak najskuteczniej i najchętniej zająć się organizowaniem tego koncertu, bo bez pomocy innych organizacji Polski Klub Artystyczny nie zaryzykowałby urządzania tego koncertu.

Wiedząc, że p. W. Panka jest obecnym prezesem Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce, a więc i w Chicago, uważano niezbędnym zaprosić go, jako oficjalnego reprezentanta wspomnianej organizacji. Pan Panka zaproszenie przyjął i sam osobiście był na tem zebraniu, przyczem obiecał ze swej strony użyć wszelkich możliwych dla niego środków, aby zachęcić śpiewaków do dopomoczenia w urządzaniu tego koncertu.

Dopiero zapewnienie się jego przyrzeczeniem szczerego poparcia tego koncertu, Polski Klub Art. zdecydował się przystąpić do urządzania tego koncertu. Nikomu z Polskiego Klubu Artystycznego nawet do głowy nie przychodziła myśl bagatelizowania i lekceważenia Związku Śpiewaków. Naodwrot, P. K. A. wysoko cenił chęć tutejsze i szuka ich kooperacji.

Najlepiej świadczy o tem polskie koncerty w Ravinia Parku, gdzie na zaproszenie klubu z takim powodzeniem występowali kilkakrotnie chórzy: Filaretów, Nowego Życia, Filharmonji, Zw. Polek i Halek.

Może można zarzucić Pol. Klubowi Art. w niewłaściwy sposób zaproszenia śpiewaków przez pominięcie wysłania zaproszenia do Naczelników Okręgów, jako najbliższych zwierzchników chicagosekich śpiewaków, albo jakiego innego sposobu, praktykowanego w Związku Śpiewaków, o którym Polski Klub Artystyczny nie wie, bo nigdy dotychczas oficjalnie do nich nie zwracał się. Użył sposobu, praktykowanego na całym świecie, a mianowicie do zwracania się do najwyższych dyktatorów, bo uważał ten sposób za najstosowniejszy i najskuteczniejszy.

Ale Klub nigdy nie miał zamiaru lekceważenia takich zasłużonych na niwie kulturalnej organizacji, jak chóry polskie.

Klub żałuje bardzo, że niektórzy śpiewacy z powodu takiej bagatelizacji nieprawdopodobnie, ich zdaniem, forma zaproszenia, poculi się obrażeniami i posunęli się do tego stopnia, że mówią, że z zasady nie będą kupować biletów na wspomniany koncert i w żaden sposób nie przyczynia się do sukcesu tego koncertu.

Panowie, jeżeli z powodu takich błahych przyczyn będzie my obrażać się, kiedy w istocie rzeczy nikt nie miał najmniejszego zamiaru obrażać kogokolwiek, to nigdy żadna sprawa, potrzebująca wspólnej kooperacji, nie osiągnie sukcesu i wysiłki pojedynczych osób pójdą na marne.

A przecież sukces tego koncertu, mającego na celu udowodnienia, że Polacy posiadają piękną muzykę symfoniczną i lubią i interesują się muzyką gwałtownych, musi blisko

obchodzić i chóry śpiewaków, którzy udowodnią setkami swych koncertów, urządzanymi więcej jak 25 lat, że oni interesują się, gorliwie pracują i wydają ciężko zarobiony grosz na muzykę i śpiew, bo bez tego nie może obejść się ich dusza artystyczna.

Jeszcze nie późno; nie dopuśćcie, aby koncert ten był fiaskiem. Nawet do połowy wypełniona sala dałaby naszym wrogom prawo lekceważenia i kpnięcia z nas.

Trzeba wypełnić salę po brzegi, aby nie mogli mówić, że Polacy nie interesują się muzyką i dlatego nikt jej nie gra. Teraz nawet w Zarządzie Orchestra Hall na zapytanie telefoniczne w sprawach tego koncertu, odpowiadają, że nikt z nich nie wie o żadnym koncercie muzyki polskiej w Orchestra Hall, chociaż tam zamówiona jest sala i wiszą plakaty. Nie dopuśćcie, żeby nasi wrogowie triumfowali.

W imieniu Pol. Klubu Art.
Inż. A. Milewicz.

NOTATKI OSOBISTE.

Grono krewnych i przyjaciół urządziło miłą niespodziankę p. Wojciechowi Bebak, z okazji jego urodzin i imienin.

Zabawa odbyła się w domu pp. Bebaków, 3512 N. LaVergne ave, Solenizantowi składano życzenia i obdarzono go podarunkami. Następujący brali udział w niespodziance: pp. J. Balon, pp. S. Jankowiak, pp. S. Pabich, pp. T. Domaszek, pp. A. Kamrat, pp. M. Szymikowscy, pp. L. Hintz, pp. F. Rutkowski, pp. B. Gunter, pp. D. Hollearn, pp. L. Szczepański, pp. J. Komek, J. Pankowska, T. Maślanka, B. Hintz, S. Lisula, B. Rutkowski P. S. Jaworski, panna Z. Kruk, P. Wojciechowski, panna M. Domaszek, S. Hintz, panna K. Wolska, B. Pankowski, J. Pankowski, E. Pabich, W. Pabich, panna I. Pankowska, panna D. Domaszek. Pani Bebak przygotowała smaczną kolację z pomocą córki, Marty i panny M. Domaszek. Przy dźwiękach muzyki, bawiono się do późnej nocy.

WIELKI POŻAR DOKÓW W BROOKLYNIE.

New York, 5 maja. — Pożar wybuchł wczoraj w starym domu w Brooklynie, mieszczącym sklepy towarów i spowodował szkodę szacowaną na \$5,000,000. Co najmniej jeden człowiek poniósł śmierć w ogniu. Przyczyna pożaru nie wiadoma.

Pysk śpiżniasty u niektórych zwierząt ssących, którym ryja, zwie się ryjem.

CZY CHCECIE \$1,000.00?

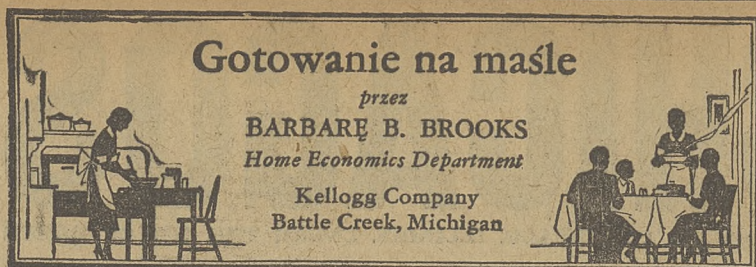
Niech Second Federal Savings and Loan Association of Chicago pomoże Wam stać się finansowo niezależnym z pomocą akcji federalnego stowarzyszenia oszczędnościowego i pożyczkowego.

To stowarzyszenie przeszło pomyślnie wszelkie próby i Wuj Sam zgodził się na ulokowanie w nim swych kapitałów wraz z Waszymi.

Zgłaszajcie się po broszurkę i informacje do:

SECOND FEDERAL SAVINGS AND LOAN ASSOCIATION OF CHICAGO

4228 WEST 26-TH STREET JAN A. SIEMOCINSKI, sekretarz



Masło jest tak bardzo dawno w użyciu że nawet nie wiemy kiedy zostało zrobione po raz pierwszy ze śmietanki. Czasami się jednak zmienia i dzisiaj z trudnością można poznać to dawne masło, które służyło ongiś dla królów i pierwszych mędzów stanu. Oczywiście nikt z nas nie lubiłby masła takiego, jakim było w czasach starych, kiedy przechowywane było w ziemi celem otrzymania ostrego smaku. Dzisiaj pragniemy mieć masło świeżem, słodkiem.

Z przeszłości dowiadujemy się, że masło nie było do ogólnego użytku. Dzisiejsza zaś gospodyni rada będzie wiedzieć, że jest bardzo zdrowe. Masło posiada witaminę A, która buduje tkanki oczu, nosa, gardła i płuc, utrzymując nas w stanie zdrowym i odpornym na wpływy zimna i jego następstwa. Co więcej, masło jest tłuszczem i zawiera wiele energii. Organizm pochłania całą zawartość masła nie pozostawiając prawie żadnych wydzielin.

Weszelkie potrawy podawane z masłem są dobre. Inne tłuszcze mogą również być użyte, lecz rzadko do potraw przyprawionych silnie korzeniami i podawanych na gorąco. Masło zaś podaje się z najdelikatniejszymi potrawami i przy każdej temperaturze. Masło jest lekkostrawne. Wymienione sasy do mięs i ryb przyrządzone są na masle. Wystarczy na przykład mięso i sosy wrzucić szczyptę siekanej pietruszki lub kaparów z odrobiną octu i sosu „tabasco”.

Masło powinno być także używane do smarowania foremek na babeczki i inne ciasta pomimo, że przepis wspomina tylko o tłuszczu. Jedną każdą może poznać, że potrawa przyprawiona jest smaczniejsza woniem masłem. Chcąc użyć masła do smarowania foremek, należy go roztopić, wówczas sól ostanie na spodzie, a tłuszcz podłazi na powierzchnię. Sól z masła wysmarować. Sól z masła przywrócić ciasto do formy.

Oto macie wyborne ciasto na ciastka z okruszyn kukurydzy. Ciastka tych nie potrzebują piec i są bardzo proste. Rozwałkować lub przepuścić przez maszynkę placki kukurydzy, wymieszać z rozpuszczonym masłem i cukrem w temperaturze 400 F., lub skłamać od 25-30 minut.

Bez względu do czego użycie masła doda ono wszystkimu przemiłemu smaku. Dodać należy, że do kraszenia jajek potrzebne jest trochę i mleko, mieszając je z jajkami, wyjdą one na słodkie, puszyste, a nie tłuste i niesmaczne. Jeżeli rodzina Wasza nie lubi jajek, należy zwrócić uwagę jak są przyrządzane. Jajka, których takich użytych nie lubi jajek, o naturalnym kolorze, w kolorze, kruchych i okraszonych masłem przyrządzonym lub świeżem, zimnem. Spróbujcie a przekonacie się sami.

CHŁEB „SPOON” Z OTRĘB

3 filiżanki mleka 1 łyżka masła
3 filiżanki soli 2 łyżeczki soli
1/2 filiżanki mąki 2 łyżeczki cukru

Zmieszać mąkę kukurydzianą z 1 1/2 filiżanki mleka, gotując razem. Po zagotowaniu usunąć z ognia, dodać otręby i ostudzić. Następnie dodać dobre ubite jajka, resztę mleka, masło, proszek do pieczenia, cukier i sól. Piec w naczyniu glinianym w temperaturze 400 F., lub skłamać od 25-30 minut.

BAŁECZKI Z OTRĘB

1 filiżanka otręb 4 łyżeczki proszku do pieczenia
1/2 filiżanki mleka 1 łyżeczka soli
1/2 filiżanki mąki 2 łyżeczki cukru

Zamoczyć otręby z mlekiem. Przesiać mąkę wraz z solą i proszkiem, wciąć ostrem nożem masło (siekając nożem) aż wszystko jest jak tarta bułka. Później dodać otręby i mleko, mieszając aż się mąka ułotni, wyjdą one na słodkie, puszyste, a nie tłuste i niesmaczne. Jeżeli rodzina Wasza nie lubi jajek, należy zwrócić uwagę jak są przyrządzane.

Jajka, których takich użytych nie lubi jajek, o naturalnym kolorze, w kolorze, kruchych i okraszonych masłem przyrządzonym lub świeżem, zimnem. Spróbujcie a przekonacie się sami.

BAŁECZKI Z OTRĘB

1 filiżanka otręb 4 łyżeczki proszku do pieczenia
1/2 filiżanki mleka 1 łyżeczka soli
1/2 filiżanki mąki 2 łyżeczki cukru

Zamoczyć otręby z mlekiem. Przesiać mąkę wraz z solą i proszkiem, wciąć ostrem nożem masło (siekając nożem) aż wszystko jest jak tarta bułka. Później dodać otręby i mleko, mieszając aż się mąka ułotni, wyjdą one na słodkie, puszyste, a nie tłuste i niesmaczne. Jeżeli rodzina Wasza nie lubi jajek, należy zwrócić uwagę jak są przyrządzane.

Jajka, których takich użytych nie lubi jajek, o naturalnym kolorze, w kolorze, kruchych i okraszonych masłem przyrządzonym lub świeżem, zimnem. Spróbujcie a przekonacie się sami.

BAŁECZKI Z OTRĘB

1 filiżanka otręb 4 łyżeczki proszku do pieczenia
1/2 filiżanki mleka 1 łyżeczka soli
1/2 filiżanki mąki 2 łyżeczki cukru

Zamoczyć otręby z mlekiem. Przesiać mąkę wraz z solą i proszkiem, wciąć ostrem nożem masło (siekając nożem) aż wszystko jest jak tarta bułka. Później dodać otręby i mleko, mieszając aż się mąka ułotni, wyjdą one na słodkie, puszyste, a nie tłuste i niesmaczne. Jeżeli rodzina Wasza nie lubi jajek, należy zwrócić uwagę jak są przyrządzane.

Jajka, których takich użytych nie lubi jajek, o naturalnym kolorze, w kolorze, kruchych i okraszonych masłem przyrządzonym lub świeżem, zimnem. Spróbujcie a przekonacie się sami.

BAŁECZKI Z OTRĘB

1 filiżanka otręb 4 łyżeczki proszku do pieczenia
1/2 filiżanki mleka 1 łyżeczka soli
1/2 filiżanki mąki 2 łyżeczki cukru

Zamoczyć otręby z mlekiem. Przesiać mąkę wraz z solą i proszkiem, wciąć ostrem nożem masło (siekając nożem) aż wszystko jest jak tarta bułka. Później dodać otręby i mleko, mieszając aż się mąka ułotni, wyjdą one na słodkie, puszyste, a nie tłuste i niesmaczne. Jeżeli rodzina Wasza nie lubi jajek, należy zwrócić uwagę jak są przyrządzane.

Z Irving Park.

Z PARAFII NIEPOKALANE-GO SERCA MARIJ.

Kluby Parafjalne im. Mikolaja Kopernika i Pań Elizy Orzeszkowej, urządzają zabawę karcianą jutro, w niedzielę, dnia 6go maja, w sali parafjalnej, przy ulicach N. Spaulding ave. i Grace poczynawszy o 8mej wieczorem. Komitet zapowiada sporą liczbę wartościowych premii, miłe niespodzianki i zajmujące atrakcje, które bezwzględnie wszystkich uczestników i uczestniczki jutrzejszej zabawy zainteresują. Dodać musimy, iż zabawa jutrzejsza jest ostatnią w tym sezonie. Warto więc jest pójść i spędzić wieczór w kółku przyjaciół i znajomych.

Ostatnia Szansa Zobaczenia Filmu „Wyrok Życia”.

Na ogólne żądanie publiczności, Bracia Gordon przetrzymali na dziś i jutro jeszcze i możliwe do wtorku, piękny i ciekawy film dramatyczny, pt. „Wyrok Życia”, w teatrze Chopin, przy Milwaukee ave. i Division ul.

Jak dotychczas, wyświetlany będzie także przepiękny film z uroczystości 550-lecia Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

Kto jeszcze nie odwiedził filmu „Wyrok Życia”, powinien spieszyć do teatru Chopin, bo takiego wzruszającego i pięknego obrazu z Polski jeszcze nie pokazywano na żadnym ekranie w Chicago. Obraz ten powinien widzieć wszystkie matki Polki i ich córki, wszyscy ojcowie i ich synowie. Jest w nim nauka dla wszystkich.

Polski Uczony w N. Y. w Drodze z Chin do Genewy.

New York, 5 maja. — Bawił tu kilka dni w przejeździe z Chin do Genewy dr. Ludwik Rajchman, wybitny uczony polski, który od kilku lat kierował z ramienia Ligi Narodów akcją sanitarną i rekonstrukcyjną w Chinach. Dr. Rajchman wyjechał w środę do Genewy, gdzie w najbliższej przyszłości opublikuje raport o swoich pracach prowadzonych w Chinach w porozumieniu z rządem nankińskim.

Dr. Rajchman uchylił się od wszelkich wywiadów na tematy polityczne, pozostając w związku z tak naprężoną obecnie sytuacją na Dalekim Wschodzie, zaznaczając tylko, że prace jego w Chinach z kwestiami politycznymi nie miały nic wspólnego.

URATOWAŁ DWIE TONAŁE DZIEWCZYNI.

Na stawie na Demni w Skolem bawiła się grupa dziewcząt. Dwie z nich: 6-letnia Zofia Kołodziejówna i 9-letnia Eugenia Szwarówna poczęły tonąć.

Przechodzący tamtędy kienownik warszawski ślusarskich 50-letni p. Józef Łarżawiecki, wskoczył do wody i z narażeniem życia uratował od niechybnej śmierci obie dziewczynki.

Czytajcie Dziennik Chicagowski

ZEBRANIA — I — POSIEDZENIA

Ważne dla Chóru P. Halka.

Członkinie zbiorą się jutro, o 6tej wieczorem, punktualnie w sali Zjednoczenia, na ważną próbę. Prosimy o stanowczą i punktualną obecność. — S. Florczak, prezes; Z. Chudzińska, sekr.

Ze Stanisławowa.

Tow. Polek Królowej Jadwigi, odbędzie posiedzenie w niedzielę, dnia 6go maja, o godzinie 2giej po południu, w sali zwykłych posiedzeń. — Konstancja Czechała, prezeska; Rozalia Dukes, sekr. prot.

Jutro, w niedzielę, dnia 6go maja, o godzinie 1szej po południu, odbędzie się regularne posiedzenie Bractwa Młod. św. Józefa. Obecność każdego członka jest pożądana. — Będzie omawiana sprawa dalszego prowadzenia Bractwa. — Jan F. Fifeński, sekr.

Z Helenowa.

Miesięczne zebranie Tow. św. Teresy, nr. 1147 Zjednoczenia P. R. K., odbędzie się w czwartek, dnia 10go maja w sali zwykłych zebrań, Posiedzenie rozpocznie się o godzinie 7:30 wieczorem. Zarząd zaprasza wszystkie członkinie, gdyż pod obrady przyjdą ważne sprawy. — M. Bomba, prezeska; H. Si-piora, sekr.

Chór Filaretów.

Z powodu występu w Turnieju Śpiewaczym Z. S. P. w Am. w niedzielę, 6go maja, w sali Zjednoczenia, Chór Filaretów zwołuje wszystkich s w y c h członków na lekcję nadzwyczajną do swego klubu w niedzielę, w dzień występu, punktualnie o godz. 1-jej po południu. Obecność wszystkich jest obowiązkowa. — W. Morawski, prezes; B. Petersen, sekr.

Klub parafjalny Zawada, występuje na bal Klubu Brzeźnica, w niedzielę, dnia 6go maja, o godzinie 7 wieczorem, w dużej sali Atlas, 1436 Emma ul.

Klub Pań Demokratów 31-iej wardy, odbędzie miesięczne posiedzenie w poniedziałek, dnia 7go maja, w sali Parkview, 1045 W. N. Mozart. Członkinie-obywatelki i goście, proszeni są o przybycie o godz. 7:45 wieczorem, punktualnie, ponieważ posiedzeniu, w popularnej grze „bingo,” rozprowadzane będą piękne i cenne fanty, a w dodatku, z okazji nadchodzącego Dnia Matek, urządzony będzie interesujący program, podczas którego podane będą ciastka i lody.

Stow. Parafji Wietrzychowice. Towarzystwo występuje na zabawę majową Klubu Wietrzychowice Wielkie, w niedzielę, dnia 6go maja, do sali Stefania, 1401 ul. W. Superior. — Zbiórka o godz. 7-jej wieczorem, przed salą Stefania. — S. Kozłowski, prez.; J. Klimke, sekr.

Klub Wola *Przemysłowska wystąpi na zabawę majową Klubu Miechowie Wielkie, w niedzielę, dnia 6go maja, do sali Stefania, 1401 ul. W. Superior, o godz. 7-jej wieczorem. Zbiórka przed salą Stefania. — L. Polak, prez.; F. Mazur, sekr.

Stow. Samopomocy Metalowców Polskich odbędzie posiedzenie dzisiaj, w sobotę, 5go maja, o godz. 3-jej po południu. Ważne sprawy do załatwienia. Wszyscy członkowie proszeni są o punktualne przybycie. — J. Pietruszewski, sekr.

Regularne posiedzenie Tow. Matki Boskiej N. P., gr. 160, Z. P., odbędzie się we wtorek, dnia 8go maja, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Stefania, przy ul. Noble i Superior. Członkinie proszone są o przybycie. — L. Lizak, prez.; C. Starzyk, sekr.

Tow. Matki Boskiej N. P., No. 859, Z. P. R. K., odbędzie miesięczne posiedzenie we wtorek, 8go maja, w sali zwykłych posiedzeń. — S. Starzyk, prez. J. Ganek, sekr.

W przyszłym poniedziałek, d.

RODZICE!

Wyslijcie swe dzieci do POLSKI by poznały dzisiejszą Wolną Macierz

—Wyslijcie ją z

WYCIECZKA HARCERSTWA Z.N.P.

i która wyrusza okrętem „KOSCIUSZKO”

Z New Yorku 19 CZERWCA

Nadzwyczaj niskie ceny, bo za

\$114.00

przejazd przez ocean w obie strony, dla dzieci szkolnych do lat 19, plus zwykły podatek

Zamawiając miejsca w biurze

R. MATUSZCZAK & CO.

959 MILWAUKEE AVENUE

Tel. Brunswick 6407

Biuro otwarte wieczorami, oraz w niedzielę od 10-12 w południe.

Srebrny Jubileusz Kapłaństwa Proboszcza w West Pullman.

**Na Program Uroczystości Złoży Się Uroczysta
Msza św. Dziękczynna i Przedstawienie
Dzieci Szkolnych.**

W parafii p. w. Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny, w West Pullman, odbędzie się jutro, w niedzielę, dnia 6go maja, niezwykle święto. Tem świętem, to uroczystość srebrnego jubileuszu kapłaństwa proboszcza tej parafii, X. Teodora Langforta, który od 18go grudnia, 1918 roku tu pastuje.

Uroczystość jubileuszowa przypada dnia 5go czerwca, lecz z powodu wyjazdu czcigodnego X. Jubilat do stron ojczyznych — do ukończenia polski, uroczystość jubileuszowa została przyspieszona i odbędzie się ona skromnie, bez rozgłosu wielkiego — nabożeństwem dla parafian, którzy jutro niezawodnie wniosą korone modły do Boga i Stwórcy o zdrowie i siły dla swego duszpasterza, by jak najdłuższe lata dla dobra duchowego parafian pieczy jego powierzonych tu gospodarzyć.

X. Jubilat Teodor Langfort, odprawi sekundę jubileuszową w stronach rodzinnych, aby z ojcem jeszcze żyjącym podzielić się tą niezwykłą i wielką doniosłością okazją. Wieczorem zaś, w sali parafialnej, odbędzie się wspaniałe przedstawienie dzieci szkolnych, pod umiętym kierownictwem zanych Sióstr Nauczycielek. Wykonany zostanie nader bogaty program, podczas którego, działająca w imieniu całej parafii wynurzy X. Jubilatowi serdecznie i z głębi dziecięcych serc pochodzące życzenia.

PORZĄDEK JUTRZIEJSZEJ UROCZYSTOŚCI.

O godzinie 10ej rano odbędzie się jutro w kościele Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny uroczysta Msza św. dziękczynna, które celebrować będzie z asystą X. Jubilat Teodor Langfort. Kazanie zastosoane do okoliczności wygłosi X. prałat Franciszek G. Ostrowski, proboszcz parafii św. Józafata. Podczas tego nabożeństwa Chór parafialny pod dyrykcją organisty p. Korzenieckiego wykona specjalny program śpiewu i muzyki kościelnej. Uroczysta procesja z plebanji do kościoła przy udziale kapłanów, ministrantów i działu szkolnej w odświętnych szatach, poprzedzi nabożeństwo w kościele. Dzwony kościelne ogłoszą jutro całej dzielnicy West Pullman, jaką parafia uroczystości święci. Po plynie ta spiszowa harmonja i napewno znajdzie echo w sercach wiernych, którzy rozradowani ściana do kościoła zewsząd.

Tak! jubileusz ćwierć wiekowej pracy kapłańskiej, kochający rany grzechowe balsamem pokuty, wskazującej drogę prawą wśród ciemności życia słabym i błądzącym, miłością ojcowską zagrzewającą serca i siejącej w nich radość niebiańską. Dwadzieścia i pięć lat świętej służby Bożej, ofiary bezkrawnej, piastowania namaszczonej rękami Jezusa. Dwadzieścia i pięć lat życia na wzór Boskiego Mistrza, który



X. TEODOR LANGFORT.

przeszedł czyniąc dobrze. X. Jubilat Teodor Langfort gdy tak rzuci okiem wstecz na trudny, na smutek i wesele, słusznie dziś zawołać może: „Królu mój i Panie, wszystko to dla Ciebie.”

„Te Deum Laudamus” zagrzmią jutro dzwony w West Pullman, a echa ich radośnie odbiją się w niezliczonych sercach parafian i przyjaciół. Cieszy się X. Jubilat ztego, iż Bóg z pośród wielu rówieśników raczył go powołać do szczególnie szczonego swego naśladownictwa. Na tę myśl, głęboka wdzięczność ku Bogu napienia jego serce, a rozum przebiegając dotychczasowe koleje jego życia może dziś zawołać w pokorze: „Wielki, o Boże, O jak niezbadane są drogi Twoje Panie i niedoścignięcie ścieżki Twoje, Boże Zastępów!”

HISTORIA ŻYCIA KAPŁANA JUBILATA.

X. Jubilat urodził się dnia 8. marca, 1883go roku w Kujałach na Górnym Śląsku. Uczęszczał do gimnazjum w Pradniku w Księstwie Żardzińskim i Szwajcarii; do Stanów Zjednoczonych przyjechał w grudniu, 1908 roku i po sześciu miesiącach pobytu w Seminarjum duchownym w St. Paul, Minn., otrzymał dnia 5go czerwca, 1909 roku święcenia kapłańskie z rąk J. E. X. Arcybiskupa Quigley'a w katedrze w Chicago. Po otrzymaniu święceń, sprawował obowiązki wikarego w zastępstwie X. H. Jagodzińskiego przy parafii św. Kazimierza do dnia 9go września, 1909 roku, którego to dnia został przeniesiony do parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Hawthorne. Stąd dnia 15go lipca, 1915 roku został powołany na proboszcza parafii św. Walentego w Cicero, następnie dnia 18go grudnia, 1918 roku przeniesiony został przez J. E. X. Kardynała Jerzego W. Mundeleina na proboszcza parafii Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny w West Pullman, gdzie do dnia dzisiejszego dziennie gospodarzy.

Podczas swego pasterzowania w West Pullman, X. Jubilat wybudował dom dla Sióstr Nauczycielek ze zgromadzenia Najśw. Rodziny z Nazaretu, kosztem \$14,000. Starą plebanję, która pierwotnie była u-

ZWojciechowa.

Ten sam Komitet, z p. J. S. Rybickim na czele, który tak się dzielnie spisał w Tygodniku Gościnności, w urzędzeniu bazaru, teraz kończy swą całoroczną pracę balem jubileuszowym. Aby uświetnić te wszystkie przedsięwzięcia, Komitet stara się, aby bal ten był nadzwyczajnym. Ze takim istotnie będzie, nie ma najmniejszej wątpliwości, nie znajdziemy bowiem chyba nigdzie grupy pań i panów tak gorliwych jak są członkowie Komitetu na Wojciechowie.

Naprawdę z zaparciem siebie poświęcają drogi im czas i pieniądze, oddając się jakiegokolwiek pracy im wyznaczonej z szczerą sumiennością.

Zainteresowanie balem jest ogólne. Nie ma dnia ażeby nie pytał ten tego „Czy będziecie na balu 60-go jubileuszu?” A jakże! Jakby to było przecież tam wszyscy będą! I będą napewno. Każdy, którego sprawy parafii obchodzą nie mógłby w żaden sposób zabawy tej opuścić, dlatego że święcimy 60. urodziny Wojciechowa. A im starsza ta nasza parafia, tem więcej zasłużona i tem chętniej oddajemy jej cześć. W 60 latach jej przeszłości jest dużo ciekawych i wielkich zdarzeń. Najbardziej jednak nas wiąże zdarzenia i chwile w których my braliśmy udział. W naszej szkole, w naszym kościele na naszym Wojciechowie. Nie możemy więc pominąć balu jubileuszowego. Bądźmy wszyscy częścią wielkiej tej celebracji a im nas będzie więcej tem napewno będzie weselej.

Co do programu — to jest króciutki ale bardzo ciekawy.

Co do muzyki — to najlepszą która komitet mógł najeść. Polskie i amerykańskie kawałki będą wykonane przez doświadczonych muzyków.

Co do sali — to pani aldermanowa Łagodna i p. C. Pettkoska przewidują, że jej nie poznacie. Zamierzają przemienić dekoracjami salę Pułaskiego na jedną z najpiękniejszych w mieście.

Co do gości — to będzie całe Wojciechowo i nasi przyjaciele z całego Chicago. A gdzie szukać gościniejszych i weselejszych ludzi? Wiele już jutro, w niedzielę 6go maja, o godzinie 7:30 wieczorem w sali Pułaskiego. Do miłego widzenia!

Nowy sterowiec dla floty.

Washington. — Inżynierowie marynarki pracują nad planami nowego, wielce ulepszonego sterowca, któryby zajął miejsce statku powietrznego — „Akron”. Sterowiec ma być największym w świecie.

CHYTAJCIE
DZIENNIK CHICAGOSKI.

KRÓLOWĄ BALU INŻYNIERSKIEGO.



Panna Edyta Simon, 19-letnia uczennica drugiego roku w uniwersytecie Missouri została przez inżynierów wybrana królową balu

NA ŚLUBNYM KOBIERCU.



Józefa Jaźwiecka — Dr. Jan Tenczar.

Dnia 25 ubiegłego miesiąca w kościele św. Jana Kantego, ks. proboszcz Bartłak pobłogosławił związek małżeński pomiędzy dr. Janem Tenczarem i panną Józefą Jaźwiecką. Państwu młodemu, podczas obrzędu ślubnego, towarzyszyli: p. Henryk Michałczewski serdeczny przyjaciel pana młodego i kuzynka panny młodej p. Paulina Szczepanik, poatem asystowali koledzy z ławy szkolnej doktora Jana Tenczara, a mianowicie, adw. Józef Kula, menażer teatru Chopina na Polonji p. Jan Gordon i p. Tomasz Oziemkowski. Po ceremonii ślubnej państwo młodzi udali się do hotelu Gremere, gdzie odbyło się przyjęcie, na którym obecni byli członkowie rodziny, tak ze strony pana młodego, jak i panny młodej oraz ścisłe grono przyjaciół. Tegoroczna młoda para udała się w podróż poślubną na wschód: doktorostwo Tenczar powróci dnia 6go maja. Dr. Jan Tenczar jest szeroko znanym na Polonji lekarzem, udiela się w życiu organizacyjnemu i towarzyskim, jest ordynatorem szpitala SS. Nazaretanek, polskiej kliniki zwanej Wicker Park Medical Center, członkiem To-

Lekarstwo na Smutek i Troski.



Franciszek Orłowski.

Kto chce zapomnieć o depresji, o smutkach i wszelkich dolegliwościach, niechaj przybędzie na przedstawienie arcyposiedniejszej komedii w 3 aktach pt. „Ciotka Karola,” w niedzielę, 20 maja, w auditorjum św. Trójcy, przy Division i Cleaver. Rolę lorda Chesneya, odegra dobrze znany Polonji amator sceny wladyslawowskiej, p. Fr. Orłowski. Wystawieniem tej sztuki zajmują się dwa energiczne zespoły młodzieży wladyslawowskiej, Tow. Najśw. Imienia Jezus i Bractwo Dziewic Niepok. Poczęcia Najśw. Marii Panny (Immaculata Club). Dochód na fundusz budowy nowego kościoła i szkoły św. Władysława. Na programie także operetka w języku angielskim pt. „The Gypsy's Secret” (Tajemnica Cyganki), w której popisywać się będzie z górą 60 osób w malowniczych strojach cygańskich. Kto przybędzie na przedstawienie, tego nie pożałuje. W przygotowaniu powyższych sztuk, młodzież wladyslawowska nie szczędziła sił ni czasu, aby wszystko udało się jak najlepiej i aby ubawić każdego do woli.

Dwóch górników zabitych w kłótni z „bossem”.

Wilkesbarre, Pa. — Dwaj górnicy zostali zastrzeleni w kłótni z ich pracodawcą, kontraktorem kopalnianym A. Phillipino. Zabójca zbiegł.

Pocztowy samolot niemiecki zatonał; 2 zginęło.

Rio de Janeiro. — Transatlantyczny samolot pocztowy syndykatu niemieckiego, z ładunkiem pocztu z Europy, zatonał wczoraj przy lądowaniu. Pilot i mechanik aeroplanu zginęli.

Farmerzy Żądają Usunięcia Sekretarza Rolnictwa.

Ks. Coughlin atakuje „finansowych Dillingerów”.

Des Moines, ia., 5 maja. — Dwa tysiące farmerów zebranych na konwencji organizacji National Farmers' Holiday Ass'n zażądali rezygnacji sekretarza rolnictwa Wallace'a.

Wśród wielkiej wrzawy, konwencja przyjęła rezolucję przedstawioną przez gub. Langera z North Dakota, proszącą Prezydenta Roosevelta o usunięcie Wallace'a.

Poprzednio, Milo Reno, prezes organizacji farmerskiej, oświadczył, że Wallace'a jako „najgorszego wroga, jakiego farmer miał kiedykolwiek na urzędowym stanowisku” i zarzucił, że administracja rolnicza „zdradziła farmera haniebnie i kryminalnie”.

Ks. Charles E. Coughlin, kaznodzieja radiowy z Royal Oak, Mich., jeden z mówców na konwencji, apelował do farmerów amerykańskich o zwalczanie „Dillingerów wielkich finansów”.

Akt przystosowania rolniczego został potępiony rezolucją jako „fiasko i oszustwo, jako obelga dla każdego szanującego się farmera i jako zbrodnia przeciw społeczeństwu i cywilizacji”.

Janinka Bednarz Dostanie \$27,000 Odszkodowania.

Tramwaj obciął jej lewą nóżkę, gdy wracała ze szkoły do domu.

Brooklyn, N. Y., 5 maja. — Sędzia Furman w Brooklynie zatwierdził układ polubowny pomiędzy Brooklyn and Queens Transportation Co. a adwokatem 7-letniej Janiny Bednarz, której tramwaj obciął lewą nóżkę, kiedy wracała ze szkoły do domu.

Kompanja tramwajowa zobowiązała się w zatwierdzonej przez sąd umowie polubownej wypłacić jej \$27,000 odszkodowania.

5 rannych w napadzie na bank.

Postoria, O. — Podczas napadu rabunkowego na bank First National, dwaj bandyci otworzyli ogień z karabinka maszynowego i ranił pięć osób, z tych dwie ciężko. Rabusie zbiegli z łupem obliczanym na \$17,000.

Maj Już Tu, Jak Się Ma Wasz Żoładek?

Nadszedł już maj, uroczysty miesiąc, ale jak się ma Wasz żóładek? Jeśli chcecie prawdziwie rozkoszować się tym pięknym miesiącem, strzeżcie swego zdrowia, zażywajcie regularnie

TRINER'A GORZKIE WINO

Gdy organizm Wasz będzie zabezpieczony przed chorobą, każdy dzień naja będzie dnem szczęścia i radości. Triner'a Gorkie Wino jest wyśmienitym lekarstwem. Usuwa litość, apetyt, konstypację, ból głowy, bezsenność, ogólne osłabienie i inne niedomagania, spowodowane dolegliwościami żóładka. U wszystkich aptekarzy. Jos. Triner Corporation, 1233 S. Ashland Ave., Chicago, Ill. (PRM)

Przyjdźcie do Nas z Kłopotami Waszych ÓCZ

Przeszło 40,000 zadowolonych ko-stumów jest dostatecznym dowodem naszej umiejętności w leczeniu waszych ócz. Każda para okularów jest szlifowana tutaj u nas, co zapewnia nam akuracność. Nie potrzeba długo czekać na reperację.

GWARANTUJEMY
ZUPEŁNE ZADOWOLENIE.

Schroeder
801-803
MILWAUKEE AVE.
cor. Chicago Ave.
Calvin W. Leiff, Zarządca.

Telefon. Haymarket 6272
Dr. A. A. Clinkenbeard
DENTYSTA
Godziny: 9 rano do 9 wieczorem.
1701 W. CHICAGO AVE.

ODSLONIĘCIE POMNIKA BRYANA W STOLICY.

Washington, 5 maja. — Po między wielkościami, których pomniki zdobią parki stołeczne, zajął miejsce posąg Williama Jenningsa Bryana.

W obecności Prezydenta Roosevelta i wysokich urzędników, dokonano odsłonięcia brązowego pomnika Bryana. Pomnik oddał narodowi Josephus Daniels, ambasador do Meksyku i prezes Bryan Memorial Assn. Powiedział on: „Ludzie go nie nawidzili lub kochali, potępiali lub chwaili, czeili lub gardzili nim, ale nikt nie mógł być obojętnym dla Bryana.”

NAUKA W DOMU.

Uczeń mozioli się nad gramatyką. Formy czasu przeszłego, teraźniejszego, przyszłego.

— Mamo, co to za czas będzie? — Ojciec gra w karty! — pyta chłopak.

— Czas głupio straca — odpowiada zapytana.

Grunow
SAFE REFRIGERATION

MODEL 46 G Dostawiony Do Waszego Domu za tylko \$1.47 tygodniowo i wyżej Wliczając Opłatę Za Finansowanie.

MODEL 65D

DALE REFRIGERATOR SALES
2751 MILWAUKEE AVE. Open Every Evening

Czy Hitler Zdąży do Wojny?

Zapytacie czy Europa i świat chce wojny — skoro zobaczycie wstrząsający film potępiający wojnę, p. t.

„SHAME of a NATION” (Hańba Narodu)

Zobaczycie groźną napelnioną aktualne sceny z ostatniej Wojny światowej. — Poznaicie co się działo poza linia bojową, w transzach i wewnątrz Niemiec.

Wszystko to dookoła osnowy dramatu o kobiecie, która była cicha ofiarą wojny. — Film ten potajemnie eksportowany został z Niemiec do Ameryki.

3 DNI TYLKO
Niedz., Poniedz., Wtorek, WICKER PARK
6go, 7go i 8go maja 1541 Milwaukee Ave.

Na Miesiąc Maj

Czytelnicy Dziennika Chicagoskiego mają sposobność zakupienia książeczki religijnej, zawierającej nauki, zajmujące przykłady i modlitwy na każdy dzień miesiąca, p. t.

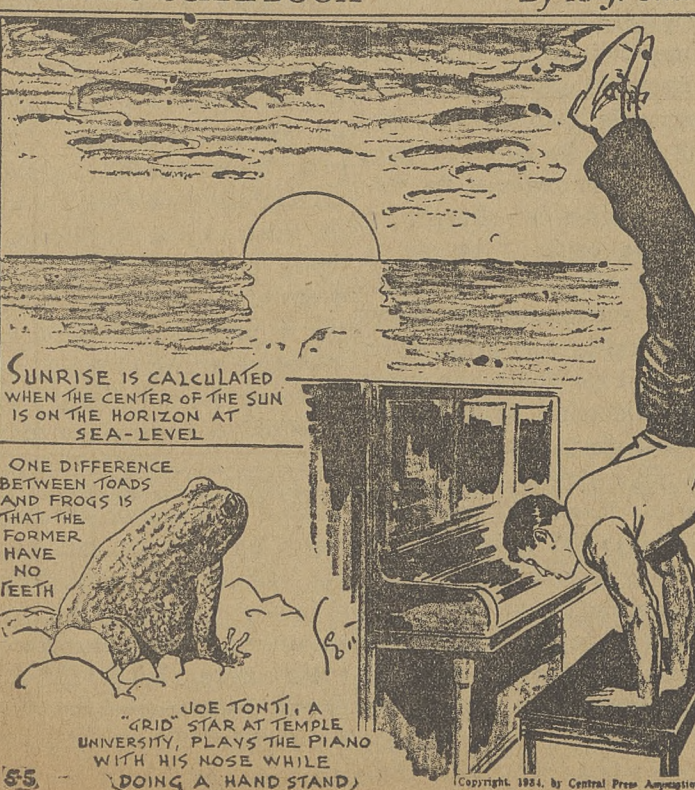
MIESIĄC MARJI

Najpiękniejsza książeczka, jaka kiedykolwiek była pisana. Kupcie ją dziś. Format książki 6 1/2 x 4 cali. 214 stron. — **28c**

Cena tylko (Pocztą 35c)

Spółka Wydawnictwa Polskiego
1455-57 W. DIVISION ULICA.
Chicago, Illinois

SCOTT'S SCRAPBOOK - - By R. J. Scott



JOE TONTI, A "GRID" STAR AT TEMPLE UNIVERSITY, PLAYS THE PIANO WITH HIS NOSE WHILE DOING A HAND STAND.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays
and Holidays.Wychodzi codziennie z wyjątkiem
niedzieli i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION

One year\$5.00
Six months 3.00
Three months 1.75
In Chicago by mail for 1 month85
To Europe for one year 8.00
To Canada for one year 5.00
All letters shall be addressed to

PRZEDPŁATA WYNOŚI

Rocznie\$5.00
Półrocznie 3.00
Kwartalnie 1.75
W Chicago pocztą miesięcznie85
Do Europy rocznie 8.00
Do Kanady rocznie 5.00
Wszelkie listy adresować należy:

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Duma Narodowa.

Kto z was nie jest dumny z ojca, z matki, którzy was otoczyli, którzy wam dać wypieczyli i w ten sposób zapewnić wam znośniejszy byt i wyższe stanowisko w społeczeństwie?

Kto z was nie jest dumny z dzieci, okazujących miłość i przywiązanie dla rodziców za wszelkie dobrodziejstwa otrzymane?

Kto z was nie jest dumny z ojca i matki, cieszących się powszechnym uznaniem za to, że dobrze, szczerze i pożytecznie służyli społeczeństwu?

Kto z was nie jest dumny z dzieci rwących się do pracy i gotowych do poświęceń?

Kto ma takie dzieci, ten z nich ma prawo być dumny.

Kto ma takich rodziców, ten ma prawo i powinien być z nich dumny.

Jaka wartość przedstawia dla rodziców dziecko, które nie ocenia trudów rodzicielskich i nie promienieje z radości, gdy słyszy albo widzi, jak ojca jego lub matkę honorują za pracę społeczną, za poświęcenia?

Z pewnością nie taką, jak to dziecko, które się raduje radością rodziców, które dumne jest z posiadania takich rodziców i tę dumę okazuje — dumę rodzinną.

Rodzina to załoga, to komórka wielkiej rodziny, której ma imię. Rodzina to składowa część narodu, to członkowie jednej wielkiej rodziny, to synowie, córki, ojcowie i matki Narodu, który pracuje dla siebie i dla innych rodzin — narodów, i który ma prawo być dumny nie tylko z tego, co stworzył dla siebie, ale także i z tego, co dla innych uczynił?

Jak naturalną jest duma rodowa, tak naturalną jest duma narodowa.

Ale duma, nie pycha.

Jak w rodzinie polskiej dzieci dumne są ze swych rodziców, tak znów rodziny polskie winny być dumne ze swego narodu, narodu polskiego.

Polak może być dumny ze swego narodu — Polak amerykański może być dumny ze swego polskiego pochodzenia. Niech tylko rozczyta się w dziejach swego narodu, niech się w nie wgłębi, zaduma, a z łatwością dostrzeże najsławniejsze rysy, z których na pierwsze miejsce wybiję się ten, iż naród polski nigdy nie czyhał na cudzą własność, nigdy nie przyczynił się do cudzej zguby, ale przeciwnie szedł bronić tych, którym się krzywda działa. Naród polski przysięgał do siebie i u siebie schronienie dawał tym, których gdzieśkolwiek prześladowano.

Z takiego narodu można być dumnym i Polak amerykański powinien być dumny. Jeśli by to bagatelizował, albo co gorsza kompletnie lekceważył w takim razie stanie się wyrzutkiem, bezimiennym, dla którego nie będzie miejsca w żadnym szanującym się i świadomym siebie społeczeństwie narodowości. Właściwie cyganem, wólcą, którego ledwie tolerować będą ci, którzy posiadają głęboki szacunek dla swej własnej narodowości i swego narodowego pochodzenia; będzie tym synem, który się wyparł matki i ojca i reszty rodu, wędrującym po świecie nieznany nikomu wólcą bez przeszłości i bez przyszłości.

Duma narodowa, której wyrazem zewnętrznym jest cześć pamięci wielkich synów narodu, wielkich uczonych, artystów i wodzów narodu — uszlachnia Polaka, czyni go równym innemu obywatelowi świadomemu swego pochodzenia.

Sprzedaż i Kupno Bondów i Akcyj.

Jak się sprzedaje i kupuje bondy, akcje i różne papiery wartościowe?

Najpierw zakłada się giełdę, potem organizuje się członków giełdy, zwanych powszechnie giełdźmiarami a oficjalnie maklerami, czyli, jak się to tutaj mówi, brokerami. Następnie nakłada się podatek na tych giełdźmiarzy w takiej wysokości, żeby wystarczyło na właściwą reklamę, i cały aparat puszcza się w ruch.

Ten porządek gry giełdowej widać ze sprawozdania bankowego komitetu senackiego, który od dłuższego czasu zajmuje się badaniem praktyk i transakcji finansowych w kraju. Ze sprawozdania wynika, że taka np. giełda nowojorska posiada specjalny departament propagandowy, znany pod bardzo dystyngowaną nazwą Public Relation Department, który zatrudnia 26 najwybitniejszych pisarzy ekonomistów i publicystów. Obok nich jest wielki sztab mniej wybitnych ale również bardzo pożytecznych pracowników, a wszyscy razem poruszają tych, co się chcą prędko wzbogacić, lub boją się stracić, jak się kupuje akcje na giełdzie i jak się sprzedaje.

Ta nauka jest bardzo kosztowna — jak widać ze sprawozdania. W latach od 1929 r. do 1933 departament rozpowszechnił 3,830,150 różnych pamfletów, na co w r. 1929 wydano \$174,846, w roku 1930 — \$243,964, w roku 1931 — \$284,863, w roku 1932 — \$206,439 i w roku 1933 — \$92,970. Razem więc kosztowały pamflety \$1,003,082.

Ten sam komitet stwierdza w sprawozdaniu, że ostatnie kilka lat głębokiej depresji nie dla wszystkich było ciężkie. Okazuje się, że 60 firm „giełdźmiarskich” miało w tym czasie „skromny” przeciętny dochód przeszło milion trzydzieści tysięcy dolarów, co niezawodnie zawiadujeją wspomnianemu wyżej departamentowi „edukacyjnemu”. Kosztował on dużo, ale się opłacił.

Nauka moralna płynie z tego dla każdego kupca, dla każdego byznesmana a przedewszystkiem dla byznesmana polskiego, o czym zresztą wciąż piszemy przy każdej sposobności i wciąż podkreślamy potrzebę reklamy.

Zrozumienie pożytku z reklamy jest największe w naszym kraju i na to powołują się Europejczycy i próbują nas naśladować.

Amerikanin pojął reklamę bardzo sprytnie. On korzysta z niej niby nie dla siebie, tylko dla społeczeństwa i powiada, że się poświęca. Robi to kupiec, przemysłowiec i finansista, robi to politykier i nawet zwykły klerk. Wszyscy śpiewają zgodnym chórem, że się poświęcają, ale korzyści z tego poświęcenia chowają do własnej kieszeni. Dlatego widzimy departamenty Public Relation nie tylko na giełdzie w New Yorku, ale wszędzie. Wielkie przedsiębiorstwa mają własne departamenty Public Relation a urzędy politykierskie posiadają Public Relation Agents niby pociąg, żeby informować i pouczać szeroką publiczność a naprawdę pociąg, żeby służyć interesom tych, z łaski których zajmują stanowiska takich właśnie informatorów i nauczycieli publicznych.

Nie jest ta instytucja w zasadzie zła, ponieważ w ten sposób tysiące ludzi naprawdę dowiaduje się rzeczy ciekawych i nawet pożytecznych, jednakże pracę taką powinno się mierzyc właściwą miarą, to znaczy nie trzeba zapominać, że źródło tych informacji ma na celu interes tych, którzy pamiętają, żeby źródło nie wysychało.

Sowiecki Konkurs na Utwór Sceniczny.

Komisariat Ludowy Oświaty w Z. S. S. R., ogłosił przed rokiem konkurs na utwór sceniczny.

Przed kilku dniami ogłoszono wyniki tego konkursu. Pod względem ilościowym przedstawia się imponująco, zgłoszono bowiem 1,200 utworów. Znacznie gorzej przedstawia się strona jakościowa. Przytaczająca większość prac — to typowe twory grafomanstwa.

Ale niema w tem nic dziwnego. Organizatorom konkursu chodziło bowiem nie tylko o zdobycie aktualnego literackiego materiału scenicznego, którego brak w Z. S. S. R. jest wielki. Chodziło również o wydobycie z szerokich mas drzemających tam niewątpliwie utajonych talentów.

Przedewszystkiem jednak, jak wnioskować można z prasy

WYSPA.

Gdy zachód słońca swym różem przejaśnił
Rąbki obłoku tkwiącego w przestworzu,
Obłok się zmienia w jakąś wyspę z bałni
W seledynowym zagubioną morzu.

I widać jakby w plastycznym odlewie
Najdokładniejszy zarys tych wybrzeży,
O których żaden żeglarz w świecie nie wie,
Bo wyspa „znikną” jest i „nigdzie” leży.

I widać wszystkie wybrzeża zakręty,
Ciche zatoki wśród wodnej rozchwiei
I ten najbardziej w morze wysunięty
Przyładek dobrej słonecznej nadziei.

O gdyby można, gdy słońce zachodzi
I świat nasz cały w bajkę się zamienia,
Na małą, z bajki pożyczoną łodzi
Usiąść przy sterze naszego marzenia.

O gdyby można szeroko rozwinąć
Pod wiatr jej żaglu nieskalaną białość
I do tej wyspy szczęśliwej dopłynąć,
Gdzie nie dochodzi życia tego małość.

Henryk Zbierzchowski.

sowieckiej, konkurs ten był sondą, zapuszczoną w głąb młodej społeczności sowieckiej, w celu przekonania się, jak kształtują się umysły i dusza mas pod wpływem hasła komunistycznych i pracy kulturalnej kierowników współczesnej Rosji.

Otóż jury konkursu, na którego czele stoją Aleksy Tolstoj, W. Majerhold, Gromskij i Łanskij, stwierdziło: 1) że autorami znacznej większości zgłoszonych utworów są robotnicy fabryczni, pracownicy kolchozów i inżynierowie (ściśle mówiąc wszelkiego rodzaju technicy); 2) że najlepsze utwory poruszają zagadnienia, związane z walką szerokich mas o nowe życie i 3) że wielu autorów zdradza niedostateczne zrozumienie i przejęcie się zasadami i duchem bolszewizmu.

Z konkursu tego, tak jak był pomyślany i z jego wyników widać, że był on przedewszystkiem bardzo ciekawym eksperymentem doświadczalnym w dziedzinie życia kulturalnego w Rosji sowieckiej.

Upadek Prasy Polskiej.

(Ks. S. A. Iciek, w jubileuszowym wydaniu
Przeglądu Katolickiego).

Kilkuletnia depresja niby humanitarnie obywatela dotknęła, ragan przewalała się po kraju, zostawiając po sobie nie tylko ruinę finansową, ale także połączoną ogromny upadek ducha — religijnego i narodowego.

Parafie, zakłady religijne, naukowe, a nawet całe diecezje stanęły nad przepaścią bankructwa. Niektóre nie mogły pokryć nawet bieżących wydatków i procentów od sum pożyczkowych. Banki, zamiast sprawę ułatwić, jeszcze podwyższyły ratę procentową, zamknęły kredyty i tembardziej przyspieszyły ogólne bankructwo.

Wychództo polskie strasznie zostało tym katolicyzmem finansowym dotknięte. W wielkich osiedlach, polskie banki pękały jeden za drugim, niby bańki mydlane. Wprost od czasów powojennych nasz robotnik był we wszelki możliwy sposób eksploatowany i krzywdzony.

Ale nie o tem chcę pisać! — Straty finansowe, bieda i rozpacz, jaka niejednego, kiedyś za-

dywał niebo. Co widział, to malował! Z ciała jest ciało, a z ducha duch!

A potem po namyśle dodał:

— Dwanaście lat mija, jak mi przeor polecił gościom freski pokazywać i tłumaczyć. Co dzień mam robotę. Więc chyba nie dość ludziom anatomii i żywych, kiedy tu idą to oglądać. E, to także nauka, tylko już tak malować nie potrafią! Tak, tak, signorino, waszym malarzom dają wieniec z lauru, a nasz dostał taką samą złotą obrączkę nad głowę, jak ot tutaj ma święta Agnieszka! Zapamiętajcie: ciało tworzy ciało, a duch tworzy ducha!

Magda wstała i rażno podniosła głowę.

— To wszystko marność, gdy mi duch został i ideał. Do pracy, do myśli, do życia!

Gdy wychodziła z kościoła ktoś dotknął jej ramienia. Obejrzała się i uśmiechnęła radośnie na widok Berwińskiej.

— Przecież pomyślałaś o mnie — rzekła.

— Myślałam często, ale przyjąć mogę ledwie raz na miesiąc. Co to znaczy, żeś w kościele? Dziś u was dzień przyjeżdża...

— Skończyły się przyjęcia. Od dwóch tygodni nikt u nas nie bywa. Jestem pod interdyktem u kobiet — tych co się szanują. Marynia zrazu płakała, teraz wymyśla każdemu.

— Co ci to?

— Za Oryza. Ułożono między nami romans i postanowiono, że jeśli się nie pobierzemy, to na wieki odsądzona jestem od czci, wykluczona z towarzystwa.

— Gdzie Oryz?

— Albo ja wiem? Od miesiąca przepada bez wieści. Posądzam go o sentyment dla Boińskiej; pewnie siedzi u stryja w Bucazu i o niej się dopytuje.

— To bardzo nieprzyjemnie. Cierpisz?

— Prawie nie. Skąd mi tylko Malickich i przykro mi z powodu Maryni. Chodźmy.

Idąc ku domowi, mówiła już wesoło:

— Uciecham mam z Sylwestra. Zrazu miał minę dyskretnego pocieszyciela, teraz wygląda jak szpieg i pokatny doradca. Jednak co tydzień zjawia się i bada grunt, podsuwa dwuznaczne przedmioty rozmowy, sennie z żądy wydobycia nowinki i ploteczki. Jestem pewna, iż myśli, że Oryz gdzieś tu ukryty, spotyka się z mną pokrywają.

— Ależ to absurd! Czy pofiksowali wszyscy!...

— Naprawdę, jam trochę winna! Gdy baronowa z Filipem ukuli tę kombinację, tak mnie to ubawilo, że potakiwałam. Oburzyło to społeczeństwo, jako beczelność i lekceważenie opinii, no i chryja się stała straszna. Chciałabym widzieć minę Oryza, gdyby o tem usłyszał. A toby mi nagarnął impertynencyj!

Spójrzała w górę ku oknom swojego mieszkania.

(Ciąg dalszy nastąpi)

nam słuszenie należały, mieliśmy jednak kilka katolickich dzienników, czem się nie mogli poszczycić ajryszce, mający za sobą poparcie potężnego episkopatu. Toć to był ogromny atut w naszym reku. Mieliśmy straż i obronę, która zawsze baczną oko zwracała na sprawy polskiego obywatela i katolika. — Polska prasa pobudzała nas do czynu, wiodła do pracy zbrojnej, ostrzegała przed oszustami i religijnymi wywrotowcami.

Należę do tej stosunkowo niewielkiej gromady księży, którzy na niwie duszpasterskiej i narodowej nie tylko słowem, ale także i piórem pracowali. Co więcej, wracam do tej mozolnej pracy pisarskiej, gdyż czuję, że nam jej potrzeba! Nietylko to, ale należą także do tej, niestety, małej gromadki, która polskie czasopisma prenumeruje i za prenumeratę płaci! To uważam za bardzo za bardzo ważny sposób popierania polskich czasopism.

W parafii do niedawna co niedzielę zalecałem dwa tygodniowe pisma, jedno z Polski, a drugie w Ameryce wydawane. Wprost wypychałem w dziwną polską gazetę.

Już jako fachowiec, mogę stwierdzić, że polskie czasopisma, z bardzo niewielkimi wyjątkami, stoją na wysokim poziomie dziennikarskim i zasługują na absolutne poparcie Wychództo! Artykuły redakcyjne w dziennikach i niektórych tygodnikach polskich na niwie amerykańskiej wydawanych, — nie ustępują w niczem pierwszorzędnym redaktorom pism angielskich.

Jednakowoż Wychództo stało się w tych sprawach zupełnie obojętne, wprost — martwe! Przecież to nie takie dawne czasy, gdy nasz immigrant obarczony gromadą dzieci, przy małych zarobkach, budował kościoły wspierał organizacje polskie, należał do klubów i towarzystw i zawsze jeszcze znalazł parę dolarów, aby sobie zaprenumerować polskie czasopismo.

Ej, ileżby to miłych wspomnień na ten temat mógł tu wyrzucić!... Z jakiegoś niedzielnego „starego” czekali na „dziennik” a dawniej „tygodnik”. Jak to wszystko siedziało i słuchało, gdy ojciec lub dziadek czytał wszystko, że tak powiem od A do Z. Ciężko było o tego dolara, dwa, ale obył się, może chleba sobie odmówił, ale pismo zaprenumerował.

Lecz teraz zmieniły się warunki. Młody Polak i wardowy polityk, musi mieć nowe radio, trzeba zmienić samochód, wyjechać na wywczas, a w ostrożności kupić coś do wypicia.

Więc też na gazetę polską nie ma pieniędzy. Ten, co by z duszy chciał, nie ma za co chleba kupić.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Widziałem, jak Mussolini urósł. Wszystkie Państwa ciągną do Rzymu. — O tak, nawet buta Czecho-Słowacka musiała uderzyć w pokorę i pójść do buta Włoskiego.

Marja Rodziewiczówna :-: Jerychonka :-: POWIEŚĆ

Powstał, podjął z kanapy parę napół zwiędłych fiołków, westchnął głęboko.

Nagle się ożywił i uśmiechnął jasno.

— Była tu dzisiaj! — szepnął. — Chwaliła obraz; powiedziała jej, że mi pomagasz, ale się nie rozgniewała, zacości! O jakim szczęśliwym!

— A ja wracam od Sióstr Miłosierdzia. Będę im malowała stacje krzyżowe do kościoła. Jak tam u nich ślicznie i jasno! Nawet w te listopadowe dni nie jest ponuro. No, a cóż parabia „Salamandra”?

— Nie wiem i wiedzieć nie chce. Dajcie mi być szczęśliwym i o niczem poza nią nie myśleć. Nie wspominaj mi sztuki, farb, mojego przekłętogo zawodu. Nienawidzę go, wzdrygam się na samą myśl malowania.

— A przecież ona chwaliła obraz!

— Chwaliła twoją robotę. Czy ty myślisz, że ja nie czuję swojej niemocy, zamarcia talentu? Nie będę już artystką — nie marz o tem; jeśli się przemogę do pracy, stworzę nędzę. Dusza moja gdzieś indziej, myśli daleko, chce i zapalać mi odrobiny. Wypiszcie mnie z cechu i niech więcej mowy o tem nie będzie!

Mówił lekceważąco, niedbale i właśnie dlatego zdołał się jej, że pokrywał cierpienie. Szał jej teraz cnił, nie dawał go odczuć w całej pełni, ale ona z beznamiętnym smutkiem odczuła, że kobieta ta zabiła w nim już ducha, podruzgotowała jego ideały, odebrała mu wiarę w iskrę Bożą talentu.

Teraz był jeszcze upojony triumfem miłości i posiadania, ale w duszy była szpara drobna, którą gorycz wsiąkała zacznie i trud uczucie.

Spuściła głowę i milczała długą chwilę. Nie zdobyła się nawet na udaną niefrasobliwość, ale spojrzała nań poważnie, smutkami oczyma i rzekła zwolna:

— Więc żegnaj cię. Masz rację: gdy wstąpić czujesz, nie bierz pendzla! Ale cię nie żegnaj, jak umarłego... Ciężko cię tylko. Im przedziej krzyżys nadejdzie, tem większa nadzieja wyzdrowienia. Bądź zdrow jak najprędzej; mimo wszystko ja wierzę w ciebie. Pamiętaj przecież, że nigdy sam, opuszczony i nieszczęśliwy nie będziesz, póki ja żyję. Teraz nikogo nie potrzebujesz, potem może ciebie nikt — ale mnie znajdziesz zawsze jednostajną.

Podawa mu dłoń, którą on milcząc, machinalnie uściśnął i wysła.

Był to ponury dzień listopadowy: Śnieg padał. Szała zamyślona, nie zważając na wicher, który jej w twarz rzucał białe wielkie platy. Znalazła się na Rynku, wprost Marjackiego kościoła i weszła do środka.

Było prawie pusto i zupełnie ciemno w świątyni. Gdzieniedzie widać było zapożyczonych pobojnych; w powietrzu ulatwały resztki kadzideł po odbytych nieszporach.

Magda usunęła się w cień filaru; nie modliła się, ale w tej ciszy puszciała wodze myślom. Miła wrażliwość, że jest uwolniona ze służby, i że jeszcze niema nowego zajęcia. Była to swoboda, której treścią była pustka i zniechęcenie do szukania czegoś nowego w życiu.

Kornel Makuszyński Pan z Kozia Bródka NOWELA

(Ciąg dalszy)

Byłem sam, a duch musiał się urodzić w butelce koniaku. Patrzyłem w stronę, skąd miał wrócić pan dyrektor. Słychać tam było niejaki wrzaski, mocno podniesione i miły głos mojego współbiedniaka.

— Rum działa! — pomyślałem wesoło. Nagle krzyknąłem. Dyrektor siedział obok mnie przy stole.

— Otóż jestem! — rzekł smętnie. Nie widziałem, żeby wychodził z drzwi, dość odległych, wogóle nic nie widziałem.

— Jak? skąd pan się tu wziął? — szepnąłem niemal z lekkiem.

— Zjawilem się dość szybko, co pana pewnie dziwi, gdyby pan jednak mógł być obecny przy rozmowie mojej z żoną, dziwiłby się pan, że tak powoli stamtąd wyszedłem... A propos! Jest pan człowiekiem pełnym taktu i doskonałych manier. Muszę więc pana zapytać otwarcie, czy nie budzi w panu wstrętu fakt dość smutny, że będziesz pan siedział przy jednym stole z człowiekiem, który przed chwilą został spoliczkowany?

— Pan? — Wolalbym, ażeby to mógł być ktoś inny, ale nie było innej ofiary.

— Żona? To aż tak gwałtownie? Po cóż jej pan kazał pić rum?

— Bez rumu byłoby gorzej, rum zaś odjął jej mocnym nogom pewność ruchu, a silnym jej ruchom odjął tęgosc i sprężystosc, tak, że zostałem obrażony dość lekko, raczej na duszy, niż na ciele.

— Biedny pan jest człowiek, drogi panie...

— Pańskie współczucie wylewa na moją sterana głowę najcudowniejsze balsamy. Od stu milionów lat nie było mi tak dobrze i tak radośnie. Dziękuję panu z całego serca. Przebywam ciągle wśród takiej hołoty, że godzina, spędzona z człowiekiem tak nienagannych manier, z człowiekiem o takiej jak pan wzniosłości ducha, jest dla mnie wiekiem szczęścia.

— Niech pan pije! — Dziękuję! Nawet to paskudztwo wydaje mi się płynem przedziwnego smaku. Uczyńmy je nieco mocniejszym!

Podniósł do ust szklankę wódki i w tej chwili, kiedy ją zbliżył do ust, stało się coś strasznego, oczy jego pozieleniały, twarz stała się szara, a ze szklanki buchnął płomień silny i jadowity. Dyrektor pić go począł z lubością i wypił do dna.

Porwałem się z krzesła. Głowa moja zmieniła się nagle w szcztokę do czyszczenia ubrania, tak przeraźliwy strach podniósł moje włosy. Chciałem uciekać.

— Co?... co... to było?... — wyjąkałem.

— Jedni lubią zimne, drudzy gorące! — rzekł dyrektor takim głosem, jakgdyby wydobywał go z brzucha. — Co pana tak zdumiało?

— Kto pan jesteś, na Boga! Kto pan jesteś? — krzyknąłem zduszonym głosem.

Nagle lampy przygasły, jak w teatrze, zrobiło się bardzo cicho, a dyrektor podniósłszy się z krzesła, rzekł z ukłonem:

— Djabie! ale do pańskich usług...

Coś mnie chwyciło za gardło, tak że mi brakło powietrza, czułem, że oczy moje wylażą z orbit, serce poderało się i zaczęło się dobijać do piersi, jak uciekający z pożaru człowiek dobija się do drzwi, nogi uginały się podemną, jakbym zapadał w bagno; o włosach już nic nie wiedziałem, we wnętrzu głowy poczułem zimno dotkliwie, strach bowiem ściął mi mózg w bryłę lodu.

Strasliwy człowiek nagle posmutniał. Zgasił oczy, jak zielone latarenki, na twarz wrócił mu zwykły kolor. Lampy zaświeciły. I zaczął mówić z melancholią:

— Otóż to! otóż to! I pan się przestraszył, nawet pan! Jest mi nieziemnie przykro, o, nie umiem panu tego wyrazić, jak bardzo mu przykro. Niechże się pan uspokoi i niech pan usiądzie.

Zbliżył się ku mnie i siłą posadził na krześle. Dusza moja uciekała, jak jeloniec, opasłe ciało nie było w stanie uczynić najmniejszego ruchu. Wodźłem za nim wzrokiem zdumionym, przelekłym, na pół zwarjowanym. W uszach szumiało. Serce uspokoiło się powoli, widząc, że mu się żadna krzywda nie dzieje. Miałem wrażenie, że ktoś mówi do mnie z oddali, jakby przez tubę.

A on mówił:

— To są skutki straszenia dzieci djabłem. I niech mi pan powie, co we mnie jest strasznego? Taki sam jestem, jak inni, trochę tylko brzydszy...

— Oczywiście! — powiedziało coś we mnie, ale nie ja.

— Oczywiście! Tróchę mi zabłyśły. A u ludzi nie widział pan blizszyczych, albo zielonych oczu?

— Noga... — powiedziało znów coś we mnie, bez mojego wyraźnego współdziału.

— Noga? No, cóż? Tróchę nieforemna. Trudno, drogi panie, kopyto. Wole jednak moje djabie kopyto, niż niektóre ludzkie nogi. Wie pan, co to jest podolska stopa? Otóż ja wole moje kopyto. W każdym razie jest ono raczej końskie, niż ośle, które się dzisiaj zdarza u ludzi. I cóż nadzwyczajnego w mojej nodze?

— Pan pił ogień... — rzekłem konającym głosem.

— Gdyby pan to mógł znieść, piły pan także w ten sam sposób. Pozwoli pan, ale nawet djabie nie może znieść wyrobionego z kartofli przez ludzi paskudztwa w jego niezmienionej postaci. Wole już w ognistej formie. No! no! Spokojnie, spokojnie... Nie taki djabie straszny. Prawda?

— Prawda...

— I już się pan nie boi?

— Coraz mniej...

— Więc bez trwogi i jasno patrząc na rzeczy, — widzi pan teraz, jak brzydkich sposobów od wieków używa konkurencja do pohańbienia djabla. A czarny, a ma rog, a wściekły, a z geby bucha mu płomień, a czyha na duszę ludzką... Panie! Ja w życiu mojem nie zrobiłem nikomu nie zlego. Cóż ja zresztą mogę, biedny, niezłolliwy djabie wobec człowieka? Za to ile djabie potrafi wycierpieć od człowieka, tego niktby nie zliczył... Jakże tam z samopoczuciem?

— Coraz lepiej, tylko niech pan nie robi żadnych sztuk! — Cha! cha! — zaśmiał się djabie, — mój repertuar jest mocno ograniczony. Wszystkie moje sztuki pokaże panu na żądanie. Kilka pan już widział zresztą. Napijmy się!

— Napijmy się! Z panem rozmawia się bardzo miło. Jednak bardzo mnie pan przestraszył.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Telefon Pensacola 2387.

A. A. KLOSKA

SZYLDTY (SIGNS)

Jedyna polska firma w tym zakresie wykonuje po umiarkowanej cenie. Ofis i pracownia:

3066 Haussen Ct. blisko Milwaukee Ave.

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI

IDAHO



Main street, Boise.

Na wolną chwilę.

Pisze Ks. T. S. Ligman, C.R.

Dopiero w roku 1805 Lewis i Clark zbadali teren Idaho. Trzeba wiedzieć, że zdobywanie Zachodu oprócz niebezpieczeństw fizycznych, napotykało trudności z wrogiego stanowiska ludności starych Stanów, obawiającej się nowych ciężarów, wynikających z konieczności obrony dalekich i rozległych granic.

Ziemie dzisiejszego Idaho zaliczono pierwotnie do Terytorium Oregonu, (ziemie na zachód od Gór Skalistych, pomiędzy 42 a 54 stopniem północnej szerokości) do którego terytorium na mocy badań i osadnictwa, rościły sobie pretensje: Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Rosja i Hiszpania.

Rosja i Hiszpania rzekły się swych rzekomych praw na korzyść Stanów Zjednoczonych. W roku 1818 nastąpiło porozumienie pomiędzy Wielką Bry-

rytanią, a Stanami Zjednoczonymi, mocą którego oba państwa przez dziesięć lat miały wspólne prawa w Terytorium Oregonu. Po upływie dziesięciolecia niejednolite stanowisko domagało się wcielenia tego terytorium do Unii, lecz brak znajomości, o tem odległym terytorium, był przyczyną zaniedbania tej sprawy przez Amerykanów i przedłużenia pierwotnej umowy z Wielką Brytanią.

Dopiero gdy Amerykanie lepiej zapoznali się z tym terenem i masy Amerykanów, marząc o swobodzie i bogactwach, zaczęły falami przesuwać się do Oregonu, zrobiono z aneksji Oregonu kwestję polityczną w wyborach prezydenta. Wołano o reokupację Oregonu, przynależność Unii mocą odkrycia, osiedlenia i traktatów. Wskutek tego w roku 1846 zawarto układ z Wielką Brytanią, podziałem te-

rytorium tak, iż Stanom Zjednoczonym dostały się ziemie od Gór Skalistych do Pacyfiku leżące na południe od 49 stopnia szerokości geograficznej. Terytorium Idaho utworzono w roku 1863, a w roku 1890 przyjęto jako stan do Unii, po znacznym obciążeniu jego terenu na korzyść terytorium Montana i Wyoming.

Obszar Idaho wynosi 83,888

kwad. mil., mieszkańców jest

około 450,000; stolicą jest

Boise. Teren jest górzysty, a

malowniczość jego zwabia li-

czne rzesze turystów w porze

letniej.

Klimat zimny i suchy.

Stan Idaho posiada bogactwa mineralne: ołów, cynk,

srebro, żelazo, miedź, marmury,

kamień wapienny, żelazo, ko-

balit, nikel i fosfory. Na prze-

ciach i w wąskich dolinach są

wielkie pastwiska dla owiec.

Stan ma obficie bogactwo w

swych dziewiczych lasach so-

snowych i cedrowych. Z Idaho

pochodzą dobre, wielkie zie-

miaki.

Śmierć w drodze do ślubu.

Waterford, Conn. — Franciszek Kowalczyk i jego narze-

czone Zofia Marchwińska je-

chali do ślubu w towarzystwie

Józefa Terwina i A. Czechowicz-

za. W drodze, samochód, któ-

rym kierował Kowalczyk, po-

śliznął się na szosie i uderzył

w ślup. Panna młoda poniosła

śmierć na miejscu, Kowalczyk

i dwaj inni odnieśli ciężkie o-

brażenia.

Nowy Gmach Federalny

Przy narożniku ulic Jackson, Clark, Adams i Dearborn, na miejsce starego budynku sądów federalnych stanął nowy gmach 27-piętrowy, kosztującym \$3,500,000, według planu Kongres-

mana Sabatha, który stara się plan ten przedstawić całemu Kongresowi do uwzględnienia.

Rok Jubileuszowy — Rok Misyjny.

Modlitwa Jego Eminencji Ks. Kardynała Mundelein'a o Powodzenie w Misyjach.

Wszchemogący i Wieczny Boże, — my, dzieci Twoje, pokornie upadając przed Tobą, — poświęcamy ten rok duchowego odrodzenia na Twoją większą chęć i chwałę. — Pokornie błagamy Ciebie, strzeż, prowadź i osłaniaj nas, kapłanów i lud Twój, w tym czasie; — przyjmij prosby nasze, Błogosław wysiłki nasze i zachowaj nas wiernymi w Twej służbie. — Daj natchnienie tym, którzy w tym świętym czasie misyj głoszą Słowo Twoje; — przygotuj serca ludu Twego, aby je godnie przyjęli. — Ześlij Ducha Świętego i odnow oblicze naszego miasta i naszej diecezji; — przywróć do Siebie tych, którzy odeszli od Ciebie, wzmoć tych, którzy powątpiewają i cierpią pokusy; — ochraniaj tych, którzy są w niebezpieczeństwie ciała i duszy; — utwierdź tych wszystkich w łasce Twojej, — byśmy Ci oddać wiernie służyli i osiągnęli zbawienie naszych dusz nieśmiertelnych. — Amen. (200 dni odpustu.)

W roku jubileuszowym potrzeba nam łaski Bożej i dlatego powyżej podajemy modlitwę do odmawiania o powodzenie misyj, odbywających się w naszych parafiach rzymsko-katolickich, by te misje św. odbyły się Bogu na chęć i chwałę, na pożytek Kościoła i na zbawienie nieśmiertelnych dusz naszych.

Rok ten posiada dla nas osobliwe znaczenie, a to dlatego, iż jest rokiem dziewiętnastym od Meki, Śmierci i Zmartwychwstania Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, od założenia Kościoła Jego. Jest także okazją srebrnego jubileuszu biskupstwa Jego Eminencji Kardynała Jerzego Mundelein'a.

Jest to więc rok, który powinien być przez nas w szczególny sposób poświęcony, i w tym celu we wszystkich parafiach tu-tejszej archidiecezji odbywają się misje św., aby przez cały ten rok jubileuszowy, bez przerwy, płynęła korna modlitwa do stóp Najwyższego.

W dniu jutrzejszym rozpoczyna się misje jubileuszowe w parafiach następujących: św. Kamila, św. Turebusza, św. Stanisława B. i M. w Posen, św. Symeona, Boskiego Serca, św. Jana Nepomucena, św. Ryszarda, św. Izidora w Blue Island, św. Patryka w Wadsworth, Ill., św. Patryka w Everett, Ill., św. Michała w Wheaton, Ill., św. Gertrudy, Niepokalanego Poczęcia w Highland Park, św. Krystyny, Wszystkich Świętych i św. Benedykta w Blue Island.

Polska Wiosna.

Nad Nil! Nad Nil — wykrzykuje fortissimo chór w operze Verdiego.

Nad Półtew! — daje dyspozycję szoferowi naczelnik wydziału rolnictwa województwa lwowskiego — pojedziemy do jaru w Kamieniopolu.

Mijamy przedmieście „Żółkiewskie” i dostajemy się w dolinę Półtew. — Na olbrzymich przestrzeniach ściągają się tu łąki. Ziemia torfowa nie nadaje się pod uprawę zbóż — ale, jako pastwisko i wytwórnia siana jest od wieków w użyciu.

Ale tragedją tej doliny były bagna, były coroczne zalewy, niszczące siano. Trzeba więc było przeprowadzić odwodnienie, roboty meljoracyjne. To się stało i kilkunasto kilometrów pola ziemi zostało zmiejorowane. Odrazu wartość ziemi zwiększyła się dziesięciokrotnie, a zbiory siana w dwójnasób.

Teraz wyonili się oryginalny pomysł — upodobniłmy Półtew do Nilu. Wody rzeki zawierają nawóz ze Lwowa. Analiza chemiczna wykazała, że wartość tego nawozu, przepływającego ze Lwowa poprzez wody Półtewi, wynosi około 2,000,000 złotych rocznie. Na hektar wypada tyle nawozu, ile właściciel gruntu musiałby kupić co roku za 238 złotych.

I oto dolina Półtewi przeobraża się w dolinę Nilu. Zbudowano już splętniętą wodę. Wygląda to jakby most, z którego zwieszają się aż do dna rzeki ruchome zasuwę żelazne. Upływa kilka minut, a wleź napływająca woda zaczyna sięgać do wierzchu nasypu po obu brzegach koryta rzeczno. A wtedy na przestrzeni około 7 kilometrów nurtu rzeczno otwiera się umieszczony co kilkadziesiąt metrów śluz — woda spływa do grobli, do całego systemu rowów, kanałów — wypełnia je i zalewa łąki.

Cała dolina nadpółtewiańska wygląda wtedy jakby olbrzymie jezioro, z którego gdzieś niedaleko sterczą kępy drzew... Przez 6 do 7 tygodni wczesna wiosna i późna jesień trwa ta powódź. Przez ten czas dokonują się okres fermentacji, na łąkach osiada dobroczynny żużel osad. Potem otwiera się śluz, otwiera jaz-zalew, liczący około 6,500,000 metrów sześciennych wody; spływa z powrotem w koryto rzeki i odpływa do Bugu.

Obszar około 7,000 hektarów ziemi otrzymał nawet wartości 2,000,000 złotych.

Rezultaty? Tam, gdzie już taki jaz i śluz i systemat rowów zbudowano — zbiory siana powiększyły się czterokrotnie.

Właśnie jestem świadkiem dalszych robót. Fundusz Pracy dostarczył pieniędzy i tego roku powstanie trzecia już z rzędu instalacja — betonowy jaz z żelaznymi zastawkami, śluz w wałach rzeki i rowy boczne po łąkach wsi Laszki, Sroki, Zniesienie, Krzywczycze.

Lekceważona i pogardzana przez lwowian Półtew, stała się dla ludu wiejskiego poza rogatkami miasta tem, czem był Nil dla Egipcjan. Oczywiście przy pomocy trochę innych in-gredjencyj niż w Egipcie. Ale rezultat jest ten sam.

Z Klubu Miechowicz Wielkich.

Klub Miechowice Wielkie urządza zabawę taneczną w niedzielę, dnia 6 maja, w sali Stefaniaka, 1401 W. Superior ul. — Wszyscy miechowiczanie z bliska lub z daleka, proszeni są o przybycie do fotografii, która się odbędzie o godzinie 2-jej po południu, przed domem sali O-pawskiego — (dawnej Pudlo Place), 1431 ul. W. Huron. Fotografia wysłana będzie do Miechowic Wielkich, gdzie będzie ulokowana w szkole na pamiątkę, że wychodzą z Miechowic Wielkich pomogli do budowy szkoły w rodzinnej wiosce. Na zabawę wybierają się kluby Jadowniki Mokra, Wierchowice, Bielezan, Otwirów, Miechowice Małe i inne sąsiednie wioski z parafii wie-trzychowskiej. Do fotografii proszeni są również obywatele z innych wiosek parafii wie-trzychowskiej. — F. Sass, prez. S. Koleczak, koresp.

Czupryna oznacza buję, nastrożone włosy na przedzie głowy.

Z FABRYKI WAM FARBA — POKOST — EMALJA

Przyjdzie i zobaczcie jak są wyrabiane.

DOMOWA FARBA, \$1.65

galał POKOST i futryny 90c

galał FARBA z OLÓWEM, do malowania

zewnątrz. Wazy 2 i 4 funtów i daje 3

galał SPECJALNIE \$2.00

ZENITH PAINT & VARNISH CO.

4945 ELSTON AVE. PENSACOLA 4945

Otwarte w niedziele od 8 do 3.

DOSTAWIAMY.

Koncert Kapeli Szkolnej na Piotro-Pawłowie.

Jutro, w niedzielę, 6 maja, w sali parafialnej, odbędzie się koncert szkolnej kapeli i orkiestry. Program koncertu będzie doborowy, zajmujący, w całym tego słowa znaczeniu. Będzie to prawdziwa uczta duchowa. Na jutrzejszym koncercie 114 dzieci z siódmego stopnia otrzyma odpowiedni certyfikat za celujący postęp w pisaniu. Działowa piotro-pawłowska zaprasza swych rodziców, krewnych, sąsiadów i znajomych, o przybycie na koncert i dodanie otuchy i zachęty, na pierwszym miejscu kierowniczkom i wychowawcom naszej działowej czcigodnym Siostram Felicjan-kom, miejscowym nauczycielkom, a następnie działowi, która rwie się do nauki, bez względu na koszt, jakie rodzice muszą pokrywać. Niech sala parafialna wypełni się po brzegi piotro-pawłowianami.

W języku hebrajskim używano pierwotnie wyłącznie alfabetu spółgłoskowego, l, m, p, t, d; pisanie jedynie spółgłoski wyrazu, a samogłoskę wyrażały czytający zniwolony był sam się domyślić. Np. wyraz pana, pisanu, pn, ale wtedy zamiast opuszczonych samogłosek a a możnaby wstawić równie dobrze a u, i, otrzymalibysmy panu, albo a u, i, dostalibysmy pani, albo o o, i, mielibysmy pono. — Wyłaniające się stąd trudności sprawiły, że później zaczęto dodawać nad lub pod spółgłoskami znaki, wskazujące, jaką samogłoskę należy po spółgłosce wymówić.

Prezydent proklamował

Dzień Matki.

Washington. — Prezydent Roosevelt wydał proklamację nowołującą cały naród do obchodzenia Święta Matki w niedzielę, 13 maja.

NOWY PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI

na Milwaukee Ave., blisko Ashland Ave.

Zarządca Pan Antoni F. Kosiba. Podajemy do wiadomości Szanownej Klienteli, że na Polonij został otwarty pierwszorządny zakład krawiecki pod firmą CHESTERFIELD TAILORS 1223 Milwaukee Avenue.

w którym kierownictwem i osobisty nadzór nad wykonaniem wszelkich zamówień objął znany specjalista w swym zawodzie

Pan ANTONI F. KOSIBA

Posiadane doświadczenie w swym zawodzie, nabyte długoletnią praktyką jako „DESIGNER” w pierwszorzędnym Firmach Krawieckich w Śródmieściu, daje w pełni gwarancję nawet najwybredniejszemu do otrzymania po umiarkowanych i przystępnych cenach wszelkich ubrań wykonanych według ABSOLUTNEJ ELEGANCJI I ZADOWOLENIA.

Szanowną Polską Klientelę zapraszamy do łaskawego zaznajomienia się z naszą firmą pod nazwą:

CHESTERFIELD TAILORS Antoni F. Kosiba, zarządca, 1223 MILWAUKEE AVE., Chicago, Ill. (Ogl.)

53 NOWENN

Do Najśw. Marii Panny, na wszystkie święta uroczyste kościelne i w miejscach świętych, w opawie. Cena

50c

Do nabycia w biurze

DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO

1455-57 W. DIVISION ULICA

Chicago, Illinois.

Z KAZIMIERZOWA

Niezwykłą uroczystość obchodzą dzisiaj państwo Piotr i Emilia Wodaj, długoletni osadnicy Kazimierzowa. Uroczystością tą, to złote gody małżeńskie. Mija lat temu 50, jak ślubowali Bogu, wobec kapłana dożgonną miłość i wierność małżeńską i tej obietnicy wiernie dotrzymali i dziś z obliczem rozpromienionem radością z doczekania się tej chwili, udali się do kościoła św. Kazimierza, w którym wysłuchali Mszy św. na ich intencję odprawionej o godzinie 8:30 rano, odnowili swoje śluby małżeńskie i otrzymali błogosławieństwo na dalszą pielgrzymkę życia doczesnego. Jubilatki szczerą się tem, iż w pokrewieństwie mają dwóch kapłanów, a tymi są ks. Stanisław Ozmina i ks. Michał Kaja. Oni z tej okazji nie tylko, że pełnili funkcje przy dzisiejszej Mszy św. dziękczynnej, lecz ponadto życzą wujkowi i ciotce, by się dalej cieszyli czcią i miłością swych dzieci i wnuków, by Pan Bóg słodczył im duchem nemi napelił ich serca, przy tym schyłku ich życia, a później dał im łaskę ostatecznego wytrwania i złotą koronę w niebie.

Na Kazimierzowie, podobnie jak i w innych parafjach istnieje towarzystwo Najśw. Imienia Jezusa, liczące około tysiąca członków, a którego członkami są ojcowie i synowie rodzin kazimierzowskich. — Doprawdy, że poszczycić się może każdy członek tego towarzystwa, po pierwsze, że zapisany jest pod sztandarem Jezusa Chrystusa, a po drugie podpada pewnym obowiązkom jak miesięcznej Komunii św., która to czynność wielu bardzo wielu młodzieży doprowadziła na drogę cnoty i pobożności. Obowiązkiem dalszym każdego członka tego towarzystwa jest mieć to Imię Jezusowe w jak największym poszanowaniu i bronić tego Imienia jeśli zajdzie potrzeba. Towarzystwo Najśw. Imienia Jezusa na Kazimierzowie odbędzie swe posiedzenie w najbliższym poniedziałku, dnia 7-go maja, w sali pod nową szkołą. Na to posiedzenie są jak najprzejmiej prosić wszyscy mężczyźni i młodzieńcy, którzy na misję św. jubileuszową tak gromadnie uczęszczali. Niech się wszyscy do tego towarzystwa zapiszą, a gdy przyjdzie wspólna Komunia św. tego towarzystwa o jak budujący i imponujący będzie widok dla oka ludzkiego, gdy odczujemy z synami w zwartym szeregu przystępować będą do balustrady, ażeby z rąk kapłana przyjąć Pana Jezusa — Patrona tego towarzystwa w Komunii św. — Przyjdźcie więc na to posiedzenie i zbierzcie się jak najliczniej.

Na ślubnym kobiercu w kościele św. Kazimierza dzisiaj stanęli: o godzinie 9ej p. Adam Pawlak z panną Julią Ciesielczyk; o godzinie 10ej, p. Feliks Wawrzyniak z panną Stefanją Zimną, a o godzinie 11ej p. Hieronim Beranek z panną Stanisławą Trzaskus.

Jutro po południu o godzinie 3ej zakończy się misja św. dla młodzieży, która otrzymała błogosławieństwo apostołów. — Trzeci tydzień misji św. jubileuszowej dobiega końca. Owocem tej misji jest nader liczne przystępowanie wiernych do Komunii św.

Posiedzenia towarzystw w przyszłym tygodniu odbędą się w porządku następującym: — Tow. Dzieci Marji o 1:30 po południu, Tow. św. Kazimierza, król. o 2ej i Tow. św. Wojciecha B. i M. o 2ej.

Dwudziestą rocznicę zaślubin obchodzili onegdaj pp. Andrzej i Antonina Kalemba, którzy na Mszy św. złożyli Bogu dzięki za łaski odebrane z prośbą o dalsze.

Staraniem Osady 42ej Z. P. R. K. odbędzie się bal majowy w sobotę, dnia 12go maja, w sali sokolej Jedność, przy ulicach 23ej i So. Whipple, począwszy o 7ej wieczorem. Komitet balu tworzą: pani C. Pawełczyk, pani D. Daniel, pani F. Falkowska, p. J. Saratowicz, p. M. Ci-

choń, p. St. Broniec, p. St. Krawczyk i p. D. Mróz.

Tow. św. Agnieszki, gr. 500 Z. P. R. K. przyjdzie do spowiedzi św. dzisiaj, a jutro rano na Mszy św. o godzinie 8ej, przystąpi do Komunii św.

Odbył się z kościoła św. Kazimierza pogrzeb s. p. Anny Gajewskiej, długoletniej osadniczki Kazimierzowa, zam. pnr. 1816 ul. So. Troy. Po odprawionych ceremoniach liturgicznych, zwłoki zmarłej złożone zostały na cmentarzu Zmarłych wstania Pańskiego, na parceli rodzinnej. Nieboszczka pozostawiła syna Beniamina i córkę Marjanę. Pogrzebem zajmował się p. J. J. Fruzyra.

Posiedzenie Polskich Obywateli Klubu Republikańskiego 22ej Wardy, odbędzie się we wtorek, dnia 8-go maja, w sali sokolej Jedność, przy 23ej i So. Whipple, o godzinie 7:30 wieczorem. — Prezesem jest p. C. Szarblewski a sekretarzem p. M. Grabiec.

Z okazji 45-ciolecia pożycia małżeńskiego pp. Wojciecha i Ludwika Kucharskich, długoletnich osadników kazimierzowskich, odbyła się dla nich miła niespodzianka, urządzona pod egidą dzieci i wnuków. Impreza ta miała miejsce ubiegłej soboty w sokolej Jedność, przy 23ej i So. Whipple. Na program zabawy złożyły się wyborne potrawy, życzenia i upominki jakimi jubilatów obdarzono i muzyka z tańcami, która dopełniała całości. Za dowody tej życzliwości jubiliaci są niezmiernie wdzięczni tym, którzy zabawę urządzili i tym co przybyli.

Do Drużyn Śpiewaczych w Chicago i Okolicy.

Staraniem Polskich Organizacji na czele Polskiego Klubu Artystycznego, i pod protektorem konsula generalnego dr. T. Zbyszewskiego, urządzony będzie koncert polskiej muzyki symfonicznej, pod zdolnym kierownictwem pierwszorzędnego dyrygenta polskiego, znanego i wielce zasłużonego w chórach naszych, prof. J. Bojanowskiego.

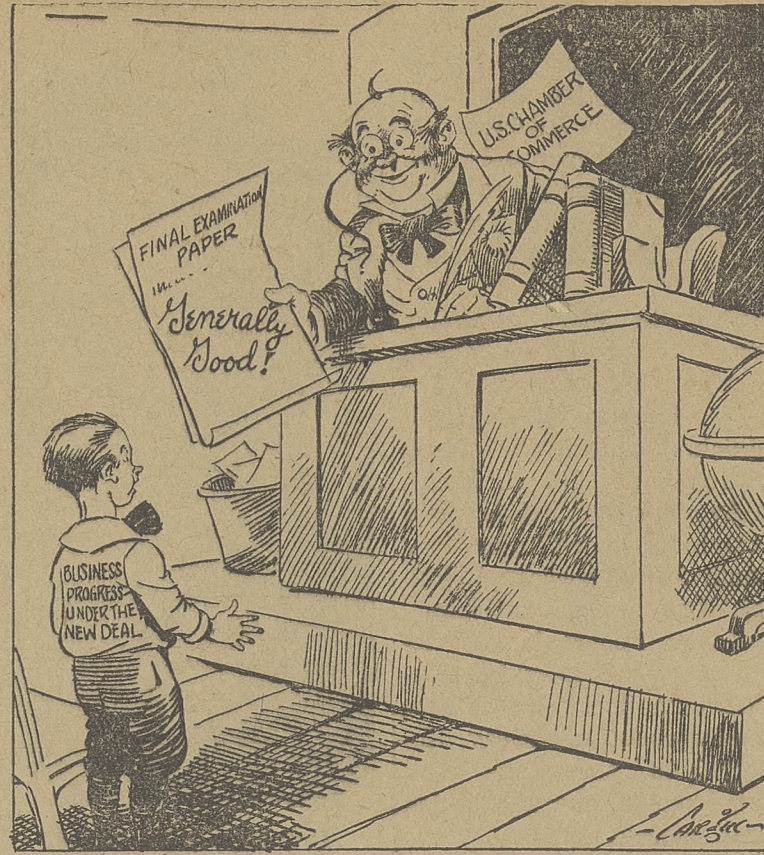
Na koncert ten złożą się najprzedniejsze utwory muzyki polskiej.

Ponieważ zaproszone zostały sfery różnych narodowości, będzie to również dobra propaganda i przepięknej muzyki polskiej, z której dochód przeznaczony na różne cele dobroczynne i oświatowe.

Zarząd Związku Śpiewaków polskich w Am. apeluje gorąco do wszystkich drużyn śpiewaczych aby solidarnie przybyli i poparli tą piękną imprezę, która rzadko się zdarza tu w Chicago. My śpiewacy propagatorzy pieśni i muzyki polskiej, powinniśmy się najwięcej przyłożyć aby ten koncert był zupelnym sukcesem.

Bilety można wcześniej nabyć u kol. W. Krawczyka, pnr. 1668 W. Division ul. w restauracji Quo Vadis. Górą Pieśń! — W. F. Panka, prezes; A. Karczyński, dyr. gen.

And We Were Afraid Teacher Was Going To Flunk Him Again!



Z KWATERY OKRĘGU 1-GO STOW. AKADEMIKÓW POLSKICH.

W ub. czwartek wieczorem dr. M. Kostrzewski wygłosił na der interesujący odczyt na temat aktualny pod każdym względem, a mianowicie o ustosunkowaniu się Polaków, względnie obywateli polskiego pochodzenia do życia ogólnego amerykańskiego, ze zwróceniem szczególnej uwagi na młode pokolenie.

Czy my, Polacy, mamy żyć odosobnieni, czy też mamy się bardziej interesować życiem amerykańskim, i zapomnieć o naszym pochodzeniu, czy też mamy połączyć jedno z drugim — to znaczy, brać czynny udział w życiu amerykańskim, lecz jednocześnie zachowywać i kulturować wszelkie cechy polskości — oto postulat, który był tematem prelekcji dr. M. Kostrzewskiego, jak i przedmiotem ożywionej dyskusji.

Dr. M. Kostrzewski jest zdania, że najlepiej uda się zachować polską drogę zapoznania się z kulturą i historią polską, i tą też drogą prelegent uważa za najbardziej racjonalną i wskazaną.

Zbiórów wysiłki, grupowa akcja, zamiast indywidualizmu — powinny przeniknąć do naszego organizmu, a raczej ustrój społeczno-socjalny. Reasumując wywody dr. M. Kostrzewskiego przychodzimy do wniosku, że jednak jedynie przez współzycie i udzielanie się w polskim ruchu organizacyjnym zdobywamy podtrzymać, a raczej zachować nasze cechy narodowościowe. Świadomość narodowościowa, jej zaszczerpanie i ugruntowanie w młodym pokoleniu naszym, — jest tak samo jednym z bardzo ważnych czynników, składających się na całość pracy polonizacyjnej.

Odczyt dr. M. Kostrzewskiego wzbudził niemałe zainteresowanie wśród zebranych, do wodu czego była dyskusja jaka się wywiązała po referacie.

Akcja odczytowa.

Przy tej okazji należy zaznaczyć, że Stow. Akademików Polskich prowadzi żywą akcję o-

czytową, a dotychczas w sezonie bieżącym odbyło się już sześć prelekcji na różne tematy.

Przygotowania do przyjęcia pp. Mościckich.

W nadchodzący poniedziałek Stow. Akademików Polskich będzie podejmować pp. Mościckich w Illinois Athletic Club, pnr. 112 So. Michigan ave. Komitet przygotował program artystyczny; przy współudziale pierwszorzędnych sił artystycznych, a mianowicie, panny Amelji Ginejt i panny Solewskiej. Receptę tę połączoną z herbatką obecnością „swą” zaszczerpa: p. konsul generalny dr. T. Zbyszewski, prezes „University Friends of Poland” prof. Moorhead, dziekan uniwersytetu Marquette mecenas Franciszek Świątek, dr. Antoni Samoliński, wicekonsul dr. Edward Kulikowski, pp. Dewey, p. Paweł Drzymalski, p. J. Przydatek, wszyscy polscy sędziowie, przyjaciele studentów i kultury polskiej. Przyjęcie rozpocznie się punktualnie o godz. 4ej po południu.

Udział w koncercie na cześć pp. Mościckich.

Stowarzyszenie Studentów Polskich będzie licznie reprezentowane na koncercie symfonicznym, który odbędzie się w nadchodzący poniedziałek wieczorem w Orchestra Hall. Jak wiadomo koncert ten jest urządzony z okazji przybycia do naszego miasta syna p. Prezydenta R. P. p. Mościckiego wraz z jego żoną.

Konkurs krasnówczy budi wielkie zainteresowanie.

Organizowany przez Stow. Studentów Polskich konkurs krasnówczy budi ogromne zainteresowanie wśród młodzieży polskiego pochodzenia nie tylko w Chicago, lecz także i w innych miastach. Konkurs rozpoczyna się 11 maja. Wspaniała zabawa Koła Akademickiego, która odbędzie się dnia 16 czerwca w Tower Town Club, będzie niejako zakończeniem konkursu. Będzie to bal „Puha-

ry”. Zwycięzcy konkursu otrzymają cenne nagrody, w postaci biletu okrętowego do Polski, jako pierwszą nagrodę, oraz trzy inne w formie cennych puharów.

Sprzedaj Miniaturowych Butelek Wódki Zakazana.

Springfield, Ill., 5 maja. — Stanowa komisja kontroli trunkowej i stanowy departament finansowy wydały wspólnie broszurkę zawierającą reguły i przepisy wyznaczające nowe prawo trunkowe i kłujące techniczne słownictwo prawa.

Jeden z ważnych przepisów zabrania rozpowszechniania ogólnie sprzedawanych miniaturowych butelek wódki. Celem zakazu jest przeszkody w sprzedaży takich butelek dzieciom szkolnym. Po 1. czerwca b. r. nie wolno będzie sprzedawać lub rozdawać butelkowanych trunków w ilościach mniejszych niż 8 uncji, wyjąwszy z hotelach, klubach, na pociągach i okrętach, gdzie takie butelki będą musiały być otwierane w obecności spóżywców w chwili sprzedaży.

Nieprawem będzie również rozdawania napojów wyskokowych (próbek etc.) przez fabrykantów, hurtowników lub detalistów w całym stanie.

SEZ YOU Answers

1. True. 2. False. Shining. 3. True. 4. False. Adjective. 5. True. 6. False. To compose. 7. True. 8. False. Disease of fungi. 8. True. 10. True.



NOTATKI REPORTERA

Jutro bal na cześć pp. Mościckich.

Jutro, dnia 6go maja, w pięknych salach hotelu Allerton, p. nr. 701 North Michigan avenue, odbędzie się bal na cześć pp. Mościckich, urządzony przez Federację Studentów Polskich (ze szkół średnich). Bilety do nabycia przy kasie.

Przebrani za reżników obrabowali kasę.

Dwóch bandytów przebranych za reżników wczoraj obrabowało kasę w składzie spółki Armour and Co., p. nr. 2616 ul. West Madison z \$9 w gotówce i przekazów bankowych na sumę \$9,000.

Oskarżenie przeciwko nim skreślono.

Dłatego, że sąd najwyższy w stanie Illinois zawyrokuje iż prawo odnoszące się do włóczęgów jest niekonstytucyjne asystent prokuratora stanowego adwokat Danier wczoraj zmuszony był prosić sędziego o u-nieważnienie oskarżeń wniesionych przeciwko Teodorowi Virgilio, lat 27, z p. nr. 901 ul. Loomis i Janowi Woltowi, lat 28, z p. nr. 2424 North Ashland avenue, Virgilio i Wolek są podobno członkami szajki „42”, składającej się z młodych rabuszy automobilowych.

Po zbombardowaniu składu zostali aresztowani.

Po zbombardowaniu składu „New Deal Food Market”, p. nr. 5052 Fullerton avenue, gdzie eksplodowała bomba wyrzadzająca szkody obliczone na \$50, aresztowani zostali: Mateusz Pinkowski, lat 27, malarz, z p. nr. 2525 Mango avenue; Józef Bach, lat 25, reżnik, właściciel składu Laramie Milk Co., 2516 North Laramie avenue, Wiktor Fiala, lat 25, z p. nr. 5043 ul. Montana. — Właściciel składu wyżej podanego powiadził policjantom, że kilkakrotnie grożono mu wysadzeniem składu w powietrze jeśli nadal będzie sprzedawał mleko po 4 i pół centa za kwartę. Skład ten już poraz ósmy zbombardowano o dzień 1go stycznia.

Rabusie automobilowi, ścigani przez policję, uciekli.

W skradzionym samochodzie trzej rabusie automobilowi wczoraj uciekli; ścigał ich oddział policji miejskiej. Odjechali w kierunku północnym na Western avenue po wymianie kilku strzałów rewolwerowych z policją.

Okaleczony podczas bójki, życie zakończył.

Stanisław Wystrzelski, lat

45, z p. nr. 1228 ul. Cleaver zmarł wczoraj w powiatowym szpitalu, z ran, jakich doznał podobno podczas bójki stoczonej dnia 22go kwietnia.

W miesiącu kwietniu 304 osób stawiono w stan oskarżenia.

Ława wielkoprzysięgłych, która ustąpiła, raportuje, że w miesiącu kwietniu, w powiecie Cook stawiła 304 osoby w stan oskarżenia. Raport ten wczoraj przyjął szef sądu kryminalnego, sędzia Finnegan. Przysięgli rozpatrzyli 466 spraw, 304 przekazali sądom, 143 osób powołanych przed ławę uwolnili. Czternaście spraw pozostawili dla ławy wielkoprzysięgłych wybranej na miesiąc maj, która urzędowanie swoje rozpocznie dnia 21go maja.

Weterani otrzymają nowe znaczki pocztowe.

Wszystcy weterani w szpitalach chicagowskich od Czerwonego Krzyża (oddział młodsz) otrzymają po kilka znaczków pocztowych z odbitką obrazu Whistler'a „Moja Matka”. Otrzymają wczas, aby mogli do swoich matek napisać listy i zaopatrzyć je w nowe znaczki pocztowe, jakie rząd federalny wydał ku uczczeniu wszystkich matek.

Golarz z całą rodziną zmuszony był do ucieczki.

Jan J. Kazupski, właściciel golarni p. nr. 4858 South Karlov avenue, wczoraj wieczorem z całą rodziną, musiał opuścić mieszkanie tuż przy golarni, a to dlatego, że nie wysłedzeni do tej pory ludzie wrzucili do golarni bomby gazowe. Kazupski powiada, że uczynili to ci, którzy chcieli zmusić go do wstąpienia do unii golarzy. On tego uczynić nie chce gdyż wstępnie w sumie \$100 jest zbyt za wysokie dla niego.

Syn Prezydenta Polski na godzinie kupieckiej.

Jutro, dnia 6go maja, o godzinie 12:30 na stacji radjowej 3, podczas godziny Stow. złączenia Polsko-Amerykańskich Kupców i Przemysłowców do słuchaczy przemówi p. Józef Mościcki, syn Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, który wczoraj z żoną, panią Józefą, przyjechał do Chicago.

W Gdynia Gardens zabawa taneczna i Bingo.

Zastęp ewangelistów z Gniazda im. Tadeusza Kościuszki, p. nr. 44 S. P. w Am., urządza zabawę taneczna i Bingo w niedzielę, dnia 20go maja, w sali Gdynia Gardens, p. nr. 1223 Milwaukee avenue, o godzinie 6tej wieczorem. Dochód przeznaczony jest na pokrycie kosztu przejazdu ewangelistów na zlot sokoli do Rockford, Ill.

Chce Być Manażerem Bokserów.

Leon J. Tadych Ma Głos.

Leon J. Tadych, którego zapewne nasi sportowcy pamiętają, a znają go jako dobrego manażera bokserów amatorów, donosi, że porzucił już urząd referenta dla komisji stanowej a teraz w sali gimnastycznej North-West Health Gym, pn. 2025 W. North ave., zajmuje się przygotowaniem bokserów amatorów.

Prosi o podanie, że radby pod swoją opiekę dostać amatorów, którzy brali udział w turniejach CYO, Złoty Rękawie i PYO, tych, którzy występowali tylko do pół-finałów i finałów.

Bokserzy amatorzy, bliższych informacji mogą zasięgnąć telefonując między 6:30 a 7 wieczorem, Albany 6025, lub pisząc na adres: Lee J. Tadych, 2425 N. Lowell ave.

Z Romanowa.

Jutro wieczorem w sali parafjalnej odbędzie się koncert połączonych chórów parafjalnych pod batutą p. Jakóba Bochniarza, miejscowego organisty. — Atrakcją będzie miły występ znanej śpiewaczki koncertowej i niezawodnie przyszedł gwiazdy operowej, panny Marji Gruszczyńskiej, która podczas występu swego pięć będzie uszy słuchaczy dźwięcznym głosem i melodyjnymi utworami. Poza tem okieśtra p. Stanisława Mrozińskiego, jaka będzie przy grywać do śpiewów chóralnych i solowych dopełni całości programu i będzie także przygrywać do tańców podczas balu jaki się rozpocznie po koncercie. W koncercie jutrzejszym poza tem wystąpi z duetem panna Elżbieta Czachorska i panna Józefina Bochniarz. Będzie niezawodnie miłą atrakcją usłyszenia tercetu muzyczno-wokalnego tak zwanego tercetu sędzkiego Borrelli, który wystąpi ze śpiewem i z grą na gitarach hawajskich. Kwartet uczniów z Wyższej Szkoły św. Trójcy także wystąpi z numerem na programie. Warto więc pójść jutro na ten koncert, który niezawodnie będzie prawdziwą uczcą duchową. Dochód z całej tej imprezy przeznaczony na korzyść parafji.

Majowe nabożeństwo ku czci Matki Najśw. odbędzie się o 6 rano i piątki o 7:30 wieczorem, a w niedzielę o 2:30 po południu przez cały miesiąc maj. Jutro odbędzie się na po południowym nabożeństwie procesja bracka, w której wezmą udział Niewiasty Różańcowe.

Posiedzenia towarzystw: jutro, Niewiasty Różańcowe, w poniedziałek Dziewice Różańcowe, a we wtorek Tow. Imienia Jezus.

Dzisiaj rano w kościele św. Romana o 7ej odbył się ślub p. Jana Mieszkowicza z panną Joanną Mieszkową a o 10tej ślubowali p. Józef Stach z panną Józefą Kuczą.

Państwo Leon i Marjanna Wiatrak, zam. pnr. 2658 ul. West 21sza, prowadzący skład mięsa i innych artykułów spożywczych, obchodzą dziś jutro srebrne gody małżeńskie.

Na Mszy św. o 8ej podziękują Bogu za obfite łaski z prośbą o dalsze.

Na nowy ołtarz Matki Boskiej złożyli ofiary: Henryk Godlewski \$10, Anna Bonk \$5, pani Śliwa \$2, Sulka \$1 i Kalina \$1. Ofiarodawcom serdeczne należą się dzięki. Kto następny?

P. Henryk Godlewski, czynny romanowianin, utworzył przed dwoma tygodniami skład materji biawatnych, pod nazwą „Marshall Dry Goods Store” pnr. 2825 West Cermak Road.

Komitet zajmujący się jutrzejszym koncertem i zabawą tworzą: Jan Bajek, Stanisław Esajtis, Leon Osieński, Jan Weiss, K. L. Kucik, A. Mika, S. Mizerka, V. Sponder, B. Holowicka, A. Smiegielska i B. Wieszczyk.

Przy współudziale wszystkich artystów radiowych powszechnie znanych w Chicago.

IGNATY ULATOWSKI, z Detroit WŁADYSŁAW PANKA KAZIMIERZ I HALINKA MAJEWSKY ANTONI I HELENA BEDNARCZYK WŁADYSŁAW ZYGMUNT SIKORA PP. PELAGJA I BRONISŁAW MROZ TADEUSZ KANTOR LIDJA PUĆIŃSKA I M. KWIATKOWSKI STANISŁAW MILEWICZ FERDYNAND DRZEWICKI WARSZAWSKY KADECI

Najlepszą polską orkiestrą pod batutą p. Paula Zmizdzńskiego.

20 OSÓB BALET 20 OSÓB

Pod dyryktą pana Wł. Zanosika i Heleny Kempskiej.

Humor, Śmiech, Komizm

Na ekranie piękny obraz MOULIN ROUGE

— Godziną bezustannego śmiechu

3 Przedstawienia dziennie, 3:00 6:00 i 9:00 wieczorem.

By Crawford Young

CLARA'S B.F. JUST CAME BACK FROM A FISHING AND CAMPING TRIP WHEN THE FOLKS ASKED HIM TO DINNER

YES-I WOULD LIKE SOME MORE COFFEE, MRS. TUTT-

Copyright, 1934, by Central Press Association, Inc.

5-5

EXTRA Więcej Dolarów!

Losowanie Książeczek Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Odbiło Się 1-go Maja

Jeżeli Chcecie Dostać Za Wylosowane Książeczki Serji „W” Więcej Niż Gdzikolwiek, To Zgłoscie Się do p. Szeptelińskiego w Naszym Banku

Za Kupony Procentowe Od Książeczek Serji „W” Również Gwarantujemy Najwyższą Cenę.

The Live Stock National Bank OF CHICAGO 4150 S. Halsted St.

Ameryka ma połowę telefonów świata.

New York. — W całym świecie było ub. roku w użytku 32,941,570 telefonów. — Stany Zjedn. posiadały z tej liczby 53 procent, a Europa 33.6 procent.

Alfabet sankrycki ma odrębne znaki dla samogłosek a odrębne dla połączeń zgłoskowych, tj. dla spółgłoski połączonej z samogłoską.

JUŻ W PONIEDZIAŁEK I WTOREK Pierwsza Wielka

REWJA RADJOWA

Congress Teatrze Milwaukee i Rockwell

Przy współudziale wszystkich artystów radiowych powszechnie znanych w Chicago.

IGNATY ULATOWSKI, z Detroit WŁADYSŁAW PANKA KAZIMIERZ I HALINKA MAJEWSKY ANTONI I HELENA BEDNARCZYK WŁADYSŁAW ZYGMUNT SIKORA PP. PELAGJA I BRONISŁAW MROZ TADEUSZ KANTOR LIDJA PUĆIŃSKA I M. KWIATKOWSKI STANISŁAW MILEWICZ FERDYNAND DRZEWICKI WARSZAWSKY KADECI

Najlepszą polską orkiestrą pod batutą p. Paula Zmizdzńskiego.

20 OSÓB BALET 20 OSÓB

Pod dyryktą pana Wł. Zanosika i Heleny Kempskiej.

Humor, Śmiech, Komizm

Na ekranie piękny obraz MOULIN ROUGE

— Godziną bezustannego śmiechu

3 Przedstawienia dziennie, 3:00 6:00 i 9:00 wieczorem.

Obiad Na Jutro.

Zupa z Włoskiej Kapusty.
Ragout Baranie po Irlandzku.
Kartofle.

Groszek i Marchewka.
Ryż z Jabłkami.
Herbata i Ciasta.

Ragout Baranie po Irlandzku.

Utrzeć na tarce dwie duże marchwie, cebulę i jedną selekę. Oczyścić z zbytniego tłuszczu brzoskwinie lub łopatkę, natrzeć solą i czosnkiem, pokrajać w drobne kawałki i wysmarować w rondlu masłem, układać mięso warstwami wraz z pokrajanymi w talarki kartoflami, przysypując je utartymi jarzynami. Zalać pół szklanką mocnego buljonu, przykryć szczelną i wstawić do gorącego pieca na dwie godziny.

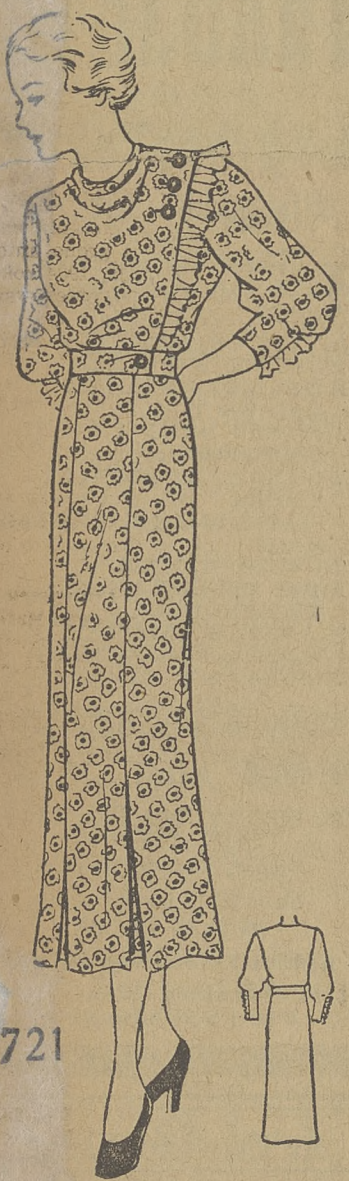
Ryż z Jabłkami.

Ugotować na sypko funt ryżu na mleku z masłem. Kilka jabłek winnych obrać z łupiny i ze środków, pokrajać w cienkie talarki, posypać grubo cukrem, wymieszać z ćwierć funtem rodzynków i w rondlu wysmarowanym masłem i wysypanym tartą bułką, układać warstwami, dając na spód i na wierzch warstwę ryżu. Wstawić do gorącego pieca na dobre pół godziny do wypieczenia, potem wyłożyć na półmisek i podać oblaną sosem.

Olej do jedzenia, aby nie zjeść, obwiązać otwór butelki płóciennym gałgankiem, aby miał dużo powietrza.

Klinika Na Hemoroidy

została teraz założona dla udzielania bezpłatnej obsługi tym, którzy cierpią na hemoroidy, wyleczenia się materii i innych chorób odbytnicy. Możliwe jest także leczenie dla zapobiegnięcia rakowi, pozbycia się czerwonicy i wyleczenia się bez bólu. W nowej klinice chorób odbytnicy SPECJALISTYCZNEJ PRAKTYKI DR. SCHYMANA, w której oferuje się egzaminację i bezpłatny zabieg leczenia wszystkim DR. SCHYMAN, godziny od 11 do 7 wiecz. w niedziele do tej pory po południu. 1809 N. Damen Ave. Chi. 5-5-34. (Ogł.)



721

BARDZO MŁODOCYAN FASON.

Modelko 721.
Zamówić można w wielkościach 14, 16, 18 lat, 36, 38, 40 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 3 1/2 jarda 39 calowej materii i 1/4 jarda 35 calowej kontrastowej materii.

Prosimy przysłać PIĘTNASTO CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagowski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MOD, przedstawiający najnowsze fasony popularnych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNASTO CENTÓW. Katalog wraz z jednym modelem DWA-DZIESIĘCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESLANIE MODELKA

Nr.

Wielkość

Imię i Nazwisko

Adres

Miasto

Stan

WYSTAWA NAJMODNIEJSZYCH STROJÓW.



Na lewo, jedwab drukowany w deseni motyli; następny, kostjum z drukowanego jedwabiu; trzecia, „cocktailowe” sukienki drukowane; czwarta, sukienka drukowana w deseni jedwabników; piąta, sukienka drukowana w mrowie liście na których znajdują się jedwabniki; szósta, sukienka w mrowym druku; siódma, różnokolorowa sukienka; na prawo, sukienka w deseni kokonowym.

POLSKI KONCERT SYMFONICZNY.

Od kilku tygodni szczególnym zainteresowaniem nie tylko znawców i miłośników muzyki lecz całej Polonii chicagowskiej jest koncert muzyki symfonicznej, który odbędzie się już w przyszły poniedziałek, 7go maja, o godzinie 8:15 w Orchestra Hall (216 S. Michigan Ave.)

Polski Klub Artystyczny, którego wytycznym celem jest propagowanie kultury polskiej na terenie amerykańskim, względnie chicagowskim, urządził, pospołu z innymi organizacjami polskimi, ten wspólny koncert z okazji przybycia do Chicago na uroczystość majową, p. Józefa Mościckiego, syna Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Będzie to impreza pod każdym względem wyjątkowa.

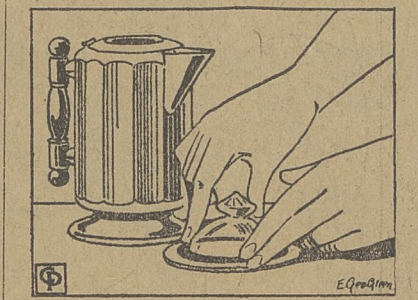
Nie ma najmniejszej wątpliwości co do sukcesu koncertu z punktu artystycznego, ponieważ dyrygentem orkiestry symfonicznej będzie nasz wybitny artysta, p. Jerzy Bojanowski, o którym prasa w wielu krajach słusznie rozpyliwała się. Krytycy amerykańscy, zaraz po pierwszym występie p. prof. Bojanowskiego, powtórzyli aplauz znawców europejskich. Na większą część przebiegu programu tego koncertu złożą się polskie utwory symfoniczne, do tych czas w Ameryce niesłyszane. Szerokie koła artystyczne, amerykańskie i polskie, z entuzjazmem więc oczekują tego niezwykłego programu i wybierają się na koncert gromadnie.

Lecz nie tylko ze względów wyżej wspomnianych koncert budzi tak szerokie i szczerze zainteresowanie; poza stroną bowiem artystyczną i towarzyską jest jeszcze pobudka altruistyczna która bezwzględnie przemówi do każdego szlachetnego serca. Mianowicie, pięćdziesiąt procent sumy zebranej za bilety które są sprzedane przez organizację polską będzie zatrzymany w funduszach na cele dobroczynne i naukowe danych organizacji.

A więc mamy sposobność nie tylko posilić się duchowo i przyjemnie spędzić kilka chwil w atmosferze wytwornej lecz jednocześnie poprzeć cel godny i szlachetny.

Sądząc z ilości rozsprzeda-

RADA PRAKTYCZNA.



Gdy wieczko w perkolatorze zluźnieje, należy go ściśnąć naciskając na nie czystą przeparską gumową około jednego cala szeroko. Wieczko włożyć na swoje miejsce a w gotowaniu guma pecznijac z goraca sklei szkło z metalem.

BAL TOW. MUZA.



Stefan Jarecki.

Niedawno założone Towarzystwo Muza, nr. 1270 Zjednoczenia P. R. K. urządził bal w sobotę, 5 maja, na sali Związku Polek, 1309 N. Ashland ave. Przewodniczącym komitetu który przygotowuje obszerny program, jest wiceprezes towarzystwa, p. Stefan Jarecki.

„Wróg dziewcząt” w Brooklynie.

Brooklyn. — Ojcowie dorastających córek współdziałają z policją poszukującą jakiegoś młodego wyrostka, który pobliż 15 dziewcząt w Brooklynie.

Olej mętny sklaruje się przez wysypanie do butelki łyżki soli.

BUKIET DLA STARSZEJ OSOBY.



Jeśli która z pań chciałaby w dniu imienin urządzić swą babę lub ciocię miłą niespodzianką, niechaj uda się do kwiatarni i zamówi odpowiedni bukiet kwiatów w pastylowych kolorach a obowiązywałaby z koronki srebrno-złotej. Bukiet ten może być zrobiony z białych i lilijowych hiacyntów jak również z narcyzów i zielonej paproci.

Jutro Bal Studentów w Allerton Hotelu.

Młodzież tutejsza, zarówno jej sympatycy i przyjaciele — wybierają się jutro wieczorem na bal do Hotelu Allerton. Bal ten wydany jest na cześć pp. J. Mościckich, którzy przybędą w towarzystwie Konsula Generalnego R. P. Dr. T. Zbyszewskiego.

Będzie to pierwsza wielka impreza urządzona staraniem niedawno zorganizowanej Federacji młodzieży polskiej szkół średnich. W pięknych salach hotelu Allerton, 701 N. Michigan Ave. młodzież będzie miała zaszczyt przyjmować syna Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, wraz z jego małżonką.

Gościnnie Federacja Młodzieży zaprasza staropolskim zwyczajem jaknajliczniejszych zwolenników ruchu młodzieży. Komitet balu energicznie czyni przygotowania, aby wszystkich dobrze ugościć.

Kwiat młodzieży z Chicago i Milwaukee wybiera się na ten bal, który się będzie mienić tęczą wiosennych sukien i promiennych uśmiechów. Uroczę przedstawicielki pięci pięknej rozprzestrzeniać będą kwiaty, a poloneza poprowadzi p. Konsul Generalny R. P. z p. Józefową Mościcką.

Bilety nabyć można jeszcze dziś w restauracji Lenarda, lub jutro u wejścia na salę.

Początek balu o godz. 8ej wiecz. Strój dowolny.

Ślub Panny Wróbel.

W środę rano odbył się ślub panny Karoliny Wróbel, córki Felicjaty i Jana Wróbelów, zamieszkałych p. nr. 1333 N. Oakley blvd., z p. Władysławem J. Kopala, synem pp. Józefa i Antoniny Kopala, zam. p. nr. 2719 W. Thomas ul. Ślub państwa młodych odbył się w kościele św. Trójcy.

W orszaku ślubnym udział wzięli: Lorraine Szymendera, młodzieżka kwiatkarka, panna Katarzyna Wróbel, dama honorowa, panna Zofia Dondere-wicz, drużna i p. Jan Kopala, drużba.

Po uroczystości kościelnej odbyły się gody weselne w sali „National”.

Panna młoda wyglądała uroczysto w swej białej sukni atlasowej i welonie w stylu „Madonna”.

Panna Rutkowska—W. Szczęsny.

Panna Amanda Rutkowska, córka pani Michaliny Rutkowskiej, zamieszkałej p. nr. 1913 No. Leavitt ul., została związana węzłem małżeńskim z p. Wacławem Szczęsnym, synem pani Heleny Szczęsnej, zam. p. nr. 1862 N. Leavitt ul. Państwu młodemu družbowali panna Irena Zielińska z p. Eugeniuszem Sosnowskim. Ślub odbył się w kościele św. Jadwigi o godzinie 8:30 rano. Po uroczystości kościelnej nastąpiły gody weselne w domu panny młodej.

Strój panny młodej składał się z pięknej białej sukni, po-wieczystej i welonu w stylu „Stella Royal” wykonanego w składzie Alliance Dress and Bridal Shop.

Piętnasta Rocznica Śluba.

Państwo Franciszek i Elżbieta Brandt, właściciele przedsiębiorstwa pogrzebowego, mieszczącego się pnr. 1261 Noble ul., będą obchodzili jutro 15tą rocznicę swego małżeństwa. W poniedziałek natomiast z okazji tej będzie odprawiona Msza św. w kościele św. Stanisława o godzinie 8ej rano. Rodzina ta jest zaliczona do pierwszych osadników stanisławowskich, a pan Brandt jest bardzo czynny w kółkach sportowych i organizacyjnych jak również jest na dyr. Zjednoczenia PRK.

Zabawa Chóru Echo

Echowiarki zapraszają wszystkich na swą zabawę dzisiejszą mającą się odbyć w Klubie Nowego Życia o godzinie 8mej wieczorem. Komitet zabawy zapewnia, że każdy z gości

Liga Młodsza Uczci Dzień Matek.



Bronisława Zawadzka.

Jutro, o godzinie 3-jej po poł., odbędzie się tradycyjny Dzień Matek, połączony z odpowiednim programem, a urządzony staraniem Ligi Młodszej. Impreza ta będzie miała miejsce w sali zwanej South Ballroom, w hotelu Stevens. Urządzeniem przyjęcia matek zajmuje się specjalny komitet z panna Bronisławą Zawadzką na czele, w skład którego wchodzi następujące członkinie: Helena Perlińska, Jerrie Paszkiet, Irma Luke, Rozalia Sak, Helena Klak Zofia Tomczak oraz członkowie Leon Praczkowski, dr. J. Stupnicki, Ray Witoske i Kazimierz Fras.

Program dnia tego będzie bogaty, w którym udział wezmą: Genowefa Gontarek, występującą z grą na skrzypcach, Emilia Jayko, będzie śpiewała Wirginia Bart, zadeklamuje, Zofia Tomczak, — zagra na skrzypkach, dr. Ray Olech wystąpi ze śpiewem, a na zakończenie zapowiada się przemówienie sędziego Jana Prystalskiego. Po programie będzie podana herbata.

Komitet zabawy z panna Zawadzką, przewodniczącą komitetu programu Dnia Matek na czele, zaprasza wszystkich przyjaciół i sympatyków zespołu Ligi Młodszej przy Polskim Stowarzyszeniu Opieki Społecznej, zapewniając, że wszyscy ubawią się do woli.

Dyżur jest to obowiązek służby przez pewną ilość godzin lub dnia, kolejno zmieniających, polegającej na dozowaniu.

ubawi się doskonale na zabawie dzisiejszej, na którą przeznaczono masę miłych niespodzianek. Poza tem doborowa muzyka będzie przegrzywała do tańca. Bufet dobrze zaopatrzone.

Wiosna.

Witaj nam wiosno! Radosna miła, Witaj królowo! w płaszczu promieni, Ciepłego słońca, traw—drzew zieleni, Wszak już za tobą, ziemia tęskniła.

Witaj poranku wiosny majowej. W promieniach zorzy, w korpelkach rosy,

Świeży skąpany—gdź piaszt głosy, Płyną pod niebo, ich rajskie mowy— Jakąż to radość, me serce spija — Kiedy w okleto w promieniach słońca Budzi się życie... Węć pieśń gorąca, Płynę ku Tobie, Ave Marja

O wiosno cudna! O wiosno hoża, Co świat ten stroisz, jak czarodziejka, Świeżość zieleni, twoja sukienka, Kwiaty, co sieje je łaska Boża.

W wiosennym maju, jakoby w maju, Wszelkie technie życiem, jakąż radością —

A kwiaty polne cudną wonnością, Spragnione piersi nam napieniają...

O wiosno ziemi! Wiosno radosna, Uroczy maju, każdego życia, Ach gdyby można znów od powicia, Tak życie zacząć—jako ta wiosna... Bronisława Wolnik.

Chór Halka Urządza Koncert.



Marja Krakowska.

Dobrze znany żeński Chór Halka, przygotowuje się jak najstaranniej do urzędnia niezwykłego koncertu, w celu uczczenia swego srebrnego jubileuszu, mającego się odbyć dnia 16 maja, w auditorjum św. Trójcy, o godzinie 7:30 wiecz.

Na program koncertu złożą się wyłącznie polskie kompozycje, nigdy przedtem nie słyszane na Polonii, pod batutą młodego lecz zdolnego dyrygenta, p. Zdzisława Skubikowskiego. Panna Marja Krakowska, znakomita śpiewaczka operowa, będzie solistką koncertu. Natomiast w drugiej części programu miłośnicy i miłośniczki sztuk pięknych, będą mogli podziwiać wykonawczynię utworu polskiej kompozytorki Anny Klekniowskiej, zatytułowanej „Bilitis”.

Zdolny pianista polski, Jerzy Kalmus, będzie akompanjował chórowi do śpiewu, podczas którego wykonany zostanie taniec grecki, pod kierownictwem operowej tancerki, p. Doroty Davies Bloch. Piękna dekoracja sceniczna przeznaczona do tej części koncertu.

Ślub Panny G. Rejnowskiej.

Dzisiaj rano, w kościele Our Lady of Grace, przy Ridgeway i Wrightwood ave., odbył się ślub panny Gertrudy Rejnowskiej, córki pp. Michała i Marty Rejnowskich, z p. Edwardem Szpajarem, synem śp. Antoniego i Elżbiety Szpajer. W orszaku ślubnym wzięły udział następujące panny: Anna Szpajer, dama honorowa; Florentyna Szpajer, Elżbieta Lamańska, Anna Urbańska, Eugenja Ziembka, Loreta Ziembka i Irena Rosentreter, oraz p. Kazimierz Rejnowski.

Strój panny młodej składał się z powłóczystej sukni z białego atlasu i welonu w stylu „Queen Marie.” Drużny zaś były ubrane w powierne suknie z organdy, przybrane białą tafetą w stylu „Glamour” i w kapelusze, zwane ogrodowymi. Dama honorowa była ubrana w suknię błękitną. Stroje powyższe zostały wykonane w składzie Alliance & Bridal Shop 1257 N. Ashland ave.

Po uroczystości kościelnej, odbyły się gody weselne w rezydencji rodziców panny młodej.

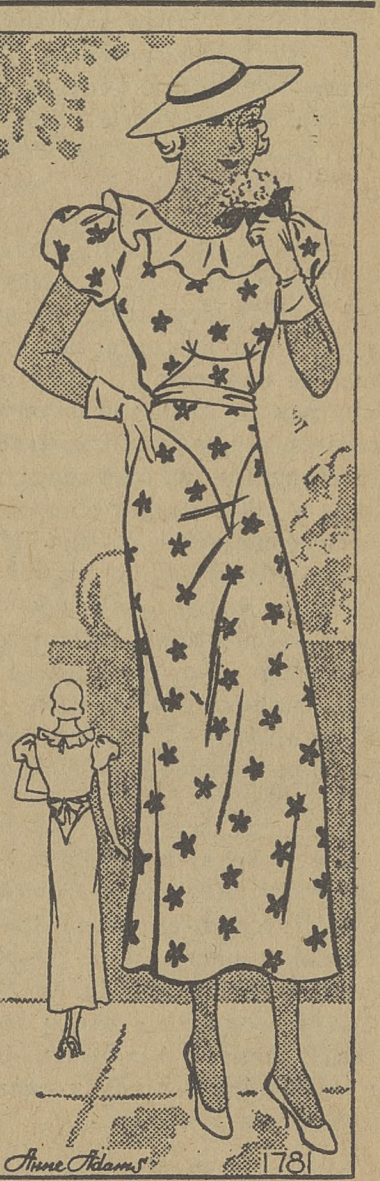
Szatna jest to kobieta, mająca doświadczenie nad szatami, garęrobiana.

jest już na ukończeniu, wykonaniem której zajęli się utalentowani artyści-malarz p. Ludwik Bodzewski.

Koncert, który wzbudził również ogromne zainteresowanie wśród Amerykanów, ścigając niezawodnie licznych miłośników melodyjnych pieśni i muzyki polskiej.

SIWE WŁOSY

się niepożądane. TRINKOLINE, przeczyszczający płyn, nie farba, przywróci kolor i połysk posiwiałym włosom a zupełnie usunie szpecenie. W polskich aptekach, albo pisząc TRINKOLINE LABORATORY, 4240 Armitage Ave., Chicago. Wysyłamy pocztą. Zapłaćcie listonoszowi \$1.25. (Ogł.)



SKROMNA SUKIENKA NA LATO.

Anne Adams Modelko 1781.
Nabyć można tylko w wielkościach 12, 14, 16, 18, 20, 30, 32, 34, 36, 38, 40. Na wielkość 16 potrzeba 3 1/2 jarda 39 calowej materii i 1/4 jarda kontrastowej materii.

Prosimy przysłać PIĘTNASTO CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagowski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill. KATALOG MOD, przedstawiający najnowsze fasony popularnych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNASTO CENTÓW. Katalog wraz z jednym modelem DWA-DZIESIĘCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESLANIE MODELKA

Nr.

Wielkość

Imię i Nazwisko

Adres

Miasto

Stan

DR. ADAM BŁASZCZYŃSKI
LECZY SKUTECZNIE WSZELKIE CHOROBY NÓG
1200 N. ASHLAND AVE. Na 3 Pietrze — Pokój 308. TEL. BRUNSWICK 7208.
Godziny od 2—6 i 7—9 wieczór. W środy wieczorem i święta zamknięta.
Telefon rezydencji Humboldt 8531.

HOUSEHOLD ARTS



ŁATWO ZROBIĆ TĘ LALKĘ.
W modelu 5022 znajdziecie wzór 22 calowej „Clown” lalki i wzór modelki głowy, także modelka do zrobienia kostiumu, instrukcje i ilość materii potrzebnej. Cena modelka 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modelki.
Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagowski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESLANIE MODELKA

No. (Alice Brooks)

Imię i Nazwisko

Adres

Miasto

Stan

Dzień Polski na Wystawie.

W dniach, gdy w stolicy Polski Warszawa kończy się będzie zjazd Polaków z całego świata, w Chicago na wystawie stulecia postępu odbywać się będzie Dzień Polski.

Dniem tym będzie niedziela, 12-go sierpnia. Zebrani na czwartkowym posiedzeniu przedstawiciele i przedstawiciele polskich organizacji, po porozumieniu się z zarządem wystawy, uznali, że dzień ten jest najodpowiedniejszy.

W posiedzeniu brali udział: Ze Zjednoczenia P. R. K.: sekret. gen. W. J. Przybyliński, skarbnik J. J. Baré, redaktor naczelny F. S. Baré i dyrektor S. S. Tyrakowski.

Ze Związku Polek: Prezeska A. E. Napieralska, sekret. gen. Latwis, kasjerka J. Andrzejewska i dyrektorka: Petlak i Musor.

Z Macierzy Polskiej: Prezes Wojciech F. Soska.

Ze Zarządu Wystawy udział w konferencji wzięli Gen. Dawes i pułk. Houghteling.

Oświadczono sprawę urzędowania Dnia Polskiego na wystawie nader wyczerpująco i postanowiono wysłać zaproszenia

do wszystkich polskich organizacji z prośbą o współudział w pracach przygotowawczych tak aby Dzień Polski na wystawie udał się znakomicie.

Zarząd Wystawy zgodził się na plany komitetu i z nimi tylko w tych sprawach pertraktować będzie w przyszłości.

Jest także plan, aby na wystawę zaprosić jednego z najwybitniejszych Polaków, któremu zaproszenie posłano kablem, a odpowiedź nadejdzie w kilku dniach.

Oświadczono również sprawę ogólnego zjazdu czy kongresu wychodźstwa z okazji Dnia Polskiego, decyzję jednak pozostawiono na dalsze posiedzenia. Wiele spraw natury ogólnej należałoby omówić wspólnie.

Oprócz organizacji do współudziału w obradach zaproszone będą polskie duchowieństwo.

Następnie wybrano zarząd komitetu w skład którego weszli: A. E. Napieralska, prezeska; F. S. Baré, sekret.; Albert Soska, skarbnik.

Uchwalono odbyć następne posiedzenie dnia 11-go maja, w sali budynku administracyjnego na gruntach wystawowych.

RUSZNIKARZ DILLINGERA.



H. S. Leberman (z lewej) z San Antonio, Tex., aresztowany przez agentów federalnych, miał się przysiąc, że ekwipował Dillingera i jego szajkę w broń. U dołu, karabinek maszynowy podobny do dostarczonego Dillingierowi, znalezione w posiadaniu Lebermana. (Kilka Int. News.)

1,000 Aeroplanów Dla Armji.

Washington, 5 maja. — Dept. wojny ogłosił wczoraj plany zakupu 110 aeroplanów bojowych do wzmocnienia amerykańskiej wojskowej siły powietrznej.

W najbliższych dniach ogłoszony będzie konkurs na dostawę 80 bombowców i 30 samolotów bojowych.

Kupienie tych maszyn skompletuje przydział \$7,500,000 z funduszu robót publicznych na zakupno aeroplanów wojskowych.

W trzech latach, armja ma wydać \$50,000,000 na kupno 1,000 aeroplanów.

Ziarna dają plan 4,000 lat.

Kalkuta, Indie. — Ziarna pszenicy, które od 4,000 lat leżały w grobowcu w starożytnym mieście Mohenjo, zostały zasiane i zapowiadają obfity plon w majątku sir Daniela Hamiltona w Sunderland.



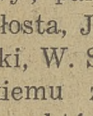
PODZIĘKOWANIE

Niniejszem zasyłam nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy brali udział w ostatnich usługach uczczenia ukochanej matki i babci naszej, s. p.

JÓZEFY KIERES

Nasamprzód dziękujemy Księdzu Jakóbowi Capiga, C. R., za odśpiewanie wigilii i odprawienie Mszy św., oraz Księdzu proboszczowi Karolowi Marcinkiewiczowi i Ks. Richard Dalton, C. S. R., za asystę; organizację p. S. Bolesławskiemu; pani Zofii Mazurkiewicz za śliczny śpiew solowy; panom W. Nowak, F. Chłosta, J. Nowak, A. Radziszewski, W. Samoraj i A. Maciejewskiemu za niesienie trumny; tym którzy nadesłali śliczne kwiaty lub ofiarowali bukiety duchowne; panu Juliuszowi Szatkowskiemu za tak grzeczną obsługę na cmentarzu; panu pogrzebowemu Al. Waśko, oraz wszystkim przyjaciółom i znajomym za branie tak licznego udziału w pogrzebie, składamy nasze najserdeczniejsze staropolskie „Bóg Zapłać”.

Rodzina Kieres. (Ogł.)



PODZIĘKOWANIE

Niniejszem składamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom za wzięcie udziału w pogrzebie najukochańszej żony mojej, matki, córki i siostry naszej, s. p.

KONSTANCJI WALKOWIAK

Nasamprzód dziękujemy ks. J. Owczarek za wyprowadzenie zwłok z domu do kościoła, odprawienie Mszy św., za towarzyszenie zwłokom i za ostatnie modlitwy na cmentarzu, ks. proboszczowi P. Cząstka i ks. Ryżner za asystę podczas Mszy św., organizację p. L. Niespodzianemu za rzewny śpiew i grę na organie, tym panom ca niemi trumnę na miejsce wiecznego spoczynku, wszystkim tym, którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za wzorowe kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszego brata mego i wuja naszego, s. p.

JULJANNY KARBOWSKIEJ

Nasamprzód dziękujemy ks. Ryżnerowi za odprawienie Mszy św., panu organizację L. Niespodzianemu za rzewną grę na organie, tym panom ca niemi trumnę, tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety, duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej żony mojej, siostry i babci naszej, s. p.

JULJANNY KARBOWSKIEJ

Nasamprzód dziękujemy ks. Ryżnerowi za odprawienie Mszy św., panu organizację L. Niespodzianemu za rzewną grę na organie, tym panom ca niemi trumnę, tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety, duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej żony mojej, siostry i babci naszej, s. p.

JULJANNY KARBOWSKIEJ

Nasamprzód dziękujemy ks. Ryżnerowi za odprawienie Mszy św., panu organizację L. Niespodzianemu za rzewną grę na organie, tym panom ca niemi trumnę, tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety, duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej żony mojej, siostry i babci naszej, s. p.

JULJANNY KARBOWSKIEJ

Nasamprzód dziękujemy ks. Ryżnerowi za odprawienie Mszy św., panu organizację L. Niespodzianemu za rzewną grę na organie, tym panom ca niemi trumnę, tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety, duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej żony mojej, siostry i babci naszej, s. p.

JULJANNY KARBOWSKIEJ

Nasamprzód dziękujemy ks. Ryżnerowi za odprawienie Mszy św., panu organizację L. Niespodzianemu za rzewną grę na organie, tym panom ca niemi trumnę, tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety, duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej żony mojej, siostry i babci naszej, s. p.

JULJANNY KARBOWSKIEJ

Nasamprzód dziękujemy ks. Ryżnerowi za odprawienie Mszy św., panu organizację L. Niespodzianemu za rzewną grę na organie, tym panom ca niemi trumnę, tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety, duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej żony mojej, siostry i babci naszej, s. p.

JULJANNY KARBOWSKIEJ

Nasamprzód dziękujemy ks. Ryżnerowi za odprawienie Mszy św., panu organizację L. Niespodzianemu za rzewną grę na organie, tym panom ca niemi trumnę, tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety, duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej żony mojej, siostry i babci naszej, s. p.

JULJANNY KARBOWSKIEJ

Nasamprzód dziękujemy ks. Ryżnerowi za odprawienie Mszy św., panu organizację L. Niespodzianemu za rzewną grę na organie, tym panom ca niemi trumnę, tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety, duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej żony mojej, siostry i babci naszej, s. p.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec i brat nasz, s. p.

MARCIN NAWROCKI

Członek Tow. św. Alojzego nr. 375 Z. P. R. K., Marcin Napieralski, 1143 C. O., św. Kazimierza Królowicza. Oddział Pierwszej Macierzy Polskiej, po krótkiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Panu, opatrzony św. Sakramentami, dnia 4-go maja, 1934 roku, o godzinie 12:30 po południu, przeżywszy lat 43, zamieszkiwał pnr. 1632 Augusta Blvd.

WŁADYSŁAW DURA

Nasamprzód dziękujemy Ks. Kaczmarskiemu i Ks. Gzib, za ekspozycję zwłok z domu żałoby do kościoła; Ks. Prał. Proboszczowi Halcasowi za odprawienie Mszy św. przy wielkim otarciu; Ks. Peterson i Ks. Kaczmarskiemu za odprawienie Mszy św. przy becznych otarciach; organizację panu Kujańskiemu za piękny śpiew i śliczne przegrywanie na organach podczas nabożeństwa żałobnego.

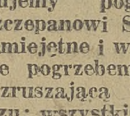
Dalej dziękujemy Towarzystwu Włochów, Grupa 574 Sześciu Ben Hur, św. Izadora Oracza, Grupa 605 Z. N. P., Kółku Dramatycznemu św. Kazimierza za ich wspaniałą asystę w obrzędach pogrzebu. Dziękujemy Dzielcom z Tow. Dzielców Kółkowych za asystę przy trumnie, jakież tym Panom, co nieśli trumnę ze zwłokami; wszystkim tym, co nadesłali liczne kwiaty i bukiety duchowne; tym za odwiezienie domu żałoby jako i tym co razili ofiarować modlitwy podczas Mszy św. za spokój duszy jej, zarazem wszystkim, którzy razili żłoby w kościele bukiet duchowny.

Dziękujemy pogrzebowemu

panu Szczepanowi Sendziakowi za tak umiejętne i wzorowe prowadzenie pogrzebu; oraz za jego wspaniałą usługę na cmentarzu; wszystkim tym, którzy nie żalując kilka chwil raczyli przybyć na cmentarz w oddaniu ostatniej usługi ziemskiej. Jeszcze raz dziękujemy wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu s. p. Władysława, zasłany szczerą podzięką staropolskim Bóg zapłać!

W smutku pogrążona,

RODZINA.



PODZIĘKOWANIE

Niniejszem składamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom za wzięcie udziału w pogrzebie najukochańszej żony mojej, matki, córki i siostry naszej, s. p.

KONSTANCJI WALKOWIAK

Nasamprzód dziękujemy ks. J. Owczarek za wyprowadzenie zwłok z domu do kościoła, odprawienie Mszy św., za towarzyszenie zwłokom i za ostatnie modlitwy na cmentarzu, ks. proboszczowi P. Cząstka i ks. Ryżner za asystę podczas Mszy św., organizację p. L. Niespodzianemu za rzewny śpiew i grę na organie, tym panom ca niemi trumnę na miejsce wiecznego spoczynku, wszystkim tym, którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za wzorowe kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszego brata mego i wuja naszego, s. p.

KONSTANCJI WALKOWIAK

Nasamprzód dziękujemy ks. Ryżnerowi za odprawienie Mszy św., panu organizację L. Niespodzianemu za rzewną grę na organie, tym panom ca niemi trumnę, tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety, duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej żony mojej, siostry i babci naszej, s. p.

KONSTANCJI WALKOWIAK

Nasamprzód dziękujemy ks. Ryżnerowi za odprawienie Mszy św., panu organizację L. Niespodzianemu za rzewną grę na organie, tym panom ca niemi trumnę, tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety, duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej żony mojej, siostry i babci naszej, s. p.

KONSTANCJI WALKOWIAK

Nasamprzód dziękujemy ks. Ryżnerowi za odprawienie Mszy św., panu organizację L. Niespodzianemu za rzewną grę na organie, tym panom ca niemi trumnę, tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety, duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej żony mojej, siostry i babci naszej, s. p.

KONSTANCJI WALKOWIAK

Nasamprzód dziękujemy ks. Ryżnerowi za odprawienie Mszy św., panu organizację L. Niespodzianemu za rzewną grę na organie, tym panom ca niemi trumnę, tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety, duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej żony mojej, siostry i babci naszej, s. p.

KONSTANCJI WALKOWIAK

Nasamprzód dziękujemy ks. Ryżnerowi za odprawienie Mszy św., panu organizację L. Niespodzianemu za rzewną grę na organie, tym panom ca niemi trumnę, tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety, duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej żony mojej, siostry i babci naszej, s. p.

KONSTANCJI WALKOWIAK

Nasamprzód dziękujemy ks. Ryżnerowi za odprawienie Mszy św., panu organizację L. Niespodzianemu za rzewną grę na organie, tym panom ca niemi trumnę, tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety, duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej żony mojej, siostry i babci naszej, s. p.

KONSTANCJI WALKOWIAK

Nasamprzód dziękujemy ks. Ryżnerowi za odprawienie Mszy św., panu organizację L. Niespodzianemu za rzewną grę na organie, tym panom ca niemi trumnę, tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety, duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej żony mojej, siostry i babci naszej, s. p.

KONSTANCJI WALKOWIAK

Nasamprzód dziękujemy ks. Ryżnerowi za odprawienie Mszy św., panu organizację L. Niespodzianemu za rzewną grę na organie, tym panom ca niemi trumnę, tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety, duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej żony mojej, siostry i babci naszej, s. p.

KONSTANCJI WALKOWIAK

Nasamprzód dziękujemy ks. Ryżnerowi za odprawienie Mszy św., panu organizację L. Niespodzianemu za rzewną grę na organie, tym panom ca niemi trumnę, tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety, duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej żony mojej, siostry i babci naszej, s. p.

KONSTANCJI WALKOWIAK

Nasamprzód dziękujemy ks. Ryżnerowi za odprawienie Mszy św., panu organizację L. Niespodzianemu za rzewną grę na organie, tym panom ca niemi trumnę, tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety, duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej żony mojej, siostry i babci naszej, s. p.

KONSTANCJI WALKOWIAK

Nasamprzód dziękujemy ks. Ryżnerowi za odprawienie Mszy św., panu organizację L. Niespodzianemu za rzewną grę na organie, tym panom ca niemi trumnę, tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety, duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej żony mojej, siostry i babci naszej, s. p.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój mój, ojciec i brat nasz, s. p.

MARCIN NAWROCKI

Członek Tow. św. Alojzego nr. 375 Z. P. R. K., Marcin Napieralski, 1143 C. O., św. Kazimierza Królowicza. Oddział Pierwszej Macierzy Polskiej, po krótkiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Panu, opatrzony św. Sakramentami, dnia 4-go maja, 1934 roku, o godzinie 12:30 po południu, przeżywszy lat 43, zamieszkiwał pnr. 1632 Augusta Blvd.

WŁADYSŁAW DURA

Nasamprzód dziękujemy Ks. Kaczmarskiemu i Ks. Gzib, za ekspozycję zwłok z domu żałoby do kościoła; Ks. Prał. Proboszczowi Halcasowi za odprawienie Mszy św. przy wielkim otarciu; Ks. Peterson i Ks. Kaczmarskiemu za odprawienie Mszy św. przy becznych otarciach; organizację panu Kujańskiemu za piękny śpiew i śliczne przegrywanie na organach podczas nabożeństwa żałobnego.

Dalej dziękujemy Towarzystwu Włochów, Grupa 574 Sześciu Ben Hur, św. Izadora Oracza, Grupa 605 Z. N. P., Kółku Dramatycznemu św. Kazimierza za ich wspaniałą asystę w obrzędach pogrzebu. Dziękujemy Dzielcom z Tow. Dzielców Kółkowych za asystę przy trumnie, jakież tym Panom, co nieśli trumnę ze zwłokami; wszystkim tym, co nadesłali liczne kwiaty i bukiety duchowne; tym za odwiezienie domu żałoby jako i tym co razili ofiarować modlitwy podczas Mszy św. za spokój duszy jej, zarazem wszystkim, którzy razili żłoby w kościele bukiet duchowny.

Dziękujemy pogrzebowemu

panu Szczepanowi Sendziakowi za tak umiejętne i wzorowe prowadzenie pogrzebu; oraz za jego wspaniałą usługę na cmentarzu; wszystkim tym, którzy nie żalując kilka chwil raczyli przybyć na cmentarz w oddaniu ostatniej usługi ziemskiej. Jeszcze raz dziękujemy wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu s. p. Władysława, zasłany szczerą podzięką staropolskim Bóg zapłać!

W smutku pogrążona,

RODZINA.



PODZIĘKOWANIE

Niniejszem składamy nasze najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim krewnym, znajomym i przyjaciołom za wzięcie udziału w pogrzebie najukochańszej żony mojej, matki, córki i siostry naszej, s. p.

KONSTANCJI WALKOWIAK

Nasamprzód dziękujemy ks. J. Owczarek za wyprowadzenie zwłok z domu do kościoła, odprawienie Mszy św., za towarzyszenie zwłokom i za ostatnie modlitwy na cmentarzu, ks. proboszczowi P. Cząstka i ks. Ryżner za asystę podczas Mszy św., organizację p. L. Niespodzianemu za rzewny śpiew i grę na organie, tym panom ca niemi trumnę na miejsce wiecznego spoczynku, wszystkim tym, którzy nadesłali kwiaty i bukiety duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za wzorowe kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszego brata mego i wuja naszego, s. p.

KONSTANCJI WALKOWIAK

Nasamprzód dziękujemy ks. Ryżnerowi za odprawienie Mszy św., panu organizację L. Niespodzianemu za rzewną grę na organie, tym panom ca niemi trumnę, tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety, duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej żony mojej, siostry i babci naszej, s. p.

KONSTANCJI WALKOWIAK

Nasamprzód dziękujemy ks. Ryżnerowi za odprawienie Mszy św., panu organizację L. Niespodzianemu za rzewną grę na organie, tym panom ca niemi trumnę, tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety, duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej żony mojej, siostry i babci naszej, s. p.

KONSTANCJI WALKOWIAK

Nasamprzód dziękujemy ks. Ryżnerowi za odprawienie Mszy św., panu organizację L. Niespodzianemu za rzewną grę na organie, tym panom ca niemi trumnę, tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety, duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej żony mojej, siostry i babci naszej, s. p.

KONSTANCJI WALKOWIAK

Nasamprzód dziękujemy ks. Ryżnerowi za odprawienie Mszy św., panu organizację L. Niespodzianemu za rzewną grę na organie, tym panom ca niemi trumnę, tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety, duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej żony mojej, siostry i babci naszej, s. p.

KONSTANCJI WALKOWIAK

Nasamprzód dziękujemy ks. Ryżnerowi za odprawienie Mszy św., panu organizację L. Niespodzianemu za rzewną grę na organie, tym panom ca niemi trumnę, tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety, duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej żony mojej, siostry i babci naszej, s. p.

KONSTANCJI WALKOWIAK

Nasamprzód dziękujemy ks. Ryżnerowi za odprawienie Mszy św., panu organizację L. Niespodzianemu za rzewną grę na organie, tym panom ca niemi trumnę, tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety, duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej żony mojej, siostry i babci naszej, s. p.

KONSTANCJI WALKOWIAK

Nasamprzód dziękujemy ks. Ryżnerowi za odprawienie Mszy św., panu organizację L. Niespodzianemu za rzewną grę na organie, tym panom ca niemi trumnę, tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety, duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej żony mojej, siostry i babci naszej, s. p.

KONSTANCJI WALKOWIAK

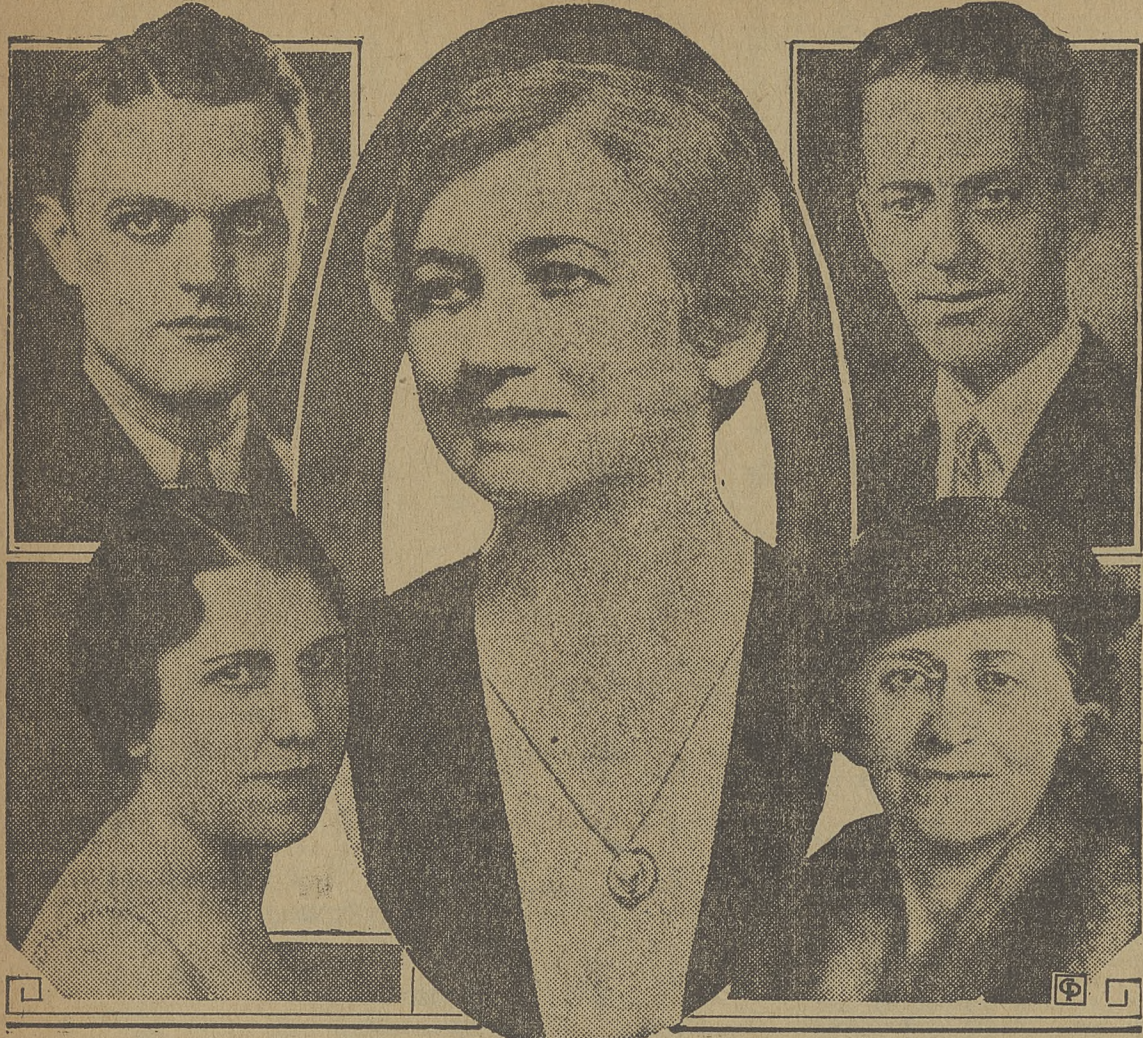
Nasamprzód dziękujemy ks. Ryżnerowi za odprawienie Mszy św., panu organizację L. Niespodzianemu za rzewną grę na organie, tym panom ca niemi trumnę, tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety, duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej żony mojej, siostry i babci naszej, s. p.

KONSTANCJI WALKOWIAK

Nasamprzód dziękujemy ks. Ryżnerowi za odprawienie Mszy św., panu organizację L. Niespodzianemu za rzewną grę na organie, tym panom ca niemi trumnę, tym wszystkim, którzy nadesłali kwiaty i bukiety, duchowne, pogrzebowemu panu Skaja za umiejętne kierowanie pogrzebem i w ogóle wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia pogrzebu najukochańszej żony mojej, siostry i babci naszej, s. p.

KONSTANCJI WALKOWIAK

Wybierają Zastępowe Organizacje Do Współzawodnictwa.



W czerwcu b. r. ława sędziowska składająca się z trzech kobiet i dwóch mężczyzn zajmie się wyszukaniem zastępowych organizacji w Stanach Zjednoczonych, które w 1933 r. odznaczyły się jakimś ważnym dziełem. Do 1-go czerwca będą przyjmowane aplikacje współzawodniczących organizacji, które ubiegają się o nagrody na cel ten przeznaczone przez ogólnie znany tygodnik „Community Forum” w sumie \$1,000, aby wzbudzić większe zainteresowanie wśród organizacji do pracy pożytecznej i chlubnej. W skład sędziowskiej wchodzi następujący: w środku, pani M. Bradford z Sacramento, Cal, prez. Narodowego Kongresu Rodziców i Nauczycieli; na lewo, E. Hayes, narodowy komendant Amerykańskiego Legionu z Decatur, Ill.; na prawo, J. Lang, prezes Narodowej Federacji Studentek; niżej na lewo pani G. Bowman, prezeska Narodowej Federacji Profesjonalnych Kobiet z Va., na prawo, G. Poole, prezeska Głównej Federacji Klubów Kobiet z Massachusetts.

Siedem Godzin Debatowali Bez Rezultatu.

Oskarżenia o Rakieciarstwo Czekają na Wyrok.

Ława przysięgłych, której oddano sprawę oskarżonych o rakieciarstwo, siedem godzin wczoraj debatowała bez rezultatu i dlatego sędzia naczelny Philip J. Finnegan kazał członków tej ławy zamknąć do dzisiaj.

Na wyrok czekał do samej północy sędzia Finnegan. Oskarżenia przez pewien czas byli świadkami debat przysięgłych, aż ich policja usunęła. Oskarżenia nie martwią się, przeciwnie pewni są uwolnienia i dlatego czekając na wyrok chwile wolne spędzają na grze w karty i popijaniu. Gdy po pięciu godzinach jednak wyroku nie ogłoszono oskarżeni posmutnieli. każdy.

Szefem tej ławy przysięgłych wybrano podobno Williama F. Cullebina, z pnr. 3833 Wilcox avenue.

Rozprawa siedemnastu osób oskarżonych o rakieciarstwo trwała cztery miesiące: rozpoczęła się dnia 4-go stycznia, wyborem członków ławy przysięgłych. Jest to najdłuższa rozprawa w powiecie Cook i jedna z najkosztowniejszych. Stan na koszt tej rozprawy wyznaczył już \$250,000. Obrona poniesie koszt w sumie niewiele więcej tej samej. Oskarżenia, jeśli zostaną uznani winnymi, będą skazani na więzienie od roku do lat pięciu i zapłacenie kar po \$2,000 każdy.

WPROWADZIŁ W BŁĄD POLICJĘ.

Tczew. — W nocy z 31 marca na 1 kwietnia został aresztowany w swym prywatnym mieszkaniu niejaki Zawadzki z Tczewa pod zarzutem rabunku, jakiego miał się dopuścić tej nocy na osobie pewnego robotnika Krakowiaka z Grudziądza. Po bliższym jednak zbadaniu sprawy policja zwolniła go z aresztu. Okazało się, że robotnik Krakowiak, który sam zrobił doniesienie, przedstawił sprawę w zupełnie błędnym świetle. W nocy krytycznej upił się on ze swymi współtowarzyszami: Marja Tomaszewicz, Henryk Szynaszek, Józef Gałkiewicz, M. Masalski i Michał Sztaba. W zabawie tej wzięły udział Kółka: 3-ci Maj, Ossolińskich, Wyspiańskiego, Wolna Polska i Pułaskiego.

Staraniem Tow. Przyszłość, nr. 1189 Zjednoczenia P. R. K., dziś w sobotę w dolnej sali Związku Polek, pnr. 1809 No. Ashland ave., odbędzie się zabawa, którą każdy na długo zapamięta. Na zabawę przesyła się liczne grono przyjaciół i sympatyków tego młodego zespołu, którego prezeską jest p. Klementyna Ogródowska. Zabawa rozpocznie się o godzinie 7:30 wieczorem.

Pożar na karnej farmie. Vandalia, Ill. — Trzech więźniów, między nimi Jakób Ziolkiewicz z North Chicago, zostało ciężko poparzonych podczas pożaru na pobliskiej stanoj farmie karnej.

Cena na głowę Dillingera i dzie w górę. Szeryf z Palm Beach, Fla., ofiarował się złożyć \$25, jeżeli szeryfowie w całym kraju złożą podobne sumy na fundusz „im. Dillingera”, jako nagrodę za ujęcie nieuchwytnego bandyty żywego czy umarłego. — Jeżeli taka suma się zbierze, trzeba będzie dobrze uważać, aby sam Dillinger nie sięgnął po tę „nagrodę”.

OCZEKIWANIE.



Tłumy obywateli w Tucson, Ariz., zbierają się przed budynkiem sądowym i czytają biuletyny o 6-letniej June Robles, porwanej dla okupu \$15,000. Porywacze nie dają znaku życia o sobie i każdy dzień oczekiwania potęguje obawy o los ich niewinnej ofiary. (Kliska Int. News.)

Co Słysząc Na Polonji

W niedzielę, dnia 20-go maja, staraniem Osady nr. 118 Zjednoczenia P. R. K., urządzona zostanie zabawa taneczna w sali św. Jakóba w Cragin. Komitet zaprasza na tą zabawę wszystkie towarzystwa przynależne do tejże Osady, jak również przyjaciół i sympatyków dla których zapowiada wiele interesujących niespodzianek. Zabawa rozpocznie się o godzinie 7:30 wieczorem. Komitet tej zabawy tworzą: Kazimierz Pawłowski, Marja Wilińska, Zofia Kolodziej, Michał Rogaczewski, Stanisław Kaleta i Franciszek Szymura.

Wielka liczba zespołów literackich bierze udział jutro, w niedzielę, dnia 6-go maja w poświęceniu i rozwinięciu sztandaru Kółka Lit. Dram. Trzeci Maj, którego prezesem jest p. E. Krysiński. Poświęcenie sztandaru odbędzie się w kościele św. Trójcy. Zbiórka uczestników tej uroczystości o godzinie 12:30 po południu w sali Klubu Filaretów, p. nr. 1238 Milwaukee ave. Bogaty program rozwinięcia sztandaru odbędzie się w sali Filaretów. Wieczorem o godzinie 7mej, w tejże sali nastąpi zabawa taneczna. Komitet niedzielnej uroczystości stanowią: J. Pagór, przewodniczący; M. Skrzydlewska, sekr.; W. Orlík, skarbnik; J. Zych, S. Górńska, A. Prush i Fr. Mazurkiewicz.

Onegdaj w sali Klubu Filaretów, p. nr. 1238 Milwaukee ave., odbyła się zabawa towarzyska Kółka Miłoś. Ojczyzny. Zabawa ta zgromadziła tak wielką liczbę młodzieży, że z trudem zdołano pomieścić się w obszernej sali Klubu Filaretów. Uznane za sukces tej zabawy należy się tak komitetowi jak i zarządowi Kółka z prezesem Kaspresem Sechmanem na czele. Komitet tej zabawy stanowili: Marja Tomaszewicz, Henryk Szynaszek, Józef Gałkiewicz, M. Masalski i Michał Sztaba. W zabawie tej wzięły udział Kółka: 3-ci Maj, Ossolińskich, Wyspiańskiego, Wolna Polska i Pułaskiego.

Staraniem Tow. Przyszłość, nr. 1189 Zjednoczenia P. R. K., dziś w sobotę w dolnej sali Związku Polek, pnr. 1809 No. Ashland ave., odbędzie się zabawa, którą każdy na długo zapamięta. Na zabawę przesyła się liczne grono przyjaciół i sympatyków tego młodego zespołu, którego prezeską jest p. Klementyna Ogródowska. Zabawa rozpocznie się o godzinie 7:30 wieczorem.

Klub Brzeźnica urządza obchód 5-ciolecia swego założenia, w niedzielę, dnia 6-go maja, w sali Atlas, 1436 ul. Emma. Początek o godzinie 6tej wieczorem.

Koło nr. 2gi Związku Podhalań, z okazji pięćdziesięciu lat, w niedzielę, dnia 6-go maja, w sali Atlas, pnr. 1436 ul. Emma. Początek zabawy o godzinie 7:30 wieczorem.

Kółko Amatorskie im. Ossolińskich, No. 12, Z. P. K. L. D., występuje w sobotę, 5 maja, na zabawę majową, jaką urządza Kółko Amatorskie im. T. Kościuszki, w sali pn. 5115 N. Lincoln ave. W niedzielę, 6 maja, Kółko im. Ossolińskich występuje na poświęceniu sztandaru i na bal, jaki urządza Kółko im. 3-ci Maj, w sali Filaretów, 1234 Milwaukee ave. Zbiórka będzie w sali Stefaniaka, 1401 ul. W. Superior, o godzinie 7:30 wieczorem, punktualnie.

Pan Władysław Stanczewski realnościowiec, zam. pn. 1352 N. Ashland ave., po kilkutygodniowej chorobie powraca do zdrowia. Za kilka dni będzie mógł dopilnować swojego interesu, — przerwanego wskutek choroby.

Posterunek Allied Post, Amerykańskiego Legionu, urządza zabawę majową dzisiaj, w sobotę, dnia 5-go maja, w sali Stankiewiczza (Walshes), przy

OSKARŻONY ALDERMAN W OTOCZENIU SWOICH ADWOKATÓW.



Alderman Maciej „Paddy” Bauler, po prawej stronie) pilnie śledził wybór ławy przysięgłych, która ma wydać wyrok. Ben Short (po lewej stronie) i Jerry H. Guenther występują jako obrońcy aldermana na rozprawie, gdyż oskarżony on jest o postrelenie policjanta Ahearna przed swoim wyszynkiem przy West North avenue.

Wpływ Zaćmień Słońca Na Jaja Kurze.

Zdawałoby się mogło śmieszyć pytanie, jaki wpływ może mieć zaćmienie słońca na jaja kurze, a jednakże niejednokrotnie udało się już stwierdzić, że jeżeli kura zniesie jajo w czasie zaćmienia słońca, to na takim jajku znaleźć można bardzo często rozmaite rysunki.

Wczoraj w sali Klubu Filaretów, p. nr. 1238 Milwaukee ave., odbyła się zabawa towarzyska Kółka Miłoś. Ojczyzny. Zabawa ta zgromadziła tak wielką liczbę młodzieży, że z trudem zdołano pomieścić się w obszernej sali Klubu Filaretów. Uznane za sukces tej zabawy należy się tak komitetowi jak i zarządowi Kółka z prezesem Kaspresem Sechmanem na czele. Komitet tej zabawy stanowili: Marja Tomaszewicz, Henryk Szynaszek, Józef Gałkiewicz, M. Masalski i Michał Sztaba. W zabawie tej wzięły udział Kółka: 3-ci Maj, Ossolińskich, Wyspiańskiego, Wolna Polska i Pułaskiego.

Naukowo rzecz tak nie została dotychczas nigdy dokładnie zbadana, ponieważ najczęściej były to tylko doniesienia z rozmaitych stron, a gdy badacze chcieli takie jaja otrzymać, to się zawsze okazywało, że już zostało rozbita. Okaz taki istnieje w rzeczywistości tylko jeden, i to pochodzący z przed przeszło 2500 lat, bo jeszcze z roku 1680, i to nie z chwili zaćmienia słońca, lecz z okazji ukazania się komety na niebie.

Była to ta sama kometa, która się pierwszy raz ukazała w roku śmierci Cezara, 47ym przed Chrystusem, następnie pojawiła się drugi raz w roku 1106 i trzeci raz w roku 1680, a ponieważ okres jej biegu obliczają astronomowie na mniej więcej 574 lata, więc spodziewana jest dopiero w roku 2254. Pojawienie się tej komety wywarło olbrzymie wrażenie na ludność Włoch, gdzie mogła być dokładnie obserwowana; wierzyli powszechnie, że jest to zapowiedź końca świata, ustał wszelki ruch, handel i przemysł, a nawet urzędy przestały wykonywać swoje czynności. Gdy kometa zeszła z horyzontu, w całych Włoszech zapanała olbrzymia radość, wszystko jakby nanowo ożyło.

W tym czasie, gdy kometa ukazywała się, w roku 1680, w sali Atlas, 1436 ul. Emma. Początek o godzinie 6tej wieczorem.

Samuel Insull, Jr., udał się wczoraj z Chicago do New Yorku, gdzie w poniedziałek spotka swego ojca, powracającego z Turcji na pokładzie statku amerykańskiego, Exilona. Stated wiozący Insulla do Ameryki zawinie do portu w New Yorku w poniedziałek rano, a około południa znajdzie się w doku.

Niektórzy przypuszczali, że młody Insull nie będzie się mógł spotkać ze swym ojcem, gdyż ojciec jest obecnie więźniem, a on znajduje się na wolności pod bondelem w sumie \$10,000, lecz przedstawiciele władz oświadczyli, że nie będzie żadnej przeszkody w spotkaniu się syna z ojcem w przystani.

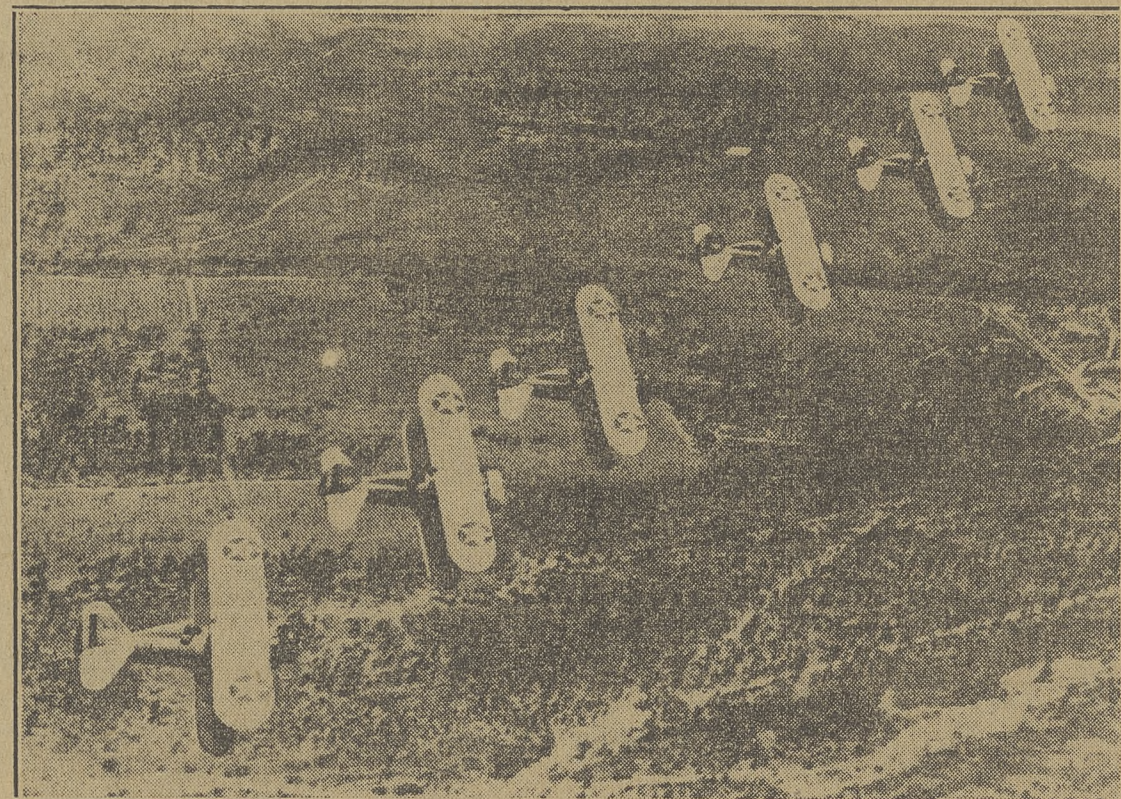
Starzy Insull po wyjściu z okrętu, zaprowadzony zostanie do podziemia, który krótko po południu w poniedziałek opuszcza New York i przybędzie do Chicago we wtorek rano.

Młody Insull zamierza towarzyszyć swemu ojcu w tej podróży.

Dowiedziano się wczoraj o młodego Insulla, że gdy ojciec jego przybędzie do Chicago i jeżeli się uzyska dla niego zwolnienie z więzienia na podstawie bondu, zamieszka w skromnym apartamencie w północnej części miasta w oczekiwaniu na proces. — Pieniądze na złożenie bondu dla Insulla są już gotowe.

Na pokładzie S. S. Exilona, 5 maja. — Pomimo wspaniałej pogody, jaka panuje od kilku dni na oceanie, Samuel Insull w miarę zbliżania się do brzegów Stanów Zjednoczonych, jest coraz smutniejszy i zamknięty w sobie. Insull zdaje się być przemęczony podróżą. — Chodzi z miejsca na miejsce, szukając chłodnego kąta. Poraz pierwszy od wielu dni, Insull spał wczoraj po południu.

W DROGĘ NA MANEWRY.



Eskaadrya aeroplanów Korpusu Marynarki leci w formacji z Quantico, Va., na morze Karyjskie, gdzie weźmie udział w manewrach floty. (Kliska Int. News.)

ZŁODZIEJE OKRADLI ZŁODZIEI.

Poznań. — Pięciu osobników ze Strzelna wybrało się ostatnio na rowerach do Kruszwicy w zamiarze dokonania kradzieży ziemniaków. Rowerzy pozostawili oni w znacznej odległości od miejsca kradzieży. — Wkrótce po ich przyjeździe przyszła... inne grupa złodziei, prawdopodobnie również z zamiarem rabunku kartofli i widząc pozostawione bez dozoru rowery, zabrali je i ułotnili się.

PRACA

Obecnie Tworzą Się Nowe Klasy

Nauce się szcyla aukcji \$25, kroju, szycia na parowych maszynach, zaplacie etc. BACZNOŚĆ. Przynieście do ogłoszenia o otrzymanie \$5 zniżki. Oferta ta ważna do 14 maja tylko. CHICAGO SCHOOL. 216 W. JACKSON BLVD. TELEFON STATE 6567

POTRZEBNA „wood workers” przy „commercial auto body” pracy. 1210 N. Wood ul.

POTRZEBNA 50 operatorów. Muszą być zupełnie doświadczone przy pracach szklanych. Inne niech się nie zgłaszają. Irving Sobel and Co. 2306 Armitage Ave.

POTRZEBNA sprzedawca koszuł, — doświadczenie niepotrzebne. 2515 So. Halsted ul.

POTRZEBNA dziewczyny do domowej roboty, pokój, wikt i zapłata. Van Buren 6551, Epstein.

MIESZKANIE do wynajęcia, 4 i 5 pokojowe, od \$10 i wyżej. 1144 N. Wood ul. S. Januszewska.

BIURO dla doktora do wynajęcia bezplatnie, za aptekę. Zgłosić się w aptecce pnr. 1858 W. Chicago Ave.

POTRZEBNA pierwszorzędnej piekarni na chleb i ciastka. 1916 Grand Ave.

POTRZEBNA dziewczyny do pomocy matce, dobry dom, pozostać lub nie, polska rodzina, pani Maskiewicz, 1428 No. Maplewood Ave. Telefon Humboldt 0959.

POTRZEBNA operatorki do prasowania, wykoliczarki przy koszułach, Saratoga Laundry, 214 W. Huron ul. 7

POTRZEBNA doświadczonych operatorów przy bluzkach oraz doświadczonych prasowników. 1121 N. Ashland Ave.

POTRZEBNA doświadczonych mężczyzn do pracy na farmie. Słata praca dla dobrego. Pisać po niemiecku lub po angielsku. Victor Fachtel, Luther, Michigan, Box 380.

POSZUKUJĘ niewiasty w średnim wieku, jako gospodynię na farmie. Po informację pisać Jakób Zych, Route 1, Amberg, Wis.

POTRZEBNA operatorów doświadczonych na podwoju igłowej „flat bed” maszyn. Marcus Ruben, 625 So. State ulica.

POTRZEBNA doświadczonych kobiet do przebijania szmat. 1801 N. Leavitt ulica.

POTRZEBNA dziewczyny 20 - 25 letniej do ogólnej pracy domowej. Pozostać wieczorami. 6328 N. Claremont Ave. Lubliner.

POTRZEBNA doświadczonych operatorów na policyjny igłowej maszyn. Bestrety Garment Co., 910 W. Van Buren ulica.

POTRZEBNA doświadczonych dziewczyn lub niewiast do pracy domowej. Własny pokój, Niema prania, \$5 tygodniowo. Melvoin. 6129 N. Washburn Ave. Hollywood 6552.

POTRZEBNA mężczyźni do pracy na farmie. 1349 W. Huron ulica.

SAMOTNA kobieta w średnim wieku, dobra gospodyni i kucharka szuka posady w bezładnym domu. Po szczegóły proszę pisać do Dziennika Chicagoskiego 1455 W. Division ul. pod literami AA-2.

POTRZEBNA operatorów przy pracach szklanych na policyjny igłowej maszyn, także do obrabiania „sashes”, doświadczone tylko niech się zgłoszą. American Dress Company, 141 W. Austin Ave. narożnik La Salle ulica.

AGENTURA potrzeba do sprzedawania metalowych kotków. Nowość dla piwiarni i prywatnych domów. Automatycznie nalewa wódkę, połowę lub pełną kieliszek. Dozmielnicowym wysię 3 korki za dolara. Majewski, 2115 N. Laramie Ave.

POTRZEBNA kobiety lub starszej dziewczyny nie mniej jak 25 lat, do domowej pracy, musi umieć gotować. 3049 Milwaukee Ave.

POTRZEBNA człowieka na farmie, który roznie wszystkie roboty. — 3538 No. Lawndale ave.

POTRZEBNA dziewczyny do ogólnej domowej pracy. 3311 Arlington ulica. Kartoon, 2cie piętro.

POTRZEBNA dziewczyny do ogólnej domowej pracy, mały apartament, jedna dziewczyna, dobry dom, pozostać na noc, \$3.00. Fanni, 2935 Wabasha ave. Brunswick 5238.

ZRĘCZNY mężczyzna z \$1500 otrzyma dobrą posadę, dam najlepszą assekurację. Chaplin, pokój 1510 — 139 N. Clark ul.

POTRZEBNA doświadczonych sprzedawczyń do piekarni. Zapłata \$10 tygodniowo. 3035 W. Cermak Road.

POTRZEBNA doświadczonych sprzedawczyń do piekarni. 1554 N. Ashland ave.

POTRZEBNA kobiety do ogólnej domowej roboty, użyty apartament, 2 dorosłych. Armitage 9199.

POTRZEBNA dobrego malarza, który zna wszystkie roboty. 3002 W. 41sza ulica.

POTRZEBNA człowieka, starszego do pracy na farmie. Tylko takiego który ma doświadczenie w dojeniu krów. 1541 W. Huron ulica.

POTRZEBNA dziewczyny do pracy domowej. Filhar, 1028 N. Mozart ul.

POTRZEBNA dziewczyny młodej lub starszej do piekarni. 1235 S. 50th St. Cicero, Ill.

POTRZEBNA kielnerki do piwiarni. 3620 So. California ave.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

KONTRAKTOR

Podnoszenie i przeprowadzanie domów drewnianych i murowanych. Prostowanie ścian i podłóg, także zakładanie nowych i naprawa starych, po niskiej cenie.

ST. J. PAWLIKOWSKI
1648-50 W. ERIE ULICA

CEMENTOWE ROBOTY
Remontowanie domów, "store fronts", fundamenty, publiczne chodniki i driveways, podmurówki, okrywanie werand, malowanie domów oraz wszelkie prace budowlane wykonuje tani; przyjmujemy bony pożyczki rządowej.

Pulaski Construction Co.
TEOFIL PIKORZ
3010 Elbridge Ave. Telefon Spaulding 7423.

KONTRAKTORZY

POLONIA BUILDERS CO.
Budujemy nowe domy i garaże, po najniższych cenach; przenośniki okien, cementowe lub murowane roboty i oddajemy wam za gotówkę lub na spłaty. Płatęć lub telefonować po informację. Telefon Armistage 2163. 100 Wabansia Ave.

PLAJŚCIARZ wykonuje wszelkie roboty plajściarskie. Tel. Berkshire 5906. 26.27.28.34.5.

PAPIEROWANIE \$4 pokój pierwszoklasowy roboty. Telefon Brunswick 0706.

PLAJŚCIARZ poszukuje pracy. 1843 W. Iowa ul.

POŻYCZKI

KUPUJEMY Mortgage, bondy, warianty podatkowe, akcje White Eagle, Atlas i Pilsen, polskie bondy oraz różne inne akcje i bondy. York Co. Inc. 120 S. LaSalle ul., pokój 1465, telefon State 1403.

POTRZEBUJĘ \$1,200 na pierwszy morguez na nowy bungalow. Telefon Spaulding 4526.

Kupuję pierwsze morguez, załatwię kupię, dobrą cenę. Płatęć Dziennik Chicagoński, litera D. D. 2.

POTRZEBUJĘ \$8,000 lub mniej na pierwszy morguez. Canal 9732. 8

DO WYNAJĘCIA

2 POKOJE do wynajęcia z urządzeniem lub bez, na dole front. 1393 Austin Ave.

DO WYNAJĘCIA umeblovany pokój. \$1.50. 805 N. Wood ulica.

DO WYNAJĘCIA 4 widne, nowo dekorowane pokoje. \$9. 805 N. Wood ulica.

DO WYNAJĘCIA 6 pokojowy mieszkanie. \$14 miesięcznie. 1533 N. Talmann Ave.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi tania, na pierwszym, nowszy dom. 2131 Homer ulica.

WIDNE 4 duże pokoje do wynajęcia z werandą. \$10. 1628 Dickson ul. oraz garaż do wynajęcia.

SKŁAD z mieszkaniami, dobry na każdy interes, wynajmę tania, oraz 4 pokoje na drugim z werandą. 1740 W. North Ave.

6 DUŻYCH pokoi, czyste, widne, wszelkie wygodny, na 2-gim piętrze. \$18.00. Zgłoszcie się 1217 Lincoln ul. 4-tle piętro front.

UMIEBLOWANY frontowy pokój do wynajęcia, można gotować. 1308 No. Hoyne Ave.

POTRZEBUJĘ dwóch mężczyzn na mieszkanie, na warunkach bardzo przystępnych. 1812 W. Division ul. 2-gie, front.

DO WYNAJĘCIA skład wraz z całym urządzeniem dla wódrze wędlin. Mary Pazdur, 3902 Alder ulica, Indiana Harbor, Indiana.

DO WYNAJĘCIA, tania 3 pokoje, ciepła woda ogrzewana. 5954 Wrightwood Ave.

1855 N. WASHINGTON Ave. 6 pokojowy mieszkanie do wynajęcia, 4-tle piętro. Cena \$18.00, klucze na 2-gim piętrze. Albi Schmidt. Telefon Newcrista 2424.

POTRZEBUJĘ 2 panienki lub małżeńsko na mieszkanie u samotnej niewiasty. 1120 N. Richmond ul., 3-tle piętro.

ZOBACZCIE TO

Do wynajęcia 1623 Wabansia Ave. 2 pokojowy apartament, osobny, czysty, \$8.50 miesięcznie.

OSOBNE pokoje do wynajęcia. \$1.50 i wyżej, można gotować. 543 No. Ashland Ave.

DO Wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie. \$10. 2163 Irving Ave.

WYNAJME 6 pokojowy dom, furmesz ogrzewany. 1024 osiatkowana weranda blisko Humboldt Parku. Koje góra 2 bloki, tramwaj 1/2 bloku. 1622 N. Spaulding Ave.

SŁOWNIKI

Po Zniżonej Cenie:
Słownik języka polskiego. \$1.25 (115 stron, twarda oprawa)

Słownik polsko-angielski i angielsko-polski, wydania Simulskiego. Cena \$1.00 (Rozmiar kieszonkowy, wyraźny druk, miękka oprawa).

Słownik kieszonkowy polsko-angielski i angielsko-polski, przez S. Z. i W. B. \$1.00 (Kieszonkowy o 922 stronach, skórkowa oprawa).

Tylko na krótki czas. Do nabycia w Admistracji Dziennika Chicagońskiego, 1455 W. Division ulica, Chicago, Illinois.

SŁOWNIK BURTA

POLSKO-ANGIELSKI
— 1 —
ANGIELSKO-POLSKI

Wielki Professor Collier i W. Kierst. Dwie części w jednym tomie. 825 stron. 5x7 1/2 cal. Cena \$2.00. Do nabycia w biurze Dziennika Chicagońskiego, 1455 W. Division ulica, Chicago, Ill.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

WYKONUJE PRACE:

Podnoszenie i przeprowadzanie domów drewnianych i murowanych. Prostowanie ścian i podłóg, także zakładanie nowych i naprawa starych, po niskiej cenie.

ST. J. PAWLIKOWSKI
1648-50 W. ERIE ULICA

CEMENTOWE ROBOTY
Remontowanie domów, "store fronts", fundamenty, publiczne chodniki i driveways, podmurówki, okrywanie werand, malowanie domów oraz wszelkie prace budowlane wykonuje tani; przyjmujemy bony pożyczki rządowej.

Pulaski Construction Co.
TEOFIL PIKORZ
3010 Elbridge Ave. Telefon Spaulding 7423.

KONTRAKTORZY

POLONIA BUILDERS CO.
Budujemy nowe domy i garaże, po najniższych cenach; przenośniki okien, cementowe lub murowane roboty i oddajemy wam za gotówkę lub na spłaty. Płatęć lub telefonować po informację. Telefon Armistage 2163. 100 Wabansia Ave.

PLAJŚCIARZ wykonuje wszelkie roboty plajściarskie. Tel. Berkshire 5906. 26.27.28.34.5.

PAPIEROWANIE \$4 pokój pierwszoklasowy roboty. Telefon Brunswick 0706.

PLAJŚCIARZ poszukuje pracy. 1843 W. Iowa ul.

POŻYCZKI

KUPUJEMY Mortgage, bondy, warianty podatkowe, akcje White Eagle, Atlas i Pilsen, polskie bondy oraz różne inne akcje i bondy. York Co. Inc. 120 S. LaSalle ul., pokój 1465, telefon State 1403.

POTRZEBUJĘ \$1,200 na pierwszy morguez na nowy bungalow. Telefon Spaulding 4526.

Kupuję pierwsze morguez, załatwię kupię, dobrą cenę. Płatęć Dziennik Chicagoński, litera D. D. 2.

POTRZEBUJĘ \$8,000 lub mniej na pierwszy morguez. Canal 9732. 8

DO WYNAJĘCIA

2 POKOJE do wynajęcia z urządzeniem lub bez, na dole front. 1393 Austin Ave.

DO WYNAJĘCIA umeblovany pokój. \$1.50. 805 N. Wood ulica.

DO WYNAJĘCIA 4 widne, nowo dekorowane pokoje. \$9. 805 N. Wood ulica.

DO WYNAJĘCIA 6 pokojowy mieszkanie. \$14 miesięcznie. 1533 N. Talmann Ave.

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi tania, na pierwszym, nowszy dom. 2131 Homer ulica.

WIDNE 4 duże pokoje do wynajęcia z werandą. \$10. 1628 Dickson ul. oraz garaż do wynajęcia.

SKŁAD z mieszkaniami, dobry na każdy interes, wynajmę tania, oraz 4 pokoje na drugim z werandą. 1740 W. North Ave.

6 DUŻYCH pokoi, czyste, widne, wszelkie wygodny, na 2-gim piętrze. \$18.00. Zgłoszcie się 1217 Lincoln ul. 4-tle piętro front.

UMIEBLOWANY frontowy pokój do wynajęcia, można gotować. 1308 No. Hoyne Ave.

POTRZEBUJĘ dwóch mężczyzn na mieszkanie, na warunkach bardzo przystępnych. 1812 W. Division ul. 2-gie, front.

DO WYNAJĘCIA skład wraz z całym urządzeniem dla wódrze wędlin. Mary Pazdur, 3902 Alder ulica, Indiana Harbor, Indiana.

DO WYNAJĘCIA, tania 3 pokoje, ciepła woda ogrzewana. 5954 Wrightwood Ave.

1855 N. WASHINGTON Ave. 6 pokojowy mieszkanie do wynajęcia, 4-tle piętro. Cena \$18.00, klucze na 2-gim piętrze. Albi Schmidt. Telefon Newcrista 2424.

POTRZEBUJĘ 2 panienki lub małżeńsko na mieszkanie u samotnej niewiasty. 1120 N. Richmond ul., 3-tle piętro.

ZOBACZCIE TO

Do wynajęcia 1623 Wabansia Ave. 2 pokojowy apartament, osobny, czysty, \$8.50 miesięcznie.

OSOBNE pokoje do wynajęcia. \$1.50 i wyżej, można gotować. 543 No. Ashland Ave.

DO Wynajęcia 4 pokojowe mieszkanie. \$10. 2163 Irving Ave.

WYNAJME 6 pokojowy dom, furmesz ogrzewany. 1024 osiatkowana weranda blisko Humboldt Parku. Koje góra 2 bloki, tramwaj 1/2 bloku. 1622 N. Spaulding Ave.

SŁOWNIKI

Po Zniżonej Cenie:
Słownik języka polskiego. \$1.25 (115 stron, twarda oprawa)

Słownik polsko-angielski i angielsko-polski, wydania Simulskiego. Cena \$1.00 (Rozmiar kieszonkowy, wyraźny druk, miękka oprawa).

Słownik kieszonkowy polsko-angielski i angielsko-polski, przez S. Z. i W. B. \$1.00 (Kieszonkowy o 922 stronach, skórkowa oprawa).

Tylko na krótki czas. Do nabycia w Admistracji Dziennika Chicagońskiego, 1455 W. Division ulica, Chicago, Illinois.

SŁOWNIK BURTA

POLSKO-ANGIELSKI
— 1 —
ANGIELSKO-POLSKI

Wielki Professor Collier i W. Kierst. Dwie części w jednym tomie. 825 stron. 5x7 1/2 cal. Cena \$2.00. Do nabycia w biurze Dziennika Chicagońskiego, 1455 W. Division ulica, Chicago, Ill.

Drobne Ogłoszenia

DO WYNAJĘCIA

UMIEBLOWANE dubeltowe i pojedyncze pokoje do wynajęcia. 1115 N. Damen Avenue.

2 POKOJE umeblovane na dole do wynajęcia, tania. 2519 Cortland ul.

WIDOWA potrzebuje panienek na mieszkanie. 1036 Newton ul., 2-gie front.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

DRZEWO z fabryki na podłaskę, dręgi do płec. \$4.50 za furę. Dostawione. Armistage 0191.

NA SPRZEDAŻ kompletne urządzenie do piwiarńki jak nowe tania. 2341 Armistage Ave., 2-gie piętro.

CAŁE urządzenie do składu cukierków, oddam za waszą ofertę. 3540 Wolfram ulica.

SPRZEDAM 700 stoł desk 1"-10", tania. 1113 Noble ul.

"REGISTER" do salonu na sprzedaż bardzo tania. 1911 N. California Ave.

URZĄDZENIE z restauracji sprzedam za \$100. 4846 Gunnison ulica.

TANIOŚĆ sprzedam lodówkę do gosp. 3002 W. 40ty Piętro.

BARIDZO tania na sprzedaż pięć piekarski żelazny. 2041 W. Hirsch ulica.

SPRZEDAM maszynę do cięcia mięsa, kantory, tania. 2330 Cortez ul.

EXTRA

Na sprzedaż urządzenie składni cukierków i cygar, fontanna do sody, piano, zegar, oraz wszystkie przybory do składni z cukierkami. 4908 W. 28my Place, Cicero, Ill.

SPRZEDAM górnę, od 6 do 9 cali kwiaty, rozmaite kolory. 5015 N. Moody Ave.

RADJO

PHILCO kombinacyjne radjo sprzedam za \$10. 1300 Holt ul. Wicczorami.

RADJO kosztowało \$125, sprzedam za \$10. 1300 Holt ul. Wicczorami.

INSTRUMENTA

NA SPRZEDAŻ dębowy fortepian "player", tawezka i 75 fortep. \$35. 1521 Milwaukee Ave.

ACCORDION pianowy, 80 basów, "shift", oraz chromatyczny accordion. 120 basów. 2445 Archer Ave.

KONCERTYNA, 104 kluczy, pełny "triple", \$45, zamknięty. 2445 Archer Ave.

HARMONJA na sprzedaż tania, 120 basów, chromatyczna Włoska. 1722 W. 18ta ulica, 4-tle piętro front.

SPRZEDAM "player" fortepian tania. 5297 Fletcher ulica.

KUPIĘ organ kościelny mały — sprzedam komercyjny, 102 kluczy, tania. Belmont 6556.

COŚ dobrego harmonia pianowa, 120 basów, kosztowała \$475, zmniejszony zestaw oddać za waszą cenę. Telefonować Berkshire 5343. Dowolne.

ACCORDION Pianowe po najniższych cenach w Chicago, także na spłaty, lekkie damsko. 1256 N. Lincoln ulica, 3-tle piętro.

Ptactwo i Zwierzęta

KANARKI do sprzedania śpiewaki samczki i młode, cynamon i żółte. 1421 N. Artesian Ave., tynny dom. 5-12

NA SPRZEDAŻ młode białe "Spitz" pieski. 1850 W. Superior ulica.

NA SPRZEDAŻ kanarki, A1 śpiewaki, po umiarkowanych cenach. W. W. Ohio ulica, 3-tle piętro tynny dom.

RZECZY DOMOWE

REO De Luxe Sedan, — najnowszy 1932, jest absolutnie jak nowy samochód, jeżdżący tylko kilka set mil, ma drugi nowy opony, jeżdżące jak nowe, kosztował przeszło \$1,900, niska cena tylko \$385

CHRYSLER, najpiękniejszy 1931 Sedan, powodem dla jego nowej nazwy, doskonale wykonany, nowy opony, tylko \$285

GRAHAM, 1931 De Luxe Sedan, doskonały jak w dniu kiedy opuścił fabrykę, silnik doskonały, alumina, z nadzadaniem. Oryginalne opony jak nowe. Jest najpiękniejszy auto w mieście i da zadowolenie, alumina, tania, niska cena \$235

AUBURN De Luxe Sedan, 1931. Ten samochód był w magazynie jak nowy, nie jeżdżący, bardzo mało używany, opony jak nowe. Dany piśmienna 60 dniowa gwarancja, tylko \$235

Posiadamy rozmaite inne. Przyjmujemy wasz stary samochód w zamianę. Dany liberalne warunki i dużo czasu do zapłacenia. Otwarte codziennie i w niedziele do 9ej wieczorem.

Square Deal Auto Finance Co., 2529-35 N. Crawford Ave.

WIELKA SPRZEDAŻ UŻYWANYCH AUTOMOBILÓW

Po najniższych cenach 100 używanych samochodów, wszystkie z maszynami, wszystkie z gwarancją, wszystkie przez Forda agency.

Specjalnie
1933 Nash Sedan
1933 Chevrolet Sedan
1932 Ford Sedan
1929 do 1931 Fordy, Tudors, Coups Sedans, 95 i wyżej. — Wiele innych wtychów.

John P. Lynch Motor Sales
Agencja Gwarantowana i Obsługi.
1134 N. Ashland Ave.

OLDSMOBILE 1930 Patricia na sprzedaż, 4 drzwiowe, czarna, doskonały, jeżdżący, silnik, doskonały, mechanizm, kondycja, doskonały. Taniość \$75. gotówki, reszta warunkami. 2900 Lawrence ave.

SPRZEDAM Willisa Knight, 5 osobowy sedan za \$125. — 1832 Hoyne Avenue.

DODGE Sedan na sprzedaż za najlepszą ofertę. 1613 N. Western ave.

AUTOMOBIL marki "Cadillac" — sprzedam bardzo tania. 2421 Lyndale ul. Armistage 8176.

KUPNO I SPRZEDAŻ

RZECZY DOMOWE

SPRZEDAM działkę 1600, okrągłą, 16 i 16 krzesel. 2230 N. Powell Ave. 16

NA SPRZEDAŻ gazowy piec, maszynę do szycia, 1 komody. 1902 Division ulica.

BIAŁY gas range, lodownia, 1600, materace, stoł, tania. 1023 North Avenue.

RZECZY domowe na sprzedaż różności TANIO z powodu ŚMIERCY żony. 1017 N. Hemingway Ave. 2-gie od tyłu.

NA SPRZEDAŻ dużej wielkości 1600, na sprzedaż 1 materacem oraz stoł, jadani, z łazienką; tania. 2018 Cortez ulica 1-sze front.

MUSZE oddać za bezcen meble z 4 pokoi; garnitur do parloru, jadalni, sypialni, nastroj, lampy. 2104 N. Redzie Ave. Miller.

NA SPRZEDAŻ wózek dziecięcy, 1600, dla niemowlęcia, 1220 N. Wood ul.

SPRZEDAM Singer maszynę, Wózek, komode, stoł, kuchenka, kanape. Wiele innych rzeczy. 1423 W. Chicago Ave.

NA SPRZEDAŻ meble, tania, jak nowe. 1913 Armistage Ave.

INTERESA

PIWIARNIA narożnikowa na sprzedaż, albo dam lease odpowiedniej osobie, ładny "bar room" i jadalnica, 6 pokojowe mieszkanie, gorąca woda ogrzewana, 2 automobily, garaż, dobry interes, duże miejsce do "parking" automobily, właściciel wyjeżdża za stan. Zróbcie ofertę. 7452 Irving Park Blvd.

NA SPRZEDAŻ grosernia razem z domem, ogrzewane, dużo miejsca na bazarze lub inny interes. Wycenę zamianie cokolwiek do spłaty. 2505 W. Chicago Ave. Brunswick 5159. 5

SPRZEDAM grosernię skład delikatnych, cukierków, lodów i przekąsek. 4 pokoje. Rent \$20.00. \$450. — 1025 N. Austin Ave.

NA SPRZEDAŻ dobrze urządzone restauracja tania, lub prożynie wycenę, mało gotówki. 2351 N. Cicero Ave.

DO SPRZEDANIA piękny lokal kompletnie umeblovany z kuchnią i łazienką, 2 automobily, garaż, restauracja lub kafelek, cena bardzo niska. Po informację zgłaszać się 870 Milwaukee Ave.

BARIDZO tania — skład cukierków z mieszkaniami, przystępnie. 1252 Dickson ulica.

GROSERNIA na sprzedaż. Urządzenie wyczone. Sprzedam osobno. 2745 N. Wicczorami Ave.

PIWIARNIA i restauracja, stare i dobre miejsce sprzedam tania. 1984 Milwaukee Ave. narożnik Armistage Ave.

NA SPRZEDAŻ zakład naprawy i czyszczenia obuwia, mogę nauczyć roboty. 1204 W. 63cia ul.

NA SPRZEDAŻ wyrobione miejsce "Beauty Shop", z powodu dwóch interesów. Tel. Monroe 0740.

SKŁAD cukierków sprzedam albo zamienie za parlorowy garnitur, piekarnię, lodówkę, lodownię, piece, radio elektryczne, lodownię. Briceville 0970.

STACJA gazolinowa na sprzedaż. — 1701 W. 21sny Pl.

MUSZE sprzedam piwiarnię restaurację z powodu innego interesu tania, do wynajęcia. 2341 N. Damen Ave. narożnik Lister Ave. Tel. Brunswick 9474.

DOBRA restauracja do sprzedania za niską cenę. 1348 W. Division ul. 5

AUTOMOBILE

NADZWYCZAJNA SPOSOBNOSC

Znowu ofiarujemy te największe taniości w prawie nowych, zabrawszy za drug, automobilach. Popatrzcie na nasze ceny. Nie mogą być porównane w mieście Chicago.

Każdy samochód zakupiony od nas posiada piśmienną gwarancję na 90 dni oraz masie 7 dni do wyroboczenia automobilu darmo. Nasze Auto Wasza Gwarancja.

Przyjmujemy Stare Auto w Zamianę — Dany Liberalne Warunki.

REO De Luxe Sedan, — najnowszy 1932, jest absolutnie jak nowy samochód, jeżdżący tylko kilka set mil, ma drugi nowy opony, jeżdżące jak nowe, kosztował przeszło \$1,900, niska cena tylko \$385

CHRYSLER, najpiękniejszy 1931 Sedan, powodem dla jego nowej nazwy, doskonale wykonany, nowy opony, tylko \$285

GRAHAM, 1931 De Luxe Sedan, doskonały jak w dniu kiedy opuścił fabrykę, silnik doskonały, alumina, z nadzadaniem. Oryginalne opony jak nowe. Jest najpiękniejszy auto w mieście i da zadowolenie, alumina, tania, niska cena \$235

AUBURN De Luxe Sedan, 1931. Ten samochód był w magazynie jak nowy, nie jeżdżący, bardzo mało używany, opony jak nowe. Dany piśmienna 60 dniowa gwarancja, tylko \$235

Posiad

Z MARJANOWA

Przypominamy, że okres komunji wielkanocnej kończy się za dwa tygodnie, prosimy nie odkładać spowiedzi i komunji na ostatni tydzień.

Dnia 10 maja, dzieci z naszej szkoły przystąpią do uroczystej Komunji św. Dzieci ze szkół publicznych przystąpią w dniu 24 maja.

Dnia 24 maja, J. E. ks. biskup O'Brien, nowy sufragana diecezji chicagowskiej, udzieli sakramentu bierzmowania św., wieczorem, o godz. 7:30.

Dla przystępujących do bierzmowania, będą dwie nauki przygotowawcze, mianowicie, w niedzielę, 13 i 20 maja, w kościele, po nabożeństwie majowym.

W dniach 15, 16 i 17 maja, odbędzie się nabożeństwo 40-godzinne.

Jutro wieczorem, Osada Z. P. R. K. i wszystkie towarzystwa Zjednoczenia, urządzają wielką zabawę z okazji jubileuszu parafii. Tak zjednoczeni jak i nie należący do tej organizacji, są proszeni, a z pewnością nie pożałują przybycia. W swoim gronie mile się zabawią. Korzystać na parafie, cel więc godny poparcia.

Ubiegłej niedzieli odbyło się przedstawienie Stow. Alumnów szkoły marjanowskiej. Z górą 600 osób wypełniło salę i odniosło miłe wrażenie z przedstawienia. Całość wypadła dobrze, a poszczególne sceny zasługują na pochwałę, choćby najsurowszego krytyka. Najprzód odegrana została wesoła komedia w jednym akcie, p. t. „Żona - nieboszczka.” Dzielnie spisali się starsi amatorzy ze stowarzyszenia, którym scena obca nie jest; ale i młodzi, którzy po raz pierwszy występowali, dzielnie sekundowali starszym. Poszczególne role oddały następujące osoby: M. Marciszewska, córkę Anielci; L. Balcer, Franję, jej przyjaciółkę; J. Ufnowski, ojca; Z. Mrotek, Jagusię, jego żonę-nieboszczkę; C. Waśniewski, Władysława; J. Wayman, Kazimierza; N. Zak, Andzię; E. Lesiewicz, Manię; N. Głowacki, Stasia. Wszyscy w rolach przyjaciół i przyjaciółek Anielci; E. Bolewski, Alojzego, narzeczonego Anielci; A. Lesiewicz, w roli magika, który wiele ubawił publiczność swymi sztuczkami. Ponadto występowali: E. Olszewski, B. Szymanowski, L. Santowski, A. Gronke, K. Kwaśniewska, W. Wienkowska. Potem nastąpiła druga część programu. Było to przedstawienie samo w sobie, oddające historię parafii, raczej spektakl jubileuszowy, po angielsku zwany „fantasy.” Odane były trzy obrazy: pierwszy przedstawiający założenie parafii, drugi — czas wojenny, a trzeci — jubileusz obecnej parafii. Tak całość jak i poszczególne obrazy i sceny, oddane były bez zarzutu. Podajemy tu tylko nazwiska aktorów w ich poszczególnych rolach: P. Tokarz i W. Niedbalski, tancerze; L. Bolewski — czas; J. Jaworska, historia; W. Piotrowska i L. Kostrzewska, w rolach pionierów marjanowskich; A. Wiszowaty, J. Dzień, W. Lendzion, pionierzy marjanowscy; L. Knefel, R. Sobanski, L. Santowska, przechodnie. Balet oddały L. Balcer, G. Wysoczek, M. Margiewicz, L. Nowakowska, L. Gumieniak, E. Zachwieja, H. Sokół. Matkę Boską — K. Babicz. Anioła pierwszego, — przygryzającego na skrzypcach, N. Zak; anioła drugiego, D. Zak. Tancerkami w tańcu lalek, wojennym i jubileuszowym były: F. Tokarz, L. Kasiewicz, A. Babicz, V. Bu-

dzyńska, M. Kotlarz, F. Budzyńska, S. Lendzion, J. Tokarz. W roli żołnierza pierwszego był K. Kowalewski; żołnierza drugiego, C. Waśniewski; żołnierza trzeciego, L. Bolewski. Ich wybranki serca: F. Mucha, W. Iwaniec, M. Marciszewska. W roli ojca, J. Ufnowski; matki, L. Santowska; Skoczno krawkowiaka oddały: N. Zak i D. Zak. W roli królowej była S. Pieczonka. Suflerem była H. Garstka. Muzyki dostarczyła orkiestra G. Huntowskiego. Autorem komedijki jak też i produkcji scenicznej, był marjanowianin, ks. Edward S. Brzeziński, C.R., proboszcz. Wspomnienia tego przedstawienia pozostaną na długo w pamięci tak marjanowian, jak i gości oraz przyjaciół. Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób poparli przedstawienie, a w szczególności czcigodnym Siostram Nazaretankom, z polskiego szpitala, za wypożyczenie kostiumów, młodzież ze Stow. Alumnów szkoły marjanowskiej — składa serdeczną podziękę, wraz z komitetem i administracją, na czele której stoją — ks. H. Klinsporn, C. R., jako kapelan i p. A. Urbański, jako prezes.

Jutro rano, o godzinie 7:30, przystąpią do wspólnej Komunji św. wielkanocnej, członkinie Dworu Niewiast św. Franciszka, Z. K. L.

Dzisiaj odbyły się następujące śluby: o godz. 9-ej rano, ślub p. Antoniego Kubek z p. Stanisławą Łukasiewicz; o godzinie 9:30, ślub p. Władysława Mindak z p. Franciszką Koteczką; o godz. 10:30, ślub p. Hieronima Poklenkowskiego z p. Zofią Rosolek. O godz. 5-ej po poł., odbędzie się ślub p. Leona Lewandowskiego z p. Franciszką Surma.

Codziennie wieczorem, o godzinie 7:30, a w niedzielę o godzinie 2:30, przez cały miesiąc maj, odbywać się będzie nabożeństwo majowe, ku czci Naj. Marji Panny.

Następujące towarzystwa będą miały posiedzenia w przyszłym tygodniu: jutro: Bractwo Mężczyzn Różańca św., Bractwo Niewiast Różańca św. i Bractwo Modlitwy za dusze w czyśćcu; w poniedziałek: Klub św. Józefa i Oddział Królowej Jadwigi, M. P.; w środę: Dwór Adama Mickiewicza, Z. K. L.; w czwartek: Tow. św. Wojciecha, B. M. i Tow. Najśw. Marji Panny Anielskiej, grupa Z. P. R. K.; w piątek: Chór Parafialny i Oddział św. Alojzego, M. P.

Tow. Korony Polskiej, gr. 296, Z. P. R. K., na regularnym posiedzeniu, odbytem dnia 1 maja, uchwaliło wystąpić na bal parafialny, który urządziła Osada 121 i wszystkie towarzystwa należące do Osady, jutro. Upraszają się wszystkich o jak najliczniejszy udział. Zbiórka w sali zwykłych posiedzeń, o godz. 8-ej wieczorem.

Z JACKOWA.

40-godzinne nabożeństwo na Jackowie rozpocznie się w przyszły wtorek, a zakończy się w czwartek.

Na zabawie przedślubnej p. Ireny Podgórskiej, pn. 3064 N. Avers ave., była pokaźna liczba osób obecnych. Jedni już zostali podani, a tych, których pomineliśmy, podajemy dzisiaj. Tymi są: C. Kotowska, M. Kotowska, E. Kotowska, H. Grejczyk i A. Mydlarski.

Fastręga jest to jeden z sześciu ściegów tymczasowych, którymi się przypasowuje dwa kawałki tkaniny w czasie roboty krawieckiej.

“Dlaczego Old Golds są tak łagodne dla gardła..tak chłodne i nie gryzące?”

pyta

Adolphe Menjou

[PALACY OLD GOLD OD ROKU 1928]

Drogi Panie Menjou:—

Jak Panu wiadomo, w ogłoszeniach papierosów jest wiele interesujących argumentów. Jednak, pomimo wszystko, dowód dobroci papierosa, tak jak budyniu, zależnym jest od smaku jego.

Możemy Panu powiedzieć, że tytoń Old Gold wybrany jest z samego serca krzewu (powiedzieliśmy to Panu lata wstecz). Możemy Panu powiedzieć, że zbierany jest dojrzały na słońcu... a następnie doleżały do doskonałej łagodności. Jest tak bogaty w naturalny smak, że nie

potrzebuje żadnych sztucznych przypraw.

Cóż znaczą SŁOWA, skoro Old Gold daje Panu wszystko co można lubić w papierosie, włączając niezwykłą łagodność dla gardła?

Z poważaniem,

P. LORILLARD COMPANY, Inc.
ISTNIEJĄCY OD 1700

P. S.—Krótko mówiąc, Panie Menjou, jest tak: Nigdzie nie rośnie lepszy tytoń nad ten, jaki używany jest do wyrobu Old Gold. Jest on czysty... (Bez sztucznych przypraw).

Najłagodniejszy W AMERYCE PAPIEROS



© P. Lorillard Co., Inc.

Z WŁADYSŁAWOWA

Jutro, jako w pierwszą niedzielę miesiąca, o godz. 3-ej po południu, w kościele św. Władysława, odbędzie się nabożeństwo różańcowe, z wystawieniem i benedykcją. Nabożeństwo poprzedzi nauka majowa.

We wtorek, 1 maja, w kościele św. Władysława, przy licznym udziale krewnych i znajomych, odbył się okazały pogrzeb śp. Wojciecha Alwina, z domu żaloby pn. 5534 ul. Dakin. Złoty złożono na cmentarzu św. Wojciecha.

Dziś, w sobotę, 5 maja, do spowiedzi wielkanocnej przystąpią członkowie i członkinie Chóru św. Cecylii, a do wspólnej Komunji św. w niedzielę, na Mszy św., o godz. 9:15 rano.

W środę, 9 maja, o godzinie 8:15 wieczorem, odbędzie się walne zebranie Tow. Najśw. Imienia Jezus, Oddział Starszego i Młodszego, oraz Bractwa Dziewic Niep. Poczęcia Najśw. Marji Panny — (Immaculata Club), oddz. starszego i młodszego. Omawiana będzie sprawa przedstawienia, które odbędzie się pod egidą tychże zrzeszeń, w niedzielę, 20 maja, w auditorjum wyższej szkoły św. Trójcy. Obecność wszystkich członków i członkiń jest pożądana. Przy okazji dany będzie piękny program.

Próby Chóru św. Agnieszki podczas miesiąca maja, odbywać się będą w środy, o godz. 8 wieczorem, tj. zaraz po nabożeństwie majowym.

Jutro, w niedzielę, dnia 6-go maja, Chór św. Cecylii będzie śpiewać na Mszy św., o godz. 9:15, zamiast na sumie. Na sumie zaś jutro, śpiewać będzie Chór św. Agnieszki. Ta zmiana godzinny śpiewu tych dwóch chórów, tyczy się tylko jutra.

W środę, 9 maja, o godzinie 8:15 wieczorem, odbędzie się walne zebranie Tow. Najśw. Imienia Jezus, Oddział Starszego i Młodszego, oraz Bractwa Dziewic Niep. Poczęcia Najśw. Marji Panny — (Immaculata Club), oddz. starszego i młodszego. Omawiana będzie sprawa przedstawienia, które odbędzie się pod egidą tychże zrzeszeń, w niedzielę, 20 maja, w auditorjum wyższej szkoły św. Trójcy. Obecność wszystkich członków i członkiń jest pożądana. Przy okazji dany będzie piękny program.

Próby Chóru św. Agnieszki podczas miesiąca maja, odbywać się będą w środy, o godz. 8 wieczorem, tj. zaraz po nabożeństwie majowym.

Jutro, w niedzielę, dnia 6-go maja, Chór św. Cecylii będzie śpiewać na Mszy św., o godz. 9:15, zamiast na sumie. Na sumie zaś jutro, śpiewać będzie Chór św. Agnieszki. Ta zmiana godzinny śpiewu tych dwóch chórów, tyczy się tylko jutra.

W środę, 9 maja, o godzinie 8:15 wieczorem, odbędzie się walne zebranie Tow. Najśw. Imienia Jezus, Oddział Starszego i Młodszego, oraz Bractwa Dziewic Niep. Poczęcia Najśw. Marji Panny — (Immaculata Club), oddz. starszego i młodszego. Omawiana będzie sprawa przedstawienia, które odbędzie się pod egidą tychże zrzeszeń, w niedzielę, 20 maja, w auditorjum wyższej szkoły św. Trójcy. Obecność wszystkich członków i członkiń jest pożądana. Przy okazji dany będzie piękny program.

Próby Chóru św. Agnieszki podczas miesiąca maja, odbywać się będą w środy, o godz. 8 wieczorem, tj. zaraz po nabożeństwie majowym.

Jutro, w niedzielę, 6 maja, jako w pierwszą niedzielę miesiąca, w kościele św. Władysława zbierana będzie miesięczna kolektka kopertowa, na rzecz parafii.

Dzieci ze szkoły św. Władysława przystąpią do uroczystej Komunji św. w czwartek, 17-go maja, tj. w samą oktagwę uroczystości Wniebowstąpienia Pana Jezusa. Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 8 rano.

Zaledwie dwa tygodnie czasu do wielkiego przedstawienia, urządzaniem którego zajmują się Tow. Najśw. Imienia Jezus i Bractwo Dziewic Niepok. Poczęcia Najśw. Marji Panny, oddział starszy i młodszy. Wystawione będą aż dwie sztuki: — „Ciotka Karola,” komedia w 3 aktach i „The Gypsy's Secret” operetka w 1 akcie. Sprawa ta interesuje się całe Władysławo. Dlaczego? Dlatego, iż imprezę tę urządziła młodzież władysławowska, której wszystkie wysiłki trzeba popierać, jeśli Władysławo życzy sobie by młodzież przytrzymała przy kościele, w doborowym i zdrowym otoczeniu. A po drugie, ponieważ dochód pójdzie na fundusz budowy nowego kościoła i szkoły św. Władysława. Sądząc z entuzjazmu parafian, można się spodziewać, iż sprawa ta uwieczona zostanie powodzeniem. Bilety do nabycia od członków, lub na plebanji, w godzinach biurowych.

Posiedzenie Młodszego Oddziału Bratwa Dziewic, odbędzie się we wtorek, 8 maja, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali klubowej, przy ul. Włocławskiej, 5534.

Do spowiedzi miesięcznej dzisiaj, w sobotę, 5 maja, przystąpią członkinie Bractwa Dziewic Marji, a do wspólnej Komunji św. jutro, na Mszy św., o godzinie 7:15 rano.

W przyszłą sobotę do spowiedzi miesięcznej przystąpią oba oddziały Bractwa Dziewic.

Dajnos jest to litewska pieśń ludowa.

Za Słaby do Pracy.

„W ciągu zeszłego roku leżałem chory w łóżku przez wiele dni, cierpiąc na ból głowy i utratę apetytu,” pisze p. Józef Cote Ovide z St. Placide, Que., „Stałem się tak słabym, że nie byłem w możności pracować. Stałe leczenie się zapośredniczało. Piotr Gomoza doprowadziło do wyleczenia mnie. Liczę sześćdziesiąt lat, lecz czuję się jak młoda dziewczyna czterdziestoletnia.” To lekarstwo ziołowe stało się powszechnie znanym z powodu świetnej skuteczności na trawienie i wydzielanie, polecając i regulując te ważne czynności organiczne i w ten sposób pomagając do odbudowy silnego systemu nerwowego i zdrowego ciała. Jest ono dostarczane przez agentów miejscowych lub wprost z firmy Dr. Peter Fahrney & Sons Co., 2501 Washington Blvd., Chicago, Ill. (Ogł.)

Posiedzenie Młodszego Oddziału Bratwa Dziewic, odbędzie się we wtorek, 8 maja, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali klubowej, przy ul. Włocławskiej, 5534.

Do spowiedzi miesięcznej dzisiaj, w sobotę, 5 maja, przystąpią członkinie Bractwa Dziewic Marji, a do wspólnej Komunji św. jutro, na Mszy św., o godzinie 7:15 rano.

W przyszłą sobotę do spowiedzi miesięcznej przystąpią oba oddziały Bractwa Dziewic.

Dajnos jest to litewska pieśń ludowa.

Za Słaby do Pracy.

„W ciągu zeszłego roku leżałem chory w łóżku przez wiele dni, cierpiąc na ból głowy i utratę apetytu,” pisze p. Józef Cote Ovide z St. Placide, Que., „Stałem się tak słabym, że nie byłem w możności pracować. Stałe leczenie się zapośredniczało. Piotr Gomoza doprowadziło do wyleczenia mnie. Liczę sześćdziesiąt lat, lecz czuję się jak młoda dziewczyna czterdziestoletnia.” To lekarstwo ziołowe stało się powszechnie znanym z powodu świetnej skuteczności na trawienie i wydzielanie, polecając i regulując te ważne czynności organiczne i w ten sposób pomagając do odbudowy silnego systemu nerwowego i zdrowego ciała. Jest ono dostarczane przez agentów miejscowych lub wprost z firmy Dr. Peter Fahrney & Sons Co., 2501 Washington Blvd., Chicago, Ill. (Ogł.)

Posiedzenie Młodszego Oddziału Bratwa Dziewic, odbędzie się we wtorek, 8 maja, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali klubowej, przy ul. Włocławskiej, 5534.

Do spowiedzi miesięcznej dzisiaj, w sobotę, 5 maja, przystąpią członkinie Bractwa Dziewic Marji, a do wspólnej Komunji św. jutro, na Mszy św., o godzinie 7:15 rano.

W przyszłą sobotę do spowiedzi miesięcznej przystąpią oba oddziały Bractwa Dziewic.

Dajnos jest to litewska pieśń ludowa.

W OKOLICY WŁADYSŁAWOWA
MOŻNA NABYĆ
DZIENNIK CHICAGOSKI
na następujących adresach:
CICERO i BELMONT
LARAMIE i BELMONT
3000 N. LARAMIE
LONG i BELMONT
LINDER i BELMONT
CENTRAL i BELMONT
AUSTIN i BELMONT

Z NORTH CHICAGO.

Zaślubiny p. J. Pszczoły z panną A. Wiktor.

W sobotę, dnia 12 maja, w kościele Matki Boskiej Różańcowej, w North Chicago, o godzinie 10 rano, połączeni zostaną dożgonnym węzłem małżeńskim p. Jan Pszczoła z panną Anną Wiktor, córką pp. Antonistwa Wiktorów, dobrze znanych farmerów z Waukegan, Ill. W ubiegłym zaś tygodniu odbyła się dla panny Wiktor przedślubna niespodzianka, w której brały udział jej siostry i przyjaciółki, składając solenizantce życzenia powodzenia na nowej drodze życia i obdarzyły ją upominkami użytecznymi w gospodarstwie domowym. Bawiono się wesoło i o choczko. Gody weselne odbędzie się w domu rodziców panny młodej, w ścisłym kółku rodzinnym.

Zabawa Alumnów Kursu Handlowego Na Stanisławowie.

W sobotę, dnia 12 maja, w auditorjum stanisławowskim, przy Noble i Bradley, o godz. 8:30 wieczorem, odbędzie się pierwsza doroczna zabawa Alumnów Kursu Handlowego na Stanisławowie. Prezeską alumnów jest panna Zofia Ryba, a komitet zabawy tworzą następujące panny: Florentyna Belter, przew.; Janina Skorzeńska, Irena Malinowska i Agnieszka Wiśniewska. Alumnki jak najuprzejmiej zapraszają daw-

Zabawa Alumnów Kursu Handlowego Na Stanisławowie.

W sobotę, dnia 12 maja, w auditorjum stanisławowskim, przy Noble i Bradley, o godz. 8:30 wieczorem, odbędzie się pierwsza doroczna zabawa Alumnów Kursu Handlowego na Stanisławowie. Prezeską alumnów jest panna Zofia Ryba, a komitet zabawy tworzą następujące panny: Florentyna Belter, przew.; Janina Skorzeńska, Irena Malinowska i Agnieszka Wiśniewska. Alumnki jak najuprzejmiej zapraszają daw-

Pierwsze Bierzmowanie Biskupa O'Briena w Polskiej Parafii.

W parafii św. Zuzanny, w Harvey, Ill., której proboszczem jest ks. Ignacy Renklewski, odbyło się ubiegłej niedzieli bierzmowanie, do którego to sakramentu przystąpiło 116 dzieci i starszych osób. Według przyjętego zwyczaju, wprowadzono biskupa O'Briena procesjonalnie z plebanji do kościoła. Podczas procesji chór odśpiewał „Ecce Sacerdos Magnus.” Biskup wygłosił okolicznościową naukę, na temat Sakramentu Bierzmowania. W toku swej nauki wspominał, iż dziełnica Harvey nie jest mu obca. Zna ją dobrze, gdyż przez pewien czas był administratorem sąsiedniej parafii. Biskupowi asystowali: ks. rektor Mieczysław Starzyński, C. R. i ks. McGowen. Poza tem w uroczystości tej brali udział: ks. Jan Grembowski, ks. Feliks Kachnowski, ks. Tadeusz Nowak, ks. D. Andree, ks. Józef Bednowicz, C. R., ks. W. Grabowski, C. R., ks. Edward Morkowski, C. R., ks. Karpiński i ks. Wesołowski. Po skończonym bierzmowaniu, nastąpiło błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

ISKIERKI.

Nowy biskup sufragana W. D. O'Brien, ofiary duchowieństwa złożone mu z okazji dostąpienia godności biskupiej, wręczył Jego Eminencji ks. Kardynałowi jako dar na rzecz dokończenia jednego z ostatnich budynków w Seminarjum Panny Marji w Mundelein, Ill.

Egzamina stypendjalne w Seminarjum przygotowawczym im. Quigleya, odbędzie się w czwartek, dnia 17-go maja, o godzinie 9-ej rano. Chłopcy, którzy kończą w tym roku szkołę parafialną, a pragną do tej uczelni uczęszczać muszą koniecznie przynieść z sobą świadectwo od proboszcza swego. Dwanaście stypendjów będzie wydanym tym, którzy chlubnie egzamin zdadzą.

Czynione są starania przez poszczególnych urzędników, by cmentarze katolickie, te miejscy wiecznego spoczynku, zostały upiększone i ozdobione kwieciami i darni, żeby one były bardziej do parków podobne, aniżeli do ponurych zwykłych cmentarzy.

Alfabet głuchoniemych urabia się w powietrzu gestami, przez naśladowanie palcami kształtów liter.

niejsze koleżanki i obecnie kurs ten pobierające, w celu zacieśnienia bliższej z sobą przyjaźni. Zapraszają one starszych i młodszych, — jednym słowem wszystkich stanisławowian. — Doborowa muzyka do tańca, miłe niespodzianki i zajmujące atrakcje złożą się na program tej pierwszej zabawy wychowanków starego Stanisławowa.

W sobotę, dnia 12 maja, w kościele Matki Boskiej Różańcowej, w North Chicago, o godzinie 10 rano, połączeni zostaną dożgonnym węzłem małżeńskim p. Jan Pszczoła z panną Anną Wiktor, córką pp. Antonistwa Wiktorów, dobrze znanych farmerów z Waukegan, Ill. W ubiegłym zaś tygodniu odbyła się dla panny Wiktor przedślubna niespodzianka, w której brały udział jej siostry i przyjaciółki, składając solenizantce życzenia powodzenia na nowej drodze życia i obdarzyły ją upominkami użytecznymi w gospodarstwie domowym. Bawiono się wesoło i o choczko. Gody weselne odbędzie się w domu rodziców panny młodej, w ścisłym kółku rodzinnym.

EXTRA!

KUPIJEMY KUPONY OD KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH Z P. K. O.

KUPIJEMY BONDY POLSKIE I KUPONY OD TAKO-WYCH.

PLACIMY GOTÓWKĄ ZA WYŁOSOWANE KSIĄŻECZKI Z P. K. O.

WYSYŁAMY PIENIĄDZE DO KRAJU.

SPRZEDAJEMY KARTY OKRETOWE NA NAJLEPSZE OKRETY.

25 LAT RZETELNEJ OBSŁUGI.

B. ZALESKI, Prezes

CENTRAL SERVICE BUREAU, Inc.

4641 So. Ashland Avenue obok apteki Pietrzykowskiego

“WYROK ŻYCIA”

POTEŻNY DRAMAT ŻYCIOWY O TREŚCI PORYWAJĄCEJ! 100% MÓWIONY FILM

Dla Starszych Tylko—Nakaz Chicagowskiej Cenzury.

DZIŚ--- I PRZEZ NASTĘPNE DNI. OD 10-TEJ RANO

NADPROGRAMOWO: Częstochowa

Z okazji Uroczystości 550-lecia OBRAZU MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

Na Ekranie TEATRU...

Narożnik Ulic Division i Milwaukee Avenue

CHOPIN

Do 6 wiecz.

25c